

Artykuły

KAMIL WIELGUS

UMOWNE UZNANIE DŁUGU

1. INFORMACJE PODSTAWOWE NA TEMAT UZNANIA DŁUGU

Uznanie długu to pojęcie niejasne i wywołujące wiele kontrowersji¹. Niejasność polega na tym, że uznanie długu, po pierwsze, nie jest określeniem ścisłym, po drugie, jest wieloznaczne. Jest ono nieściśle, ponieważ obiektem uznania długu niekoniecznie musi być dług (tak jak się to utarło ujmować w literaturze i orzecznictwie). Uznaniu może podlegać również pojedyncze uprawnienie, w szczególności roszczenie² (o uznaniu roszczenia zob. na przykład art. 123 § 1 pkt 2, art. 445 § 3, art. 449 k.c.³). W czasie obowiązywania kodeksu zobowiązań była znów mowa o uznaniu wierzytelności (art. 279 pkt 1 k.z.⁴)⁵. Ponadto w innych porządkach prawnych (na przykład niemieckim czy francuskim) są zamiennie stosowane jeszcze inne wyrażenia o synonimicznym znaczeniu (na przykład przyrzeczenie długu). Dalej, niemalże powszechnie przyjęty jest podział, wzorem literatury niemieckiej⁶, na uznanie niewłaściwe i właściwe⁷. Przez to

¹ M. Pyziak-Szafrnicka, *Uznanie długu*, Łódź 1995, s. 106 i n.; B. Kordasiewicz, w: *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 799.

² A. Wolter, *Uznanie roszczenia a przedawnienie i termin zawity*, „Nowe Prawo” (dalej: NP) 1960, z. 11, s. 1413 i n.

³ Ustawa z dnia 23 IV 1964 r. — Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm.).

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X 1933 r. — Kodeks zobowiązań (Dz. U. nr 82, poz. 598).

⁵ Szerzej L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań — część ogólna*, Warszawa 1936, s. 941.

⁶ Został on dokonany przez A. von Tuhra; zob. M. Pyziak-Szafrnicka, [przyp. 1], s. 106; B. Kordasiewicz, [przyp. 1], s. 799.

⁷ Podział ten jest znany nauce prawa cywilnego od dawna; zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 422; A. Wolter, [przyp. 2], s. 1414. Na temat

pierwsze rozumie się oświadczenie dłużnika, na podstawie którego przyznaje on jednostronnie istnienie długu (stwarzając przy tym pozór woli nieskorzystania z przedawnienia)⁸. Przez to drugie, czyli uznanie właściwe, rozumie się umowę, na podstawie której strony (wierzyciel i dłużnik) uznają istnienie długu (roszczenia). Niejasność uznania długu może wynikać też z tego, że czasem przyjmuje się, że uznany może zostać nie tylko dług (element stosunku obligacyjnego), lecz także prawa wynikające z innych kategorii stosunków cywilnoprawnych (na przykład praworzeczowych)⁹. W tym zakresie z pomocą nie przychodzi również ustawodawca. Brak jest bowiem ogólnej regulacji uznania długu w kodeksie cywilnym, która mogłaby posłużyć w tym zakresie za wskazówkę. Co więcej, regulacje posługują się pojęciem uznania także w innych kontekstach (na przykład uznanie ojcostwa, art. 73 k.r.o.¹⁰).

Zamieszanie pojęciowe idzie w parze z rozbieżnościami interpretacyjnymi. Wątpliwości wyłaniają się nie tylko na tle prawa materialnego, lecz także prawa procesowego. Tytułem przykładu można przytoczyć spór o kwalifikację niewłaściwego uznania długu jako oświadczenia wiedzy bądź woli¹¹ czy problematykę wpływu uznania długu na bieg przedawnienia¹². Są to zagadnienia, które były przedmiotem wielokrotnej analizy i jak dotąd zostały bardzo dogłębnie zbadane¹³. Najmniej miejsca w polskiej literaturze

uznania właściwego zob. B. Kordasiewicz, [przyp. 1], s. 800; autor ten podkreśla, że podział na uznanie właściwe i niewłaściwe był w starszej literaturze kwestionowany, tamże, s. 799.

⁸ B. Kordasiewicz, [przyp. 1], s. 806.

⁹ J. Kuropatwiński, *Umowa ustalająca jako sposób zaspokojenia roszczenia o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i podstawa wpisu do księgi wieczystej*, w: *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, red. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz, Warszawa 2016, s. 994–995.

¹⁰ Ustawa z dnia 25 II 1964 r. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2086 ze zm.).

¹¹ A. Wolter, [przyp. 2], s. 1415; J. Ignatowicz, w: *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 834; B. Kordasiewicz, [przyp. 1], s. 801–802.

¹² Zob. np. M. Pyziak-Szafrnicka, *Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie*, „Rejent” 1993, z. 3, s. 28 i n.

¹³ Zob. np. Z. Klafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970, s. 200–210; A. Szpunar, *Z problematyki przedawnienia roszczeń majątkowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1974, z. 3, s. 296–298; J. Ignatowicz, [przyp. 11], s. 834–838; M. Pyziak-Szafrnicka, [przyp. 1], s. 106–131; T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 190–202; B. Kordasiewicz, [przyp. 1], s. 799–808.

poświęcono uznaniu właściwemu, zwanego umownym uznaniem długu¹⁴. Jest to instytucja o długiej historii, a przy tym budząca ogromne kontrowersje w literaturze zagranicznej. Sięga ona swoją historią jeszcze do rzymskiej stypulacji, a swój rozkwit zawdzięcza niemieckiej pandektystyce. Rozważania zostaną poświęcone właśnie umownemu uznaniu długu.

Na wstępie należy ustalić terminologię. W obcych porządkach pojęć umownego przyrzeczenia długu (niem. *Schuldversprechen*, franc. *promesse de dette*) oraz umownego uznania długu (niem. *Schuldanerkenntung*, franc. *reconnaissance de dette*) używa się zamiennie, w tym znaczeniu, że nie upatruje się w tych pojęciach różnic merytorycznych. Co więcej, w innych porządkach prawnych (na przykład Austrii, Szwajcarii) utarła się nomenklatura określania opisywanej umowy w kontekście, w jakim będzie ona analizowana jako (umowne) uznanie długu. Dlatego umowę uznania właściwego będę dalej konsekwentnie nazywał „umownym uznaniem długu”, z wyjątkiem analizy prawnoporównawczej, w ramach której należy odwołać się do pojęć zastanych w danym porządku prawnym.

W zakresie tego opracowania zostanie podjęta dyskusja z wypracowanymi w literaturze i orzecznictwie wnioskami na temat tej instytucji. Jednym z takich wniosków — który należy w mojej ocenie poddać krytycznej analizie — jest stwierdzenie, że umowne uznanie długu nie może wywołać skutku konstytutywnego (a zatem doprowadzić do powstania nowego długu). Takie stanowisko odbiega od wypracowanego na tle systemów kontynentalnych, a także poglądów opracowanych w czasie obowiązywania kodeksu zobowiązań. Przy czym proponowana tu interpretacja nie ma służyć zastąpieniu (a przy tym wyeliminowaniu) deklaratywnego umownego uznania długu. Umowne uznanie długu o skutkach deklaratoryjnych oraz konstytutywnych (wyjaśnienia tych pojęć — zob. pkt 2) stanowią dwie kategorie, które mogą mieć zastosowanie zamiennie w zależności od konkretnych okoliczności. Na wstępie należy jeszcze wskazać, że tekst został w większości poświęcony umownemu uznaniu długu, a kwestie dotyczące jednostronnego uznania długu (niewłaściwego) ograniczono do niezbędnego minimum.

¹⁴ Co nie oznacza, że takich opracowań brak; najszerzej w tym zakresie, jak dotąd, poświęciła miejsca temu zagadnieniu M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyt. 1], *passim*. Tekst nie aspiruje do miana kompletnego opracowania w zakresie umownego uznania długu, lecz wchodzi w polemikę z dotychczasowym stanowiskiem w zakresie skutków tej kategorii uznania.

2. UMOWNE UZNANIE DŁUGU W PERSPEKTYWIE KOMPARATYSTYCZNO-HISTORYCZNEJ

Sporne jest, co stanowi historyczny pierwowzór umownego uznania długu. Problematyka ta stanowi jeden z korzeni sporu o kausalność i abstrakcyjność czynności prawnych¹⁵. Według niektórych instytucja umownego uznania długu wywodzi się z rzymskiej stypulacji (*stipulatio*)¹⁶. Był to kontrakt werbalny o charakterze abstrakcyjnym. Inni natomiast upatrują genezy umownego uznania długu w rzymskich *cautiones*¹⁷. W prawie rzymskim *cautio* nie miała jednolitego znaczenia. Pierwsze wywodzi się z okresu klasycznego¹⁸ i oznaczało stypulację dokonaną jako gwarancję w celu zabezpieczenia istniejącego długu, ale na przykład niezaskarżalnego (*nuda stipulatio, nuda cautio*)¹⁹. Drugie nawiązywało do wykształconego około III w. n.e. pojęcia, przez które rozumiano pisemną deklarację, wystawioną przez dłużnika na cele dowodowe. Był to dowód stanowiący podstawę wykazania zawarcia kontraktu stypulacji²⁰. Trzecie to *constitutum debiti*, które stanowiło *pacta praetoria* i miało na celu nadanie zaskarżalności roszczeniu już istniejącemu²¹. Tworzyło ono dodatkowy tytuł prawny dla wierzyciela, niezależny od pierwotnego. Była to więc instytucja podobna do stypulacji, lecz zrelatywizowana na prawo procesowe²².

Z czasem *cautiones* nabrały większego znaczenia, ponieważ były one wystawiane w celu wzmocnienia długu na rzecz wierzyciela. W tym zakresie istotny był podział *cautionis* na *discreta* oraz *indiscreta*. Różnica między nimi polegała na tym, że *cautio discreta* nawiązywała do swej podstawy świadczenia (*causa*), natomiast *cautio indiscreta* nie nawiązywała do niej.

¹⁵ L. Domański, [przyp. 5], s. 118–121.

¹⁶ O. F. von Gierke, *Deutsches Privatrecht*, Dritter Band, *Schuldrecht*, Leipzig 1917, s. 860–861.

¹⁷ E. A. Kramer, B. Schmidlin, w: *Berner Kommentar Allgemeine Einleitung in das schweizerische Obligationenrecht und Kommentar zu Art. 1–18 OR Schweizerisches Zivilgesetzbuch, Das Obligationenrecht, Allgemeine Bestimmungen*, Band VI/1/1, red. A. Meier-Hayoz, Bern 1986, art. 17, nb 2–3, s. 493–494.

¹⁸ W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 171.

¹⁹ Podstawowe informacje na temat *cautio* i stypulacji pretorskich W. Rozwadowski, [przyp. 18], s. 170–173; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 171–173; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériet, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2013, s. 149.

²⁰ W. Rozwadowski, [przyp. 18], s. 170; A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, New Jersey 2004, s. 384.

²¹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériet, [przyp. 19], s. 431.

²² W. Rozwadowski, [przyp. 18], s. 178–179.

Tłumacząc to na język współczesny, można stwierdzić, że *cautio discreta* była skryptem dłużnym formalnie kauzalnym, a *cautio indiscreta* — formalnie abstrakcyjnym. Ostatecznie jednak w prawie rzymskim odmówiono skuteczności *cautionis indiscretae*, która miała wywołać skutki głównie w zakresie odwrócenia ciężaru dowodu i stworzenia domniemania istnienia długu (D. 22, 3, 25, 4). Stan ten następnie utrzymywał się przez długi czas w średniowiecznej jurysprudenencji romańskiej i ukształtował bardzo istotnie stanowisko na temat umownego uznania długu²³. Już na tym wczesnym etapie zarysowały się dwie postacie omawianej instytucji, które miały swoje źródło w czynności prawnej (*stipulatio*) albo w dokumencie wystawianym w celu wzmocnienia pozycji wierzyciela (*cautio*).

Mimo to, w XIX i XX w. ponownie zrodziły się dyskusje na temat dopuszczalności abstrakcyjnej formalnie stypulacji (uznania), określanej powszechnie w nauce jako *cautio indiscreta*²⁴. Według pierwszego poglądu czynność prawna była zasadniczo zawierana w konkretnym celu oraz z różnych przyczyn, które powinny być w jej treści wymienione. Miało to służyć klasyfikacji dokonanej czynności i odróżnieniu jej od innych (podobnych). Rezultatem tego stanowiska było uznanie *cautio indiscreta* za niedopuszczalną. Takie stanowisko pierwotnie dominowało w Niemczech²⁵. Z czasem jednak odstąpiono od tego zapatrywania. W prawie francuskim opracowano instytucję *billet non causé*, który stanowił instrument dłużny niezależny od podstawy prawnej (art. 1132 Code civil z 1804 r.; dalej: CC z 1804 r.). Skutkiem jego zastosowania było przerzucenie ciężaru dowodu co do istnienia podstawy roszczenia z wierzyciela na dłużnika²⁶. Ta francuska instytucja została następnie przejęta przez regulacje kantonów szwajcarskich, po czym umieszczona w art. 17 szwajcarskiego kodeksu zobowiązań (OR)²⁷. W ten sposób ukształtował się pierwszy model uznania długu, który zakłada, że uznanie wywołuje skutki tylko na tle dowodowym. Z kolei w prawie niemieckim zaczął rodzić się model przeciwny. Zauważono, że w dawnym prawie germańskim²⁸ znana była obietnica spełnienia świadczenia, która skutkowałą powstaniem nowego długu. W treści tej obietnicy nie musiała

²³ O. F. von Gierke, [przyp. 16], s. 861; P. Simler, w: *Fasc. 40: CONTRAT. Contenu du contrat: contrepartie illusoire ou dérisoire. Absence de cause (C. civ., art. 1131 et 1132 anciens)*, w: *JurisClasseur Civil Code*, Lexis 360.fr 2016, art. 1162–1171, nb 83.

²⁴ R. Hübner, *A History of Germanic Private Law*, New Jersey 2000, s. 515–519.

²⁵ O. F. von Gierke, [przyp. 16], s. 861.

²⁶ E. A. Kramer, B. Schmidlin, [przyp. 17], art. 17, nb 3, s. 494.

²⁷ E. A. Kramer, B. Schmidlin, [przyp. 17], art. 17, nb 4, s. 494.

²⁸ Co w rozumieniu szkół historycznych oznaczało nawiązanie do prawa zwyczajowego ludów niemieckich.

być wymieniona podstawa tego świadczenia. Stanowiła ona samoistną podstawę długu²⁹. Na prawo niemieckie zasadniczy wpływ wywarły poglądy O. Bähra³⁰, którego zdaniem wartość, jaką jest autonomia woli, powinna przemawiać za możliwością dokonywania abstrakcyjnych czynności, które zrywają ze swoją podstawą (przyczyną) prawną. Co więcej, przyjął on, że takie abstrakcyjne przyrzeczenie może skutkować powstaniem nowego, niezależnego zobowiązania³¹. Te zapatrywania zaowocowały uregulowaniami § 780, 781 kodeksu cywilnego niemieckiego (BGB).

W ten sposób wykształciły się zasadniczo dwa modele umownego uznania długu. Pierwszy — postrzegający umowne uznanie długu jako szczególny dokument wystawiany w celu wzmocnienia pozycji wierzyciela. Jest to model romański. Wywodzi się on pierwotnie z rzymskich *cautiones*. Drugi — postrzegający umowne uznanie długu przez pryzmat skutków materialnoprawnych — czyli powstanie abstrakcyjnego zobowiązania. Jest to model germański. Wywodzi się on z rzymskiego kontraktu stypulacji.

Konstrukcja uznania długu jest dziś powszechnie znana i dopuszczana w kontynentalnych porządkach prawnych (na przykład Austria, Francja, Niemcy, Szwajcaria, Włochy). Wyróżnić można systemy, które regulują w sposób ogólny uznanie długu (na przykład Niemcy — § 780, 781 BGB; Szwajcaria — art. 17 OR; Włochy — art. 1988 włoskiego kodeksu cywilnego, Codice Civile), jak i te, które jedynie nawiązują do instytucji uznania, lecz nie regulują jej nawet ogólnie (na przykład Polska — art. 123 § 1 pkt 2, art. 445 § 3, 449 k.c.; Austria — § 1497 kodeksu cywilnego austriackiego, ABGB). W zdecydowanej większości tych porządków instytucja uznania długu została wypracowana przez doktrynę i orzecznictwo. Powszechnie wyróżnia się uznanie długu jako jednostronną, jak i dwustronną czynność prawną. Największe rozbieżności między tymi systemami wywołują skutki dokonanego uznania długu. Ta problematyka została przeanalizowana najpełniej w doktrynie niemieckiej³², ponieważ jest to system prawny przyjmujący zasadę abstrakcyjności (*Abstraktionsprinzip*) jako ogólną zasadę prawa cywilnego³³. Kodeks cywilny niemiecki rozróżnia przyrzeczenie długu

²⁹ O. F. von Gierke, [przyp. 16], s. 859–860.

³⁰ O. Bähr, *Die Anerkennung als Verpflichtungsgrund*, Kassel 1855.

³¹ Zob. szerzej R. Hübner, [przyp. 24], s. 516; E. A. Kramer, B. Schmidlin, [przyp. 17], art. 17, nb 5, s. 494–495.

³² M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 25–41.

³³ B. Boemke, B. Ulrici, *BGB Allgemeiner Teil*, Springer 2014, s. 61 in.; P. Marburger, w: *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: Staudinger BGB — Buch 2: Recht der Schuldverhältnisse: §§ 779–811 (Vergleich, Schuldversprechen, Anweisung, Schuldverschreibung)*, Berlin 2015, przed § 780, 781, nb 1–2; J. Lieder, D. Ber-

(*Schuldversprechen*, § 780 BGB) oraz uznanie długu (*Schuldanerkenntnis*, § 781 BGB), które łącznie określa się jako abstrakcyjne umowy o dług (*Der abstrakte Schuldvertrag*). Między abstrakcyjnym przyrzeczeniem a uznaniem długu nie ma konstrukcyjnych różnic. Ich zakres jest w zasadzie tożsamy, a rozgraniczenie tylko teoretyczne (a jak niektórzy stwierdzają — wyłącznie językowe)³⁴. Są to czynności dwustronne (umowy), lecz jednostronnie zobowiązujące³⁵. Skutkiem ich dokonania jest powstanie długu, którego przedmiotem może być świadczenie pieniężne lub niepieniężne³⁶. Ten skutek określany jest jako konstytutywny³⁷. Powstanie nowego długu nie łączy się ze skutkiem w postaci wygaśnięcia poprzedniego zobowiązania (domniemanie z § 364 ust. 2 BGB)³⁸, lecz powstaje niejako obok obecnie istniejącego (co powoduje „wzmocnienie długu”)³⁹ ze skutkiem *ex tunc*⁴⁰. Co więcej, jak wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, przyrzeczenie i uznanie długu są abstrakcyjne, czyli niezależne od uprzednio istniejącego lub nieistniejącego stosunku łączącego strony uznania⁴¹. Przepisy § 780 i 781 BGB stosuje się

neith, *Echte und unechte Ausnahmen vom Abstraktionsprinzip*, „Juristische Schulung” (dalej: JuS) 2016, z. 8, s. 673–674.

³⁴ Dlatego rozważania odnoszone do § 780 i 781 BGB są wspólne i dotyczą każdego z nich; zob. M. Pyzjak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 27; M. Habersack, w: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: BGB*, Band 6, *Schuldrecht — Besonderer Teil IV, §§ 705–853, Partnerschaftsgesellschaftsgesetz, Produkthaftungsgesetz*, red. M. Habersack, München 2017, § 781, nb 1.

³⁵ Jak dowodzi się w literaturze, niemożliwe jest ukształtowanie umownego uznania jako umowy wzajemnej (§ 320 ff. BGB, *Gegenseitiger Vertrag*); A. Städlér, w: *Bürgerliches Gesetzbuch: BGB*, red. O. Jauernig, Beck Online 2018, 17. Aufl., § 781, nb 6,7.

³⁶ M. Gehrlein, w: *Bürgerliches Gesetzbuch*, red. H.G. Bamberger, H. Roth, W. Hau, R. Poseck, Beck Online 2019, 50. edycja, § 780, nb 7.

³⁷ M. Habersack, [przyp. 34], § 780, nb 44.

³⁸ Wspomniana regulacja § 364 BGB (*Die Leistung an Erfüllung statt*) jest odpowiednikiem *datio in solutum* (art. 453 k.c.), lecz w ust. 2 tej regulacji zostało ustanowione domniemanie o treści zbieżnej z art. 506 § 2 k.c. Wynika to z tego, że w nauce niemieckiej *datio in solutum* wymienia się jako przykład nowacji (*Novation*); tak R. Schulze, w: *Bürgerliches Gesetzbuch. Schuldrecht*, red. R. Schulze, Nomos 2019, 10. Aufl., § 311, nb 9.

³⁹ A. Städlér, [przyp. 35], § 781, nb 10. Konstytutywno-abstrakcyjne uznanie długu może stanowić jednocześnie nowację — jak się wskazuje w niemieckiej literaturze, są to jednak sytuacje rzadkie. Dużo częściej dochodzi do uznania długu mającego na celu „wzmocnienie długu”.

⁴⁰ M. Pyzjak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 31.

⁴¹ W rezultacie według dominującego poglądu nieistnienie stosunku pierwotnego nie ma zasadniczo wpływu na abstrakcyjne uznanie długu; A. Staudinger, w: *Bürgerliches Gesetzbuch. Schuldrecht*, red. R. Schulze, Nomos 2019, 10. Aufl., § 780, 781, nb 5. Skutek abstrakcyjny jest jednak mocno osłabiony przez § 812 ust. 2 BGB (bezpodstawne wzbogacenie, *Ungerechtfertigte Bereicherung*). Będzie o tym zagadnieniu szerzej mowa (zob. pkt 8).

również do uznania nieistnienia stosunku zobowiązaniowego (tzw. negatywne uznanie długu, *negatives Schuldanerkenntnis*), które jest jednocześnie kwalifikowane jako umowa o zwolnienie z długu (§ 397 ust. 2 BGB; por. 508 k.c.)⁴². Skutek tego ostatniego — w postaci wygaśnięcia długu — również określa się mianem konstytutywnego⁴³. Twierdzi się, że także negatywne uznanie długu może być abstrakcyjne (*abstrakte Schuldversprechen, Schuldanerkenntnis*)⁴⁴. Co istotne, wola wywołania konstytutywnego lub abstrakcyjnego skutku, zarówno przy przyrzeczeniu, uznaniu, jak i negatywnym uznaniu długu, powinna być wyrażona wyraźnie przez strony w treści czynności prawnej (*Abstraktionswille*)⁴⁵. Nie chodzi tu jednak o wymóg formalnej kauzalności lub abstrakcyjności, lecz o przesłankę, umożliwiającą zakładany wynik wykładni oświadczeń woli. W tym zakresie nie bez znaczenia jest relacja między pierwotnym stosunkiem oraz umownym przyrzeczeniem lub uznaniem, która została wyrażona przez strony w ich treści. Jak się przyjmuje, jeżeli w umownym uznaniu długu nawiązano szczegółowo do przyczyny uznania, to należałoby je kwalifikować jako kauzalne, a nie abstrakcyjne, uznanie długu (*kausale Schuldversprechen, Schuldanerkenntnis*)⁴⁶.

Relacja nowego długu (stosunku obligacyjnego) do uprzednio (pierwotnie) istniejącego nie jest oczywista. Przytacza się trzy objaśniające ją koncepcje. Zgodnie z pierwszą uznanie długu ma na celu wzmocnienie dotychczasowego długu (symetrycznie — wzmocnienie pozycji wierzyciela). Stanowisko to

⁴² A. Stadler, [przyp. 35], § 781, nb 2; A. Staudinger, [przyp. 41], § 780, 781, nb 1.

⁴³ W. Schlüter, w: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: BGB, Band 3: Schuldrecht. Allgemeiner Teil II (§§ 311–432)*, red. M. Habersack, München 2019, § 397, nb 12; J. Dennhardt, w: *Bürgerliches Gesetzbuch*, red. H.G. Bamberger, H. Roth, W. Hau, R. Poseck, Beck Online 2019, 50. edycja, § 397, nb 20.

⁴⁴ W. Schlüter, [przyp. 43], § 397, nb 14.

⁴⁵ S. Greiner, *Schuldrecht Besonderer Teil: Vertragliche Schuldverhältnisse*, Springer 2019, s. 258–259; M. Habersack, [przyp. 34], § 781, nb 2.

⁴⁶ A. Stadler, [przyp. 35], § 781, nb 7; choć wymienić też trzeba stwierdzenie, że samo nawiązanie do stosunku pierwotnego nie wyklucza *a limine* uznania umowy za abstrakcyjną, M. Gehrléin, [przyp. 36], § 780, nb 12. Warto zauważyć, że podobne zapatrywanie jest czasem przedstawiane w polskiej literaturze. A. Szpunar rozważał, nawiązując do literatury niemieckiej, czy w treści przekazu (będący czynnością abstrakcyjną) możliwe jest zamieszczenie odwołania do stosunku pokrycia lub waluty; A. Szpunar, *Przekaz według kodeksu zobowiązań*, w: *Przekaz i papiery wartościowe. Wybór dzieł Profesora Adama Szpunara w stulecie urodzin*, red. W.J. Katner, Warszawa 2013, s. 63–66. W przypadku weksli nie jest możliwe nawiązanie do stosunku podstawowego (klauzula waluty); J. Jastrzębski, w: *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, red. J. Jastrzębski, M. Kaliński, Warszawa 2014, art. 1, uw. 10.

zakłada, że przyrzeczenie i uznanie długu kreują nowe zobowiązanie, które istnieje obok długu pierwotnego — uznawanego (*Schuldverstärkung*). Zgodnie z drugą koncepcją rolą abstrakcyjnych umów o dług (§ 780, 781) jest ustalenie spornego lub niepewnego stosunku cywilnoprawnego (*Feststellung*). Skutki zawartych umów w istocie przypominają umowę ugody. Według ostatniej (trzeciej) koncepcji pierwotny (uznawany) dług wygasa, a w jego miejsce wchodzi nowy, kreowany dług (*Schuldumschaffung, Novation*)⁴⁷.

Dominujący pogląd w literaturze niemieckiej opowiada się za koncepcją pierwszą, choć, jak się podkreśla, pozostałe dwie nie powinny z góry być odrzucane i należy badać *ad casum* cel ekonomiczny konkretnej czynności⁴⁸. Możliwa jest bowiem sytuacja, że strony umowy przyrzeczenia lub uznania długu będą działały *cum animo novandi*, przez co dokonają one jednocześnie nowacji. Dlatego w sytuacjach wątpliwych należy mieć na względzie, że istotą instytucji uznania długu jest zwolnienie wierzyciela z obowiązku wykazywania podstawy prawnej roszczenia o spełnienie świadczenia, które opiera się wyłącznie na wyrażonej w uznaniu woli dłużnika spełnienia świadczenia⁴⁹. Co do zasady jednak wierzyciel ma dwie niezależne podstawy do żądania spełnienia świadczenia — jedną z długu uznawanego, a drugą wynikającą z abstrakcyjnego przyrzeczenia lub uznania długu⁵⁰. Co do zasady, wierzyciel może dochodzić spełnienia świadczenia tylko raz. Wraz ze spełnieniem świadczenia wygasają w sposób automatyczny obydwa długi⁵¹. W literaturze podnosi się jednak, że jeżeli zostanie zaspokojony dług uznawany (pierwotny), to nie skutkuje to wygaśnięciem długu abstrakcyjnego. W takim przypadku dłużnik uzyskuje roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, którego treścią jest umorzenie długu abstrakcyjnego przez wierzyciela (§ 812, 821 BGB)⁵².

Ze względu na ich daleko idące skutki, instytucje, jakimi są umowne przyrzeczenie i uznanie długu, muszą zostać dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§ 780, 781 w zw. z § 125 BGB, oraz § 782 BGB). Forma ta jest wymagana jedynie dla oświadczenia woli dłużnika (§ 780, 781)⁵³.

⁴⁷ P. Marburger, [przyp. 33], § 780, nb 13–14.

⁴⁸ P. Marburger, [przyp. 33], § 780, nb 14; M. Habersack, [przyp. 34], § 780, nb 45.

⁴⁹ S. Greiner, [przyp. 45], s. 258–259.

⁵⁰ P. Marburger, [przyp. 33], § 780, nb 16.

⁵¹ P. Marburger, [przyp. 33], § 780, nb 17.

⁵² P. Marburger, [przyp. 33], § 780, nb 17.

⁵³ Dlatego w literaturze niemieckiej przyjmuje się, że § 780 BGB stanowi podstawę zobowiązań wekslowych, choć nie jest to jednak bezsporne; M. Habersack, [przyp. 34], § 780, nb 25. Jak się wydaje, pogląd ten może być zasadny tylko w razie przyjęcia koncepcji umownej, przy jednoczesnym odrzuceniu koncepcji kreacyjnej zobowiązań wynikających

Przy czym jeżeli dla danej czynności wymagana jest forma szczególna, należy złożyć oświadczenie właśnie w tej formie (§ 781 zd. 3 BGB)⁵⁴. Wymóg dotyczący formy ma za zadanie chronić interes uznającego przed jego zbyt pochopnymi decyzjami (funkcja ostrzegawcza)⁵⁵. Z tych samych względów wskazany wymóg dochowania formy pisemnej pod rygorem nieważności nie został przewidziany dla negatywnego uznania długu (w tym przypadku ustawodawca nie dopatruje się bowiem zagrożenia dla interesu wierzyciela)⁵⁶. Tak samo gdy umowne przyrzeczenie i uznanie długu zostaną jednocześnie zakwalifikowane jako transakcje handlowe (*Handelsgeschäfte*, art. 343 ust. 1 HGB). W takiej sytuacji ustawodawca zdecydował się zrezygnować z wymogu dochowania formy pisemnej (art. 350 HGB).

Mimo to, forma w istotnym zakresie ograniczała zastosowanie wspomnianych instytucji, co stało się asumptem do dyskusji nad tzw. pozaustawowymi odmianami uznania długu⁵⁷, do których nie znajdują zastosowania § 780, 781 BGB⁵⁸. Wraz z rozwojem orzecznictwa i literatury wykształciło się kilka ich postaci. Według jednego ze stanowisk dopuszczalne jest zawarcie umowy uznającej dług o charakterze kauzalnym⁵⁹, która z kolei może też mieć charakter konstytutywny lub deklaratoryjny⁶⁰. Uznanie kauzalne jest zależne od istnienia uprzednio istniejącego stosunku między stronami. Jeżeli na przykład strony zawarły umowę kauzalną o uznanie długu, który nie istniał, to taka umowa jest nieważna. Jednocześnie uznanie kauzalne może być również konstytutywne. W takim wariacie jego ważność jest zależna od istnienia pierwotnego stosunku, ale skutkuje ono powstaniem nowego długu.

Uznanie kauzalne, lecz deklaratoryjne, ma na celu potwierdzenie lub ustalenie obecnie istniejącego stanu prawnego lub faktycznego w sposób wiążący. Umowne uznanie długu o skutku deklaratoryjno-kauzalnym jest

z papierów wartościowych. Dlatego rozważane jest w literaturze niemieckiej sporne zagadnienie, czy nieważne zobowiązanie wekslowe może za pomocą konwersji zostać uznane jako abstrakcyjne przyrzeczenie długu; tak M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 780, nb 26–31.

⁵⁴ W literaturze podaje się np. wymóg formy aktu notarialnego dla umowy darowizny (§ 518 ust. 1 BGB) czy przeniesienia własności nieruchomości (§ 311b ust. 1 BGB); A. S t a u d i n g e r, [przyp. 41], § 780, 781, nb 3; M. G e h r l e i n, [przyp. 36], § 780, nb 17.

⁵⁵ S. G r e i n e r, [przyp. 45], s. 260; A. S t a u d i n g e r, [przyp. 41], § 780, 781, nb 3.

⁵⁶ W. S c h l ü t e r, [przyp. 43], § 397, nb 12.

⁵⁷ Przegląd orzecznictwa i literatury zob. M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 32–37; M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 781, nb 3–4.

⁵⁸ Taki pogląd dominuje; A. S t a u d i n g e r, [przyp. 41], § 780, 781, nb 1.

⁵⁹ M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 781, nb 3.

⁶⁰ M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 781, nb 5. Dlatego niepoprawne jest (choć częste) utożsamianie uznania kauzalnego z deklaratoryjnym; zob. uwagi autora komentarza, tamże, § 781, nb 3.

określane również jako umowa ustalająca (*Feststellungsvertrag, bestätigendes Schuldanerkenntnis*)⁶¹. Dopuszczalność tej kategorii uznania długu nie jest w literaturze niemieckiej bezsporna. Istnieją bowiem głosy przeczące jej dopuszczalności. Zgodnie jednak z dominującym zapatrywaniem, ze względu na zasadę swobody umów (§ 311 BGB), umowę taką uznaje się za dopuszczalną⁶². Wskazuje się przy tym, że w przeciwieństwie do uznania konstytutywno-abstrakcyjnego, przesłanką ustalającego uznania długu jest spór lub niepewność sytuacji między stronami⁶³. Zasadniczą funkcją konstytutywno-abstrakcyjnego przyrzeczenia lub uznania długu jest wzmocnienie dotychczasowej sytuacji wierzyciela (wzmocnienie długu)⁶⁴. Natomiast funkcją ustalającego uznania długu (deklaratoryjno-kauzalnego) jest ustalenie okoliczności spornych. Charakterystycznym skutkiem uznania deklaratoryjno-kauzalnego (ustalającego) jest niemożliwość powoływania się przez dłużnika na zarzuty, które utrudniają lub uniemożliwiają dochodzenie prawa. Wynika to z tego, że wraz z zawarciem umowy uznania długu dłużnik zrzeka się wszelkich istniejących lub mogących powstać w przyszłości⁶⁵ zarzutów (*Einwendungen Verzicht*)⁶⁶. Dotyczy to zarówno zarzutów co do prawa, jak i co do faktów⁶⁷. Można więc wysnuć wniosek, że mimo formalnego rozróżnienia uznania konstytutywno-abstrakcyjnego oraz deklaratoryjno-kauzalnego, to rzeczywiste skutki (w ostatecznym rozrachunku) tych kategorii czynności nie odbiegają istotnie od siebie. Tym samym również ustalające uznanie długu może stanowić niezależną podstawę dochodzenia świadczenia („skutek konstytutywny” ustalającego uznania długu)⁶⁸. W tym zakresie ustalające uznanie długu odpowiada umowie ugody (§ 779 BGB, *Vergleich*)⁶⁹.

⁶¹ W. Baumann, *Das Schuldanerkenntnis*, Berlin 1992, s. 154 i n.; M. Pyziak-Szafrnicka, *Umowa ustalająca — Feststellungsvertrag — w prawie niemieckim*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 1993, t. 57, s. 96–97. Umowa ustalająca okoliczności (*Feststellungsvertrag*) ma charakter materialnoprawny i należy ją odróżniać od umów procesowych; K. Górniak, *Umowy dowodowe w procesie cywilnym*, „Transformacje Prawa Prywatnego” (dalej: TPP) 2019, z. 4, s. 13.

⁶² S. Greiner, [przyp. 45], s. 261–262.

⁶³ M. Gehrlein, [przyp. 36], § 781, nb 8.

⁶⁴ A. Staudinger, [przyp. 41], § 780, 781, nb 4.

⁶⁵ Wyrok niemieckiego Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (Bundesgerichtshof) z 11 VII 1995 r., X ZR 42/93, „Neue Juristische Wochenschrift” (dalej: NJW) 1995, s. 3311.

⁶⁶ F. Fischer, „Anerkenntnisse” im materiellen Recht und im Prozeßrecht, JuS 1999, z. 10, s. 1000; A. Stadler, [przyp. 35], § 781, nb 19; A. Staudinger, [przyp. 41], § 780, 781, nb 8.

⁶⁷ M. Gehrlein, [przyp. 36], § 781, nb 10.

⁶⁸ M. Pyziak-Szafrnicka, [przyp. 61], s. 97; P. Marburger, [przyp. 33], § 781, nb 9–9a.

⁶⁹ A. Stadler, [przyp. 35], § 781, nb 20.

Podsumowując, można wyróżnić dwa podziały umownego uznania długu: (1) konstytutywne albo deklaratoryjne; oraz (2) kauzalne albo abstrakcyjne. Wybór wariantu umowy o uznanie długu należy do stron — to ich wola decyduje o tym, jaki typ uznania został zawarty. W literaturze podkreśla się, że wypracowanie ogólnych reguł dla odróżnienia poszczególnych przypadków umownego uznania długu jest metodologicznie nie do osiągnięcia, wobec tego trzeba poprzestać na kazuistyce⁷⁰. Od umów uznających dług należy odróżnić jednostronne czynności uznające dług (*Anerkennnisse ohne Vertragscharakter*)⁷¹. Takie uznanie długu nie stanowi oświadczenia woli, lecz jedynie oświadczenie wiedzy⁷². W rezultacie nie będzie ono wywoływać skutku konstytutywnego. Skutkuje ono jednak przerwaniem biegu terminu przedawnienia (§ 212 ust. 1 pkt 1 BGB).

W pozostałych systemach prawnych pojawia się wiele rozbieżności co do traktowania umownego uznania długu w stosunku do koncepcji niemieckiej. Rozbieżności te najczęściej wynikają stąd, że inne systemy prawne przewidują ogólną zasadę kauzalności czynności prawnych (na przykład Austria, Szwajcaria). I tak, austriacki kodeks cywilny (ABGB) nie zawiera ogólnej regulacji konstrukcji uznania długu na wzór BGB, ale w nauce prawa cywilnego, według dominującego poglądu, dopuszcza się zawarcie umowy uznającej dług o skutku konstytutywnym⁷³. Istnieje jednak zasadnicza wątpliwość co do dopuszczalności dokonania abstrakcyjnego uznania długu. Według stanowiska dominującego, ze względu na ogólną zasadę kauzalności czynności przysparzających⁷⁴, czynność abstrakcyjna w stosunkach dwustronnych co do zasady jest bezskuteczna⁷⁵. Dlatego nie jest możliwe zawarcie konstytutywno-abstrakcyjnego uznania długu, na wzór § 780 i 781 BGB.

⁷⁰ Wskazane kategorie uznania są wyróżniane zgodnie z dominującym stanowiskiem literatury, co nie oznacza, że podział ten nie jest krytykowany; L. L e i t m e i e r, *Das kausale Schuldanerkennnis — eine verzichtbare Rechtsfigur*, „Neue Zeitschrift für Baurecht und Vergaberecht” 2011, z. 3, s. 682–683. Wskazany autor opowiada się za poglądem, że uznanie długu deklaratoryjno-kauzalne jest zbyteczne. Jego zdaniem jedyną pożyteczną kategorią jest uznanie konstytutywno-abstrakcyjne.

⁷¹ M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 781, nb 7; A. S t a d l e r, [przyp. 35], § 781, nb 2.

⁷² M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 781, nb 7.

⁷³ Tak P. R u m m e l, w: *Kommentar zum Allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch. Teilband §§ 859–916*, red. P. Rummel, M. Lukas, Wien 2015, § 859, nb 20; M. K a j a b a, w: *ABGB—ON: Kommentar (Manz Grosskommentare)*, red. A. Kletecka, M. Schauer, rdb.at 2018, § 1375, nb 2–17.

⁷⁴ S. D u l l i n g e r, *Bürgerliches Recht. Band II: Schuldrecht. Allgemeiner Teil*, Wien 2010, s. 113; P. R u m m e l, [przyp. 73], § 859, nb 55–56; M. G r u b e r, w: *ABGB—ON: Kommentar (Manz Grosskommentare)*, red. A. Kletecka, M. Schauer, rdb.at 2018, § 937, nb 9.

⁷⁵ Odmienne M. K a j a b a, [przyp. 73], § 1375, nb 4.

Obecnie francuski kodeks cywilny (CC po nowelizacji z 2016 r.) już nie zawiera ogólnej regulacji umownego uznania długu. Jednakże do czasu reformy przeprowadzonej w 2016 r. regulacja taka znajdowała się w art. 1132 CC z 1804 r. Według tego przepisu umowa jest ważna, choćby jej przyczyna (*la cause*) nie została w niej wyrażona. Wywoływał on wiele kontrowersji, których nie dało się jednoznacznie rozstrzygnąć⁷⁶. Wynikały one z zestawienia art. 1132 CC z 1804 r. z brzmieniem dawnego art. 1108 CC z 1804 r., który przewidywał, że jedną z czterech przesłanek ważności umowy (*le contrat*) była „godziwa przyczyna” (*causa*). Z porównania tych dwóch regulacji (art. 1108 i 1132 CC z 1804 r.) niejasne było, czy art. 1132 CC z 1804 r. statuuje regułę materialnoprawną (brak zasady kauzalności) czy tylko regułę dowodową⁷⁷. Ostatecznie przeważał pogląd, że w prawie francuskim obowiązywała ogólna zasada kauzalności materialnej, a brak (nieistnienie) kauzy skutkowało nieważnością umowy. Wobec tego uznanie długu (*la reconnaissance de dette*) nie mogło wywołać skutku konstytutywnego i materialnie abstrakcyjnego⁷⁸. Wywiedziono więc, że dopuszczalne jest dokonanie umownego uznania długu, jednakże jedynie o skutkach formalnie abstrakcyjnych i materialnie kauzalnych. Zasadniczo więc, mimo licznych sporów, umowne uznanie długu skutkowało domniemaniem, że zobowiązanie istnieje i ma zgodną z prawem przyczynę⁷⁹ (czyli odwrócenie ciężaru dowodu)⁸⁰. Taką jednostronną⁸¹ czynność określano jako *billet non causé*.

Po wejściu w życie rozporządzenia z dnia 10 lutego 2016 r. art. 1132 CC z 1804 r. został uchylony i nie znalazł swojego odpowiednika w zmienionej regulacji⁸². Do tego obecnie obowiązujący art. 1128 CC z 2016 r. (odpowiednik dawnego art. 1108 CC z 1804 r.) przewiduje już tylko trzy wymagania ważności umowy: (1) obopólna zgoda stron (*Le consentement des parties*); (2) zdolność do zawarcia umowy (*Leur capacité de contracter*); (3) treść umowy musi być godziwa (zgodna z ustawą i dobrymi obyczajami) oraz

⁷⁶ P. Simler, [przyt. 23], art. 1162–1171, nb 81 i n.

⁷⁷ P. Simler, [przyt. 23], art. 1162–1171, nb 82.

⁷⁸ M. Pyziak-Szafnicka, [przyt. 1], s. 46; P. Simler, [przyt. 23], art. 1162–1171, nb 82.

⁷⁹ P. Simler, [przyt. 23], art. 1162–1171, nb 84.

⁸⁰ E. A. Kramer, B. Schmidlin, [przyt. 17], art. 17, nb 3, s. 494; M. Pyziak-Szafnicka, [przyt. 1], s. 49; P. Simler, [przyt. 23], art. 1162–1171, nb 83 oraz przytoczona tam literatura.

⁸¹ Zgodnie z rozważaniami literatury i orzecznictwa w prawie francuskim umowne uznanie długu nie może być ukształtowane jako synalagmatyczne; P. Simler, [przyt. 23], art. 1162–1171, nb 81, 84.

⁸² P. Simler, [przyt. 23], art. 1162–1171, nb 85.

określona (*Un contenu licite et certain*)⁸³. Obecnie — zgodnie z literalnym brzmieniem przepisów francuskiego kodeksu cywilnego — *causa* nie stanowi przesłanki ważności kontraktu⁸⁴. Mimo tego, funkcje, jakie do czasu reformy pełniła *causa*, obecnie w literaturze są wywodzone z art. 1162 CC z 2016 r. (odpowiednik polskiego art. 58 k.c.). Prowadzi to do wielu wątpliwości, czy pojęcie kauzy zostało tak naprawdę wyeliminowane z nauki francuskiej⁸⁵. Z tego względu niektórzy autorzy, mimo zmiany normatywnej, nadal uznają za niedopuszczalne zawarcie konstytutywno-abstrakcyjnego uznania długu. Możliwe jest jedynie zawarcie uznania kauzalnego, które skutkuje przerzuceniem ciężaru dowodu na stronę uznającą umownie dług⁸⁶. Został więc zachowany status quo. Jednakże tak ukształtowana regulacja pozostawia pole do nowej interpretacji w kwestii umownego uznania długu w prawie francuskim.

Nie oznacza to, że umowne uznanie długu nie wywołuje w doktrynie francuskiej daleko idących konsekwencji. W literaturze polskiej (gdzie rekonstruowano stanowisko prawa francuskiego) słusznie zauważono, że może ono wręcz prowadzić do znacznie bardziej rygorystycznych konsekwencji niżeli umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych w prawie niemieckim⁸⁷. Twierdzenie to zachowuje aktualność również i po nowelizacji francuskiego kodeksu cywilnego z 2016 r. Wynika on z rygorystycznych reguł dowodowych zamieszczonych w art. 1353 i n. CC z 2016 r. Artykuł 1358 CC z 2016 r. statuuje zasadę, że wszelkie okoliczności można wykazywać wszelkimi dowodami, chyba że przepis stanowi inaczej. Ograniczenie tej zasady znajduje się już w art. 1359 akapit 1 CC z 2016 r., zgodnie z którym akt prawny (jednostronny i dwustronny, art. 1100-1 CC z 2016 r., a zatem i umowne uznanie długu)⁸⁸ dotyczący wartości przewyższającej sumę określoną w dekrete (obecnie 1500 euro)⁸⁹ winien być

⁸³ E. Steiner, *French law. A comparative approach*, Oxford University Press 2018, s. 222–223.

⁸⁴ H. J. Sonnenberger, *Die Reform des französischen Schuldvertragsrechts, des Regimes und des Beweises schuldrechtlicher Verbindlichkeiten durch Ordonnance Nr. 2016–131 vom 10.2.2016*, „Zeitschrift für Europäisches Privatrecht” 2017, nr 1, s. 30.

⁸⁵ H. J. Sonnenberger, [przyp. 84], s. 66; E. Steiner, [przyp. 83], s. 243–244.

⁸⁶ P. Simler, [przyp. 23], art. 1162–1171, nb 85; B. Heinel, T. Härtsch, *Die Schuldanererkennung nach Art. 17 OR im Rahmen des Factoringvertrages. Ein eigenständiger, rechtsgültiger und durchsetzbarer Anspruch?*, „Schweizerische Zeitschrift für Gesellschafts- und Kapitalmarktrecht sowie Umstrukturierungen” 2018, z. 3, s. 299.

⁸⁷ M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 50–52.

⁸⁸ L. Sigouirt, *Synthèse — Charge de la preuve et admissibilité des modes de preuve*, w: *JurisClasseur Civil Code*, Lexis 360.fr 2019, nb 33.

⁸⁹ L. Sigouirt, [przyp. 88], nb 30.

udowodniony na piśmie z podpisem prywatnym lub urzędowym. Według akapitu 2 dowodem przeciwko pismu stwierdzającemu czynność prawną lub na uzupełnienie tego dokumentu może być tylko pismo z podpisem prywatnym lub urzędowym, nawet jeśli wspomniana suma nie przekracza tej, o której mowa w dekrete. W powołanej regulacji została wyrażona kolejna zasada, że dowód na piśmie można zwalczać jedynie innym pismem (została ona przejęta z art. 1341 CC z 1980 r.)⁹⁰. W konsekwencji, jeżeli umowne uznanie długu zostanie dokonane w formie pisemnej, to (nie)istnienie długu uznawanego może być wykazywane tylko za pomocą tej samej formy. Jest to zatem dowód trudny do przeprowadzenia, a często wręcz niemożliwy. Te obostrzenia prowadzą do rezultatu, że umowne uznanie długu w formie pisemnej *de facto* definitywnie kończy spór — niezależnie od tego, czy dług uznawany istniał czy też nie.

Rozwiązanie przyjęte w prawie szwajcarskim nawiązuje do modelu francuskiego. Według art. 17 OR (który stanowi niemalże powtórzenie dawnego art. 1132 CC z 1804 r.)⁹¹ uznanie długu jest ważne nawet bez podania jego przyczyny. Wbrew brzmieniu tego przepisu⁹² uznanie nie wywołuje skutku abstrakcyjnego, tak jak w przypadku § 780 i 781 BGB. Jest to pogląd dominujący⁹³. Abstrakcyjne (umowne czy jednostronne)⁹⁴ uznanie długu jest rozumiane nie jako materialnie niezależne od stosunku pierwotnego, ale jako uznanie, które w swej treści nie musi nawiązywać do tego stosunku (formalnie abstrakcyjne, lecz materialnie kauzalne uznanie długu)⁹⁵. Co więcej, w orzecznictwie i literaturze przyjmuje się, że uznanie długu może

⁹⁰ L. Sigouirt, [przyp. 88], nb 42.

⁹¹ H. Becker, w: *Kommentar zum schweizerischen Zivilgesetzbuch. Band VI/1: Obligationenrecht. Allgemeine Bestimmungen. Art. 1–183 OR*, red. H. Becker, Bern 1945, art. 17, nb 2–3, s. 68–67.

⁹² W literaturze szwajcarskiej wskazuje się wprost, że przepis nie rozstrzyga, czy brak podstawy prawnej odnosi się do jej (nie)istnienia czy (nie)wskazania w dokumencie uznania; E. A. Kramer, B. Schmidlin, [przyp. 17], art. 17, nb 2, s. 493.

⁹³ M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 56–58. Pogląd ten był przyjmowany w Szwajcarii w latach 20. XX w., dziś, choć znajduje przedstawicieli, nie jest jednolicie prezentowany; P. Jäggi, w: *Kommentar zum Schweizerischen Zivilgesetzbuch, Obligationenrecht, Kommentar zur 1. und 2. Abteilung (Art. 1–529 OR)*, red. W. Schönenberger, P. Jäggi, Zürich 1973, art. 17, nb 23, s. 600–601; A. Kut, w: *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht. Obligationenrecht — Allgemeine Bestimmungen. Art. 1–183*, red. A. Furrer, A.K. Schnyder, Zürich 2016, art. 17, nb 5, 9, s. 94, 96; B. Heinel, T. Härtlich, [przyp. 86], s. 290–291, 293.

⁹⁴ Jest sporne, czy uznanie długu z art. 17 OR jest umową, czy też jednostronną czynnością prawną; A. Kut, [przyp. 93], art. 17, nb 2, s. 93; B. Heinel, T. Härtlich, [przyp. 86], s. 291–292.

⁹⁵ A. Kut, [przyp. 93], art. 17, nb 4–6, s. 93–94; B. Heinel, T. Härtlich, [przyp. 86], s. 294–295.

wykreować nowy dług, ale nie jest on materialnie abstrakcyjny (uznanie konstytutywno-kauzalne). Przy czym sporne jest, czy jest to dług rzeczowy (tak jak to jest rozumiane w prawie niemieckim) czy tylko szczególny dług „dowodowy”, „uznaniowy” (*Anerkennungsschuld*)⁹⁶. Zdecydowanie dalej idące skutki tego uznania długu mają tam wymiar procesowy. Po pierwsze, uznanie skutkuje odwróceniem ciężaru dowodu⁹⁷. Dłużnik nie musi wykazywać podstawy prawnej swojego świadczenia — wystarczy, że powoła się na uznanie — ten skutek określa się jako abstrakcyjność dowodową (*reine Beweisabstraktheit des abstrakten Schuldversprechens*)⁹⁸. To dłużnik powinien wykazać, że do takiego uznania nie doszło (jest nieważne, pozorne itp.) oraz że nie istnieje pierwotny stosunek prawny (*causae*)⁹⁹. Po drugie, dłużnik przy dokonywaniu uznania długu może zrzec się możliwości powoływania zarzutów (na przykład wynikających z pierwotnego i uznawanego stosunku)¹⁰⁰. Tym samym skutki abstrakcyjności proceduralnej umownego uznania długu prowadzą do bardzo podobnych efektów jak w przypadku materialnoprawnego konstytutywno-abstrakcyjnego uznania długu.

Podsumowując powyższe rozważania, umowne uznanie długu można podzielić na dwa zasadnicze modele: (1) materialnoprawny — model germański (Niemcy); (2) dowodowy — model romański (Francja). Przy czym ten drugi nie jest jednolity. Zasadniczo w modelu romańskim umowne uznanie długu wywołuje skutki w sferze dowodowej (regulacja francuska). Odstępstwem w tym zakresie jest szwajcarska regulacja art. 17 OR, gdzie nie tylko dochodzi do odwrócenia ciężaru dowodu, lecz także zrzeczenia się zarzutów. Na skutek umownego uznania długu w prawie szwajcarskim powstaje „dług uznaniowy”, który nie stanowi odrębnej podstawy świadczenia, ale pewien przywilej w zakresie egzekwowania praw wierzyciela.

⁹⁶ F. Z o l l, *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2001, s.70–75 oraz cytowaną tam literaturę; odmiennie (choć pośrednio) B. H e i n e l, T. H ä r t s c h, [przyp. 86], s. 294, którzy wskazują, że dług uznaniowy może podlegać nawet cesji.

⁹⁷ Wyrok szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego (Schweizerisches Bundesgericht) z 22 I 2014 r., 4A_459/2013, nb 53–54 (http://www.servat.unibe.ch/dfr/bger/140122_4A_459-2013.html); B. H e i n e l, T. H ä r t s c h, [przyp. 86], s. 295.

⁹⁸ M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 60; A. K u t, [przyp. 93], art. 17, nb 7, s. 95.

⁹⁹ Wyrok szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego (Schweizerisches Bundesgericht) z 22 I 2014 r., 4A_459/2013, nb 53–54 (http://www.servat.unibe.ch/dfr/bger/140122_4A_459-2013.html).

¹⁰⁰ E. A. K r a m e r, B. S c h m i d l i n, [przyp. 17], art. 17, nb 26, s. 499–500; A. K u t, [przyp. 93], art. 17, nb 8, s. 95; B. H e i n e l, T. H ä r t s c h, [przyp. 86], s. 294, 296.

Zobrazowaniem tych dwóch modeli jest uproszczony podział umownego uznania długu, które jest zorientowane na przeszłość (retrospektywnie) albo na przyszłość (prospektywnie)¹⁰¹. Ta pierwsza kategoria ma na celu potwierdzenie pierwotnego tytułu, a więc, metaforyzując, dokument (a nie czynność) uznania długu ma zastąpić dokument pierwotnego tytułu („odtworzenie aktu pierwotnego”)¹⁰². Dłużnik spełnia świadczenie, dlatego że jest zobowiązany z pierwotnego tytułu — uznanie w tym zakresie nic nie zmienia. Ta druga kategoria prowadzi z kolei do powstania nowego tytułu, a zatem akt (a nie dokument) uznania powstaje obok („zastępuje”) aktu pierwotnego tytułu¹⁰³. Dłużnik spełnia świadczenia nie dlatego, że jest zobowiązany z pierwotnego tytułu, lecz dlatego, że ten tytuł uznał. Podział ten stanowi istotne uproszczenie, gdyż nie jest tak, że umowne uznanie długu zorientowane na przyszłość zrywa zupełnie z przeszłością. Nie jest w istocie obiektem umownego uznania dług, który dopiero ma powstać¹⁰⁴. Nawet abstrakcyjne umowne uznanie długu, w sposób milczący, zakłada istnienie długu¹⁰⁵. Z tej perspektywy skutkuje ono na przyszłość, uznając okoliczności istniejące w przeszłości lub teraźniejszości. Nie można bowiem uznać długu, który ma dopiero powstać w przyszłości. Istota sporu dotyczy pytania, czy zerwanie w treści uznania z pierwotnym tytułem ma oznaczać jedynie abstrakcyjność dowodową, czy może wykreowanie abstrakcyjnego długu.

Przeciwstawienie sobie tych modeli nie oznacza, że umowne uznanie na przykład w modelu germańskim nie wywołuje żadnych skutków procesowych (na przykład skutkuje ono również odwróceniem ciężaru dowodu). Został

¹⁰¹ Tak pośrednio L. D o m a ń s k i, [przyp. 5], s. 523 i n.

¹⁰² M. P l a n i o l, *O zobowiązaniach (dowody, nauka ogólna, umowy)*, przekł. pod red. J. Namitkiewicza, Warszawa 1928, s. 270–271.

¹⁰³ Przykład: A wyrządził deliktem szkodę w majątku B szacowaną na 1000 zł. A i B zawarli umowę, na podstawie której A przyrzeka zapłatę na rzecz B kwoty w wysokości 1000 zł. Pytanie więc, czy A jest zobowiązany do zapłaty z tytułu deliktu czy z tytułu umownego uznania długu.

¹⁰⁴ Wyłonić się może teoretyczna wątpliwość na tle modelu germańskiego, który dług jest uznawany. Możliwe są dwa stanowiska. Według pierwszego uznawany jest dług wynikający z pierwotnego stosunku cywilnoprawnego, a powstanie nowego długu jest jedynie jego następstwem. Według drugiego strony uznają nowo wykreowany dług, a nie pierwotnie istniejący. Innymi słowy, strony uznają dług w celu jego powstania. Niemalże jednolicie przyjmuje się stanowisko pierwsze. Przemawia za tym wnioskiem modelowa wola stron, która towarzyszy dokonywaniu uznania długu. Strony stwierdzają istnienie okoliczności, które jak dotąd istnieją, a nie te, które mają powstać. Tak też O. F. v o n G i e r k e, [przyp. 16], s. 864 (choć pośrednio); E. A. K r a m e r, B. S c h m i d l i n, [przyp. 17], art. 17, nb 34, s. 501.

¹⁰⁵ To samo zresztą odnosi się do przyrzeczenia długu. Wskazuje się, że również i ono zakłada milczące istnienie przyznanego długu; L. D o m a ń s k i, [przyp. 5], s. 524.

on dokonany ze względu na skutki, na które to uznanie jest zorientowane. Mowa bowiem o decydującym rezultacie wiążącym się z dokonaniem umownego uznania długu, który przesądza o jego cechach charakterystycznych. Model germański wywodzi te cechy z rzymskiej stypulacji i jest nastawiony na wykreowanie nowego, abstrakcyjnego długu. Model romański nawiązuje do rzymskich *cautiones* i upatruje istoty umownego uznania długu w dokumencie, który wpływa istotnie na ciężar dowodu. W rezultacie, obydwa modele przynoszą podobny rezultat (wzmocnienie sytuacji wierzyciela), lecz istotnie różnią się w swej konstrukcji. Nie oznacza to jednak, że przyjęcie jednej bądź drugiej koncepcji będzie prowadzić do tożsamyh konsekwencji na tle systemu prawnego.

3. FUNKCJE UMOWNEGO UZNANIA DŁUGU

Należy rozważyć, dlaczego omawiana instytucja jest w ogóle potrzebna. W literaturze wypowiada się zapatrywanie, że wątpliwe jest praktyczne zastosowanie umownego uznania długu¹⁰⁶. Dzieje się tak, po pierwsze, ze względu na szerokie ujęcie „wzajemnych następstw” wykładanych na gruncie umowy ugody, po drugie, ze względu na ogólną tendencję do kwalifikowania umownego uznania długu jako ugody (jako że ta ostatnia jest umową nazwaną i uregulowaną w art. 917 k.c.). Stąd najpierw należy wykazać znaczenie umownego uznania długu w ogóle, a dopiero później w wersji konstytutywno-abstrakcyjnej.

Zasadniczo można wymienić trzy funkcje umownego uznania długu: (1) wyjaśniającą (klarującą); (2) zabezpieczającą; (3) zapobiegawczą. W konkretnym stanie faktycznym może ono pełnić każdą z nich (w mniejszym lub większym zakresie).

Umowne uznanie długu może prowadzić do uproszczenia oceny prawnej w skomplikowanych stanach faktycznych w procesie¹⁰⁷ (funkcja wyjaśniająca, ad 1). Problematyczna jest sytuacja, w której po wielu latach korzystania z określonego prawa lub rzeczy (na przykład nieruchomości), okazuje się, że umowa przyznająca tytuł do tego prawa lub tej rzeczy jest nieważna. Cały okres obejmujący to korzystanie może stać się przedmiotem sporu, w ramach którego będą analizowane między innymi nakłady i wydatki, wzajemne roz-

¹⁰⁶ M. Pyziak-Szafrnicka, w: *System prawa prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 998–999.

¹⁰⁷ Tak też P. Marburger, [przyt. 33], § 780, nb 25; M. Gehrlein, [przyt. 36], § 780, nb 4.

liczenia między stronami, potrącenia wierzytelności itp. Gdyby przyjąć, że na pewnym etapie doszło, chociażby konkludentnie, do zawarcia umownego uznania długu, to prawna ocena okoliczności faktycznych uległaby znacznemu uproszczeniu. Uznanie mogłoby dotyczyć pewnej części stanu sprawy (na przykład uznanie roszczeń w związku z poniesionymi nakładami przez korzystającego)¹⁰⁸, jak i źródła problemu (na przykład uznanie tytułu przysługującego prawo do korzystania)¹⁰⁹. Podobnym przykładem może być sytuacja, w której jeden z małżonków dokonał znacznych nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny (art. 45 k.r.o.), a następnie po orzeczeniu separacji (jeżeli sąd nie orzekł w tym zakresie w orzeczeniu o separacji na żądanie jednego z małżonków, art. 61³ k.r.o.) drugi małżonek uznał umownie ten dług¹¹⁰. W pewnych okolicznościach umowne uznanie długu pełni podobne funkcje, jak w przypadku instytucji przedawnienia. Po wielu latach dowody ulegają zniszczeniu, postęp techniczny wypiera pewne źródła dowodowe (na przykład te w postaci danych zapisanych na dyskiecie) — wszystko to może prowadzić do niepotrzebnego wydłużenia postępowania dowodowego i tworzenia niepotrzebnych kosztów (na przykład bieglego sądowego). W takim przypadku umowne uznanie długu może wyklarować stan faktyczny i znacznie go uprościć, a tym samym przyspieszyć postępowanie sądowe.

Po drugie (ad 2), umowne uznanie długu może pełnić funkcję zabezpieczającą. Dotyczy to stanów faktycznych, w których nie tylko wyklaruje ono stan sprawy, lecz także będzie stanowić formę zabezpieczenia. Warto przy tym zaznaczyć, że umowne uznanie długu często idzie jeszcze dalej i stanowi instrument mający wyłącznie na celu udzielenie zabezpieczenia (na przykład przy zabezpieczeniach umów kredytu)¹¹¹. Tytułem przykładu można wskazać umowne uznanie długu w formie aktu notarialnego, w treści którego dłużnik zrzeka się wszelkich zarzutów¹¹². Analogicznie ocena taka

¹⁰⁸ Przykład: strony A i B zawarły umowę dzierżawy nieruchomości, która była nieważna. W trakcie korzystania z rzeczy A poniósł istotne nakłady na nieruchomość, po czym B przyrzekł, że zwróci A koszty i wydatki związane z poniesieniem nakładów.

¹⁰⁹ Przykład: A wynajął lokal B. Następnie A przeniósł własność na rzecz C, który był związany stosunkiem najmu (art. 678 § 1 k.c.). Między A i C wyłonił się spór co do skuteczności rozporządzenia nieruchomością lokalową. Mimo tego sporu C zawarł umowne uznanie długu z najemcą B, uznając jego prawo do korzystania z lokalu.

¹¹⁰ Podobny stan faktyczny podlegał ocenie w wyroku Wyższego Sądu Krajowego (Oberlandesgericht) w Saarbrücken z 30 I 2008 r., I U 595–06, 35/07, „Beck Rechtsprechung” (dalej: BeckRS) 2008, s. 5444 i n.

¹¹¹ P. Marburger, [przyp. 33], § 780, nb 31.

¹¹² Zob. w prawie niemieckim np. wyroki Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (Bundesgerichtshof) z 21 I 1976 r., VII ZR 148/74, NJW 1976, s. 567; z 28 III 2019 r., IX ZR 311/18, BeckRS 2019, s. 4868.

może być przyjęta na gruncie polskiego prawa, gdzie oświadczenie o poddaniu się egzekucji (art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.)¹¹³ zostałyby zakwalifikowane jako umowne uznanie długu.

Relatywnie częsta w praktyce jest sytuacja, w której doszło do wypadku komunikacyjnego i jeden z posiadaczy umownie uznał swój dług (odszkodowawczy)¹¹⁴. To samo dotyczyć może umownego uznania długu przez ubezpieczyciela. Instrument ten zdecydowanie ułatwia i zabezpiecza wyegzekwowanie roszczenia o odszkodowanie¹¹⁵. Gdyby natomiast umowne uznanie długu uznano za prawnie irrelevantne, premiowałoby się tym samym interes dłużnika (sprawcy). Po pierwsze, w podanej sytuacji prowadziłyby to do kolejnego i zbędnego postępowania sądowego. Po drugie, wierzyciel działający w zaufaniu do oświadczenia dłużnika byłby narażony na wiele negatywnych konsekwencji, na przykład przez niesporządzenie z tego powodu protokołu powypadkowego (czy dokonania innych aktów staranności). Tym samym umowne uznanie długu prowadziłyby wręcz do osłabienia sytuacji wierzyciela. Byłoby to rozwiązanie nie do zaakceptowania.

Trzecią funkcją (ad 3) umownego uznania długu jest zapobieganie konfliktom. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku potencjalnego konfliktu. Rodzice młodej pary, A i B, zdecydowali się na zorganizowanie jej wesela. Przed jego organizacją dokonali ustaleń dotyczących pokrywania konkretnych wydatków z nim związanych. W trakcie organizacji uroczystości weselnych doszło do omyłki, przez co wydatki nie zostały rozłożone tak jak pierwotnie zostało to określone w umowie. Po całym wydarzeniu rodzice A zażądali od rodziców B określonej kwoty tytułem rozliczeń. Twierdzą, że zapłacili więcej, niż powinni. Rodzice B nie zgadzają się z wyliczeniami rodziców A, ale stwierdzili, że nie chcą tworzyć konfliktów w nowo założonej rodzinie. Uznali więc dług i spełnili świadczenie.

Wypada również wskazać, że w odwołaniu do aktualnego stanu literatury i orzecznictwa przytoczone przypadki mogą być teoretycznie kwalifikowane również jako zawarcie umowy ugody. Należy jednak przyjąć, że brak jest w tych przypadkach wzajemnych ustępstw (rozumianych subiek-

¹¹³ Ustawa z dnia 17 XI 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.).

¹¹⁴ Te przypadki mają największą doniosłość z punktu widzenia umownego przyrzeczenia, uznania długu w prawie niemieckim; P. M a r b u r g e r, [przyt. 33], § 781, nb 36 i n.

¹¹⁵ Motywy stron umownego uznania długu mogą być różne. Przykładowo, w trakcie kolizji sprawca nie posiadał wymaganej dokumentacji (np. prawa jazdy), czy nie chciałby tracić zniżek na ubezpieczenie samochodu. Zawarcie umownego uznania długu mogłoby doprowadzić do uniknięcia uruchamiania procedur formalnych i dalszych negatywnych konsekwencji.

tywnie). Należy odróżnić motywy czynności ustalającej od samego ustępstwa strony. To, że strony dokonywały umownego uznania długu w celu ustalającym (uniknięcie ewentualnego czy zamknięcie istniejącego sporu), nie przesądza jeszcze, że beneficjent dokonanego uznania dokonał ustępstwa względem uznającego. Zagadnienie relacji umownego uznania długu do umowy ugody jest złożone i będzie poruszone w dalszej części (zob. pkt 12).

Umowne uznanie długu należy zakwalifikować jako zabezpieczenie cywilne (*sensu largo*). W tej kategorii pojęciowej można wydzielić te zabezpieczenia, które pełnią swoją rolę na etapie procesu (1) (na przykład umowa ugody, wymagalność, wymagalność) albo na etapie egzekucji (2) (na przykład hipoteka, zastaw ręczny i rejestrowy, poręczenie). Te pierwsze prowadzą do jak najprostszego i najszybszego uzyskania tytułu egzekucyjnego, a te drugie do możliwie jak najefektywniejszej egzekucji zaspokajającej interes wierzyciela.

Umowne uznanie długu mieści się w kategorii (1). Na jej tle widoczne są tendencje w obcych porządkach do kreowania niepodważalnych instrumentów, które szybko i bezspornie umożliwią uzyskanie wyroku sądowego w razie zaistnienia sporu. Jej przejawem jest na przykład interpretacja przyjmowana przez niektórych w prawie austriackim, że dopuszczalne jest umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych, o ile prowadzi ono do definitywnego zakończenia rzeczywistego sporu (jednocześnie wykluczając dokonywanie tej czynności „na zabezpieczenie”)¹¹⁶. Do podobnego rezultatu dochodzi się na tle prawa francuskiego, gdzie umowne uznanie długu sporządzone na piśmie stanowi dowód absolutny i ze względu na obostrzenia w środkach dowodowych (zob. pkt 2) prowadzi do zbliżonych skutków jak nieodwołalne umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych¹¹⁷. Jeszcze inną drogą osiągnięcia absolutnego zabezpieczenia na etapie (1) jest skutek umownego uznania długu w postaci abstrakcyjnego zrzeczenia się zarzutów na przykład w prawie szwajcarskim — opisane wyżej umowne uznanie długu z art. 17 OR, czy w prawie niemieckim — ustalające umowne uznanie długu połączone ze zrzeczeniem się zarzutów przez uznającego, którego skutki są nie do podważenia (o skutku ustalającym zob. pkt 11).

Tendencje te są w zasadzie zbyt daleko idące i spotykają się z uzasadnioną krytyką¹¹⁸. Mimo to widoczna jest w polskim porządku prawnym

¹¹⁶ Choć nie jest to stanowisko powszechnie prezentowane (szerzej pkt 2 wyżej); M. K a j a b a, [przyt. 73], § 1375, nb 4.

¹¹⁷ Do takich wniosków dochodzi M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyt. 1], s. 49–50.

¹¹⁸ Tak np. L. L e i t m e i e r, [przyt. 70], *passim*.

pewna luka — brak jest bowiem formy zabezpieczenia, które mogłoby „zerwać” ze swoją pierwotną podstawą. Odwrócenie ciężaru dowodu czy możliwość zrzeczenia się zarzutów mogą nie doprowadzić do takiego rezultatu. Zasadniczo ograniczenia w środkach dowodowych (na wzór art. 1358, 1359 CC z 2016 r., poza ewentualnym i wąsko zakreślonym rygorem *ad probationem*, art. 74 k.c., czy ograniczeniem z art. 247 k.p.c.) nie są znane w polskim porządku, a zatem wykazanie nieistnienia długu jest możliwe za pomocą wszelkich środków dowodowych. W wielu przypadkach może to powodować, że zwykle odwrócenie ciężaru dowodu okaże się nieatrakcyjne. Wątpliwe jest też, czy *de lege lata* uznający posiada uprawnienie do zrzeczenia się wszelkich znanych mu zarzutów, a w szczególności tych procesowych. W obcych porządkach, w których takie zrzeczenie uznaje się za dopuszczalne, występuje nieporównywalnie większa swoboda w zakresie prawa procesowego niż w polskim systemie prawnym (co jest widoczne na przykład na tle problematyki dopuszczalności umów procesowych; zob. pkt 9).

Odpowiedź na wskazaną potrzebę, która mieści się w granicach swobody, może stanowić umowne uznanie długu o skutkach konstytutywnych (normotwórczych). W jego przypadku realizacja funkcji (1–3) idzie jeszcze dalej. Ma to szczególne znaczenie, jeżeli okaże się, że pierwotny (uznawany) dług od początku nie istniał. Wtedy świadczenie spełnione przez uznającego nie będzie świadczeniem nienależnym, lecz w celu umorzenia abstrakcyjnego długu. Gdy natomiast przyjmie się odmiennie, na przykład że rodzice pary młodej, w wyżej podanym stanie faktycznym, nie wykreowali nowego długu i mimo to spełnili przyręczone świadczenie, to taka sytuacja byłaby niezgodna z ich wyraźną wolą. Gdyby okazało się, że pierwotne roszczenie rodziców A od początku nie istniało, to spełnione przez rodziców B świadczenie byłoby nienależne¹¹⁹. W chwili dokonywania uznania (i ewentualnie spełnienia świadczenia na skutek uznania) dłużnik często nie wie, czy pierwotny dług nadal istnieje. Za prawidłowe należałoby przyznać stanowisko przyznające mu kompetencję do wykreowania takiego długu.

Jest natomiast kwestią dalszą (choć równie doniosłą), czy tak wykreowany dług nie znajduje oparcia w rzeczywistym stanie prawnym (uznawany dług nie istniał) i czy z tego względu uznającemu (dłużnikowi) powinny przysługiwać środki prowadzące do pozbawienia prawnej doniosłości długu abstrakcyjnego. Nie byłby uzasadniony wniosek, zgodnie z którym umowne

¹¹⁹ Przy przyjęciu, że nie zachodzą przesłanki złej wiary (K. Mularski, w: *Kodeks cywilny*, t. II, *Komentarz. Art. 353–626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, art. 409, nb 7 i n.) oraz braku zużycia bezpodstawnie uzyskanych korzyści (art. 409 k.c.).

uznanie długu kreuje abstrakcyjny dług, który jest nie do podważenia¹²⁰. Wyłania się zatem pytanie, jak zrównoważyć interesy podmiotów — wierzyciela (beneficjenta uznania) i dłużnika (uznającego)¹²¹. Każda z części prawa cywilnego przyznaje pewien prymat interesom określonej grupie podmiotów¹²². W zakresie prawa zobowiązań przyjmuje się, że nad interesem dłużnika powinien górować godny ochrony interes wierzyciela¹²³. Nie oznacza to jego zupełnej dominacji. Gdyby w rzeczywistości okazało się, że uznawany dług nie istniał, sytuacja uznającego byłaby nieproporcjonalnie gorsza. Możliwe są w tym zakresie dwa rozwiązania. Pierwsze — strony nie mogą wykreować nowego długu, w sytuacji gdy pierwotny dług nie istniał (model kauzalny), albo drugie — strony mogą wykreować abstrakcyjny dług, z jednoczesnym przyznaniem dłużnikowi (uznającemu) odpowiednich instrumentów umożliwiających mu uchylenie tego długu (model abstrakcyjny). Rozwiązanie drugie najlepiej odpowiada woli stron umownego uznania długu. W chwili kreowania długu strony zakładały pewien stan rzeczy, a gdyby okazały się on nieprawidłowy — do dłużnika należy wybór, czy chce on uchylić wykreowany dług czy też nie.

Nie oznacza to, że między tymi modelami (kauzalnym i abstrakcyjnym) nie zachodzą żadne różnice. Taka wątpliwość jednak powstaje, skoro w modelu pierwszym dłużnik może podnieść zarzut nieistnienia długu pierwotnego (a z uwagi na regułę kauzalności nieważność aktu uznania), a w drugim może podnieść również zarzut nieistnienia długu pierwotnego, a zarazem powołać się na instrument umożliwiający wygaśnięcie długu abstrakcyjnego

¹²⁰ W pierwotnych koncepcjach materialnoprawnego umownego uznania długu określano wąsko przyczyny uchylenia tego uznania; M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 18–19.

¹²¹ Jest to słuszne założenie znajdujące oparcie w metodzie wykładni — jursprudencji interesów (*Interessenjurisprudenz*). Zgodnie z nią zadaniem prawa jest zidentyfikowanie sprzecznych interesów podmiotów prawa oraz wyznaczenie tych, które bardziej zasługują na ochronę; zob. E. W a ś k o w s k i, *Teoria wykładni prawa cywilnego*, Warszawa 1936, s. 251–258.

¹²² W zakresie prawa zobowiązań — czy jest to interes wierzyciela czy dłużnika (S. M a r t e n s, w: *Commentaries on European Contract Law*, red. N. Jansen, R. Zimmermann, Oxford 2018, s. 996); w zakresie prawa rzeczowego — interes właściciela czy osób trzecich; prawa spadkowego — spadkodawcy czy spadkobierców (A. D u t t a, *Warum erbrecht? Das Vermögensrecht des Generationenwechsels in funktionaler Betrachtung*, Tübingen 2014, *passim*). Są to schematy do pewnego stopnia uproszczone i niepełne (np. w prawie spadkowym należy jeszcze uwzględniać interes wierzycieli spadkodawcy lub spadkobierców — np. art. 1024 k.c., zapisobierców windykacyjnych — art. 981¹ k.c. czy najbliższej rodziny spadkodawcy — art. 923, 991 k.c.).

¹²³ P. M a c h n i k o w s k i, w: *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 148–150 wraz z przytoczoną tam literaturą.

(na przykład nienależne świadczenie; zob. pkt 8). *Prima facie* obydwie kategorie umownego uznania długu prowadzą do identycznego rezultatu, choć model abstrakcyjny drogą okrężną. W rezultacie model abstrakcyjny naraża się na zarzut z brzytwy Ockhama. Przyjąć należy, że między tymi modelami zachodzą różnice. Przede wszystkim przy modelu abstrakcyjnym przez okres „buforowy” (od uznania długu do uchylenia długu) strony działają w oparciu o skuteczny tytuł prawny wynikający z umownego uznania długu. Ewentualne jego wygaśnięcie winno działać na przyszłość (*ex nunc*). Z tego stwierdzenia wynika wiele konsekwencji. Przykładem może być uznanie tytułu do korzystania z prawa (na przykład użyczenia rzeczy). Gdyby przyjąć, że strony nie wykreowały tym samym takiego tytułu, korzystający byłby narażony na ewentualne roszczenia uzupełniające¹²⁴.

Wykreowany dług może również przyczynić się do przyspieszenia postępowania procesowego — jest on klarowny i pozbawiony nieścisłości. Dalszą tego konsekwencją jest także to, że nowy tytuł prawny wynikający z umownego uznania eliminuje ewentualne ryzyko oddalenia powództwa, gdy pozwany nie kwestionuje czynności uznania. Możliwa jest bowiem sytuacja, w której sąd dojdzie z urzędu do wniosku, że pierwotne roszczenie nie powstało. Często nie będzie to wymagało nawet przeprowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego. Na gruncie modelu kauzalnego sąd powinien takie powództwo oddalić. W przypadku modelu abstrakcyjnego, jeżeli nie został podniesiony stosowny zarzut, sąd winien takie powództwo uwzględnić.

Najdonioślejszą jednak różnicą między omawianymi modelami jest możliwość zastosowania do wykreowanego długu abstrakcyjnego, w sytuacji gdy dług pierwotny nie istniał, normy wyrażonej w art. 411 pkt 1 k.c. Jeżeli dłużnik zajmie stanowisko, że nie jest do spełnienia świadczenia zobowiązany i jego twierdzenia znajdują oparcie w rzeczywistym stanie prawnym, a mimo to wykreuje abstrakcyjnie dług, to nie będzie się mógł już na kondycję powoływać. Czynniki ten dobrze wyrównuje interesy stron, ponieważ przy umownym uznaniu długu — wystawionym na zabezpieczenie — taka wiedza o nieistnieniu długu pierwotnego (uznawanego) z reguły nie istnieje, a zatem powołana regulacja nie znajduje zastosowania. Problematyka ta została rozwinięta w dalszej części tekstu (zob. pkt 8).

Umowne uznanie długu może również mieć znaczenie dla analizy wielu instytucji (na przykład przelewu bankowego), a przede wszystkim kwalifikowanych dokumentów dłużnych (papierów wartościowych) i umowy

¹²⁴ Do oceny konkretnego stanu faktycznego pozostaje kwestia oceny stanu świadomości, a zatem zakresu roszczeń z art. 224–226 k.c. Samo umowne uznanie długu nie może *a limine* przesądzać o dobrej wierze.

ugody. W każdym dokumencie dłużnym zawiera się umowne uznanie długu. Wyjaśnienie jego cech charakterystycznych pozwoli zrozumieć i lepiej wyjaśnić funkcjonowanie tej kategorii dokumentów (zob. pkt 5). Podobnie, z umową ugody wiąże się wiele elementów spornych. Zastosowanie konstrukcji umownego uznania długu może okazać się pomocne przy ich rozstrzygnięciu (zob. pkt 12).

4. UMOWNE UZNANIE DŁUGU W DOTYCHCZASOWEJ LITERATURZE I ORZECZNICTWIE

Teoretycznie wyróżnić można cztery kategorie umownego uznania długu: (1) konstytutywno-abstrakcyjne; (2) konstytutywno-kauzalne; (3) deklaratoryjno-kauzalne; (4) deklaratoryjno-abstrakcyjne (choć wyróżnienie tej kategorii jest wątpliwe; zob. pkt 5 lit. d). Podział ten nie jest powszechnie przyjmowany w literaturze, dlatego dotychczasowe rozważania literatury dotyczyły: (A) abstrakcyjnego lub (B) konstytutywnego umownego uznania długu.

W literaturze wyrażono pogląd, choć tylko pośrednio, uznający za dopuszczalne dokonanie abstrakcyjnego (A) umownego uznania długu (na wzór tego w prawie niemieckim)¹²⁵. Nie jest on jednak powszechnie prezentowany, a wręcz — dominuje pogląd odmienny¹²⁶. Także w okresie obowiązywania kodeksu zobowiązań brak było jednoznacznego rozstrzygnięcia w tej kwestii¹²⁷. Dopuszczalność wykreowania czynności prawnej o skutkach abstrakcyjnych sprowadza się do pytań, po pierwsze, o *numerus clausus* albo *numerus apertus* abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie

¹²⁵ Tak interpretuję wypowiedź K. Z a r a d k i e w i c z a (*Numerus apertus abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim systemie cywilnym?*, KPP, R. VIII: 1999, z. 2, s. 287–288). Autor neguje istnienie ogólnej zasady kauzalności (o czym dalej w pkt 2.3) i dopuszcza możliwość ogólnego zrzeczenia się zarzutów (w zakresie *iuris dispositivi*), i w rezultacie tych założeń dochodzi do wniosku, że przez zrzeczenie się zarzutów może zostać zawarta umowa abstrakcyjnego uznania długu.

¹²⁶ Z. K l a f k o w s k i, [przyp. 13], s. 202–203 wraz z przytoczoną tam literaturą; M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 142; F. Z o l l, [przyp. 96], s. 73–75; wyrok SN z 12 VI 2015 r., II CSK 455/14, OSP 2016, z. 7–8, poz. 67, s. 920: „Uznanie właściwe ma więc charakter kauzalny, co oznacza, że ważność takiej umowy jest uzależniona od istnienia ważnej podstawy prawnej uznanego roszczenia. Ponieważ w obowiązującym porządku prawnym nie jest znane abstrakcyjne uznanie długu, a więc takie uznanie, które byłoby samoistnym źródłem zobowiązania powstającym niezależnie od tego, czy uznany dług istniał w rzeczywistości”.

¹²⁷ R. L o n g c h a m p s d e B e r i e r, [przyp. 7], s. 422, autor był zwolennikiem ogólnej zasady kauzalności; tak też W. Ż y w i c k i, *Uznanie długu po upływie terminu prekluzji z art. 473 k.z.*, „Palestra” 1965, z. 3, s. 32.

prywatnym, a po drugie, w przypadku przyjęcia poglądu o obowiązywaniu ogólnej zasady kauzalności — o jej bezwzględnie albo względnie wiążący charakter¹²⁸. Niezależnie od tego w literaturze polskiej (zasadniczo) zanegowano również możliwość zawarcia umownego uznania długu o skutku konstytutywnym (B)¹²⁹. Podobne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie¹³⁰. Według niego umowne uznanie długu ma charakter wyłącznie ustalający, potwierdzający¹³¹. Odmienne zapatrywanie wyrażono w czasach obowiązywania kodeksu zobowiązań, mimo że w zdecydowanej większości czynności prawne kwalifikowano jako kauzalne¹³². Za dopuszczalnością

¹²⁸ Zasada kauzalności jest normą prawną, a pojęcia bezwzględnego, względnego i semi-imperatywnego obowiązywania należy odnieść do tych norm, a nie przepisów; zob. M. Piótrowski, *Normy prawne imperatywne i dyspozytywne*, Warszawa–Poznań 1990, s. 7–11, 20–36. Za bezwzględnym charakterem tej zasady opowiadał się W. Czachórkowski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952, s. 190.

¹²⁹ Z. Klafkowskii, [przyp. 13], s. 202–203; J. Ignatowicz, *Glosa do uchwały z 29 I 1993 r., III CZP 172/92*, „Przegląd Sądowy” (dalej: PS) 1994, z. 1, s. 835; F. Zolli, [przyp. 96], s. 75; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefanuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 363–364; P. Machnikowski, *Prawo wekslowe*, Warszawa 2009, s. 28; M. Przybysz, *Glosa do wyroku z 18 I 2012 r., II CSK 296/11*, „Państwo i Prawo” (dalej: PiP) 2016, z. 1, s. 131–134; P. Zakrzewski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Frasz, LEX 2018, art. 125, uw. 37–38; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk, w: *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 1568; B. Kordasiewicz, [przyp. 1], s. 806; D. Marko, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 VI 2018 r., III CZP 113/17*, OSP 2019, z. 7–8, s. 41–44; Z. Długosz, *Cywilnoprawne skutki milczącego uznania reklamacji*, „Przegląd Prawa Handlowego” (dalej: PPH) 2019, z. 10, s. 24–25. Podobnie w przypadku notarialnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji, dominuje pogląd, że takie oświadczenie nie stanowi samoistnego i abstrakcyjnego źródła zobowiązania (właśnie ze względu na odwołanie się do poglądów wypowiedzianych przy uznaniu długu); np. A. Jakubicki, *Poddanie się egzekucji w akcie notarialnym*, „Rejent” 1998, z. 12, s. 72–73. Odmienne R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu Kodeksu Zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu Kodeksu: art. 239–293*, Warszawa 1936, s. 412–413, który twierdzi, że strony mogą wykreować nowe zobowiązanie obok istniejącego w celu wzmocnienia długu; R. Longchamps de Berier, [przyp. 7], s. 422. W kolei według M. Pyziak-Szafnickiej uznanie jest czynnością prawną, która nie może ukonstytuować nowego długu (M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 99–101 wraz z przytoczoną tam literaturą, s. 128), ale jednocześnie twierdzi, że uznanie długu ustalające może prowadzić do skutku konstytutywnego, tamże, s. 142). Tezy te się nie wykluczają. Podobnie J. Kuropatwinski, [przyp. 9], s. 994–995. Wyrażono również stanowisko, że umowne uznanie długu wywołuje skutek konstytutywny, gdy łączy się z nowacją; T. Pałdyna, [przyp. 13], s. 192.

¹³⁰ Zob. np. wyrok SA w Szczecinie z 28 XII 2012 r., I ACa 715/12, LEX nr 1289572; wyrok SA w Warszawie z 23 VIII 2018 r., V ACa 758/17, LEX nr 2586139.

¹³¹ F. Zolli, [przyp. 96], s. 77–78.

¹³² Jak trafnie zauważa G. Tracz, spory nie dotyczyły w tym czasie *per se* generalnej zasady kauzalności, ale katalogu czynności prawnych kauzalnych albo abstrakcyjnych; zob.

konstytutywnego umownego uznania długu wypowiedzieli się między innymi Fryderyk Zoll (mł.), Roman Longchamps de Berier i Bronisław Wałaszek, zdaniem których uznanie mogło mieć charakter ustalający (deklaratoryjny) albo prawo tworzący (konstytutywny)¹³³. Trzeba przy tym wspomnieć, że na tle art. 473 k.z., przewidującego roczny termin zawity na dochodzenie roszczeń pracodawców i pracowników względem siebie, którego bieg rozpoczął się od dnia kończącego stosunek pracy, powstał spór na temat konsekwencji uznania niewłaściwego dokonanego po upływie tego terminu. Według jednego poglądu uznanie niewłaściwe po upływie wspomnianego terminu rodziło skutek w postaci powstania samoistnego tytułu prawnego zobowiązania, które przedawniało się na zasadach ogólnych (20 lat, art. 287 w zw. z art. 281 k.z.), według drugiego, uznanie takie było bezskuteczne i nie skutkowało odżyciem zobowiązania¹³⁴. Problem został rozstrzygnięty uchwałą siedmiu sędziów z 30 grudnia 1964 r. na korzyść drugiego z poglądów: „Uznanie długu po upływie terminu przewidzianego w art. 473 k.z. nie rodzi skutków prawnych”¹³⁵. W rezultacie, zdaniem Sądu Najwyższego, uznanie niewłaściwe nie mogło mieć charakteru konstytutywnego i abstrakcyjnego. Wniosek ten został potwierdzony w nowszym orzecznictwie¹³⁶. Jednak to twierdzenie nie powinno przemawiać przeciw dopuszczalności wykreowania skutku konstytutywnego umownego uznania długu. Skutek ten powinien być wywodzony co do zasady z zawartej umowy, a nie z jednostronnego oświadczenia wiedzy (zob. pkt 5).

Konkludując, umowne uznanie długu (właściwe), jak i jednostronne uznanie długu (niewłaściwe), według obecnie dominującego stanowiska literatury i orzecznictwa, mają charakter wyłącznie ustalający (potwierdzający) i nie mogą stanowić samoistnego tytułu prawnego zobowiązania (ani abstrakcyjnego, ani kauzalnego).

szerzej G. T r a c z, *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, KPP, R. VI: 1997, z. 3, s. 506–507.

¹³³ R. L o n g c h a m p s d e B e r i e r, [przyp. 7], s. 422; F. Z o l l (mł.), *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 94; B. W a l a s z e k, *W związku z artykułem Aleksandra Woltera pt. „Uznanie roszczenia a przedawnienie i termin zawity”*. *Polemiki*, NP 1961, z. 9, s. 1153–1155; choć ten ostatni uznawał za dopuszczalne konstytutywne umowne uznanie długu tylko w przypadku zaistnienia dobrej wiary, zob. tamże, s. 1155; odmiennie A. W o l t e r, [przyp. 2], s. 1422–1434.

¹³⁴ W. Ż y w i c k i, [przyp. 127], s. 30–32 oraz przytoczone tam orzecznictwo.

¹³⁵ Uchwała SN (7) z 30 XII 1964 r., III PO 35/64, OSNC 1965, nr 6, s. 90.

¹³⁶ Wyrok SN z 8 XII 2011 r., IV CSK 488/11, Legalis nr 478717.

5. KATEGORIE UMOWNEGO UZNANIA DŁUGU I ICH DOPUSZCZALNOŚĆ

Umowne uznanie długu nie jest instytucją w swych skutkach jednolitą. Należy odnieść się do każdego z nich z osobna. Poniżej zostanie scharakteryzowany każdy z podtypów umownego uznania długu, a następnie przeanalizowana ich dopuszczalność.

Rozważania należy poprzedzić uwagą wstępną, zmierzającą do ustalenia, który model uznania — z wyróżnionych wyżej w toku analizy prawnopórnawczej — jest bliższy polskiej regulacji: germański, oparty na długi abstrakcyjnym (wywodzący się ze *stipulatio*), czy może romański, polegający na skutkach dowodowych uznania (wywodzący się z *cautiones*). Opowiedzenie się za modelem germańskim bądź romańskim umownego uznania długu jest wyjątkowo trudne i nie da się udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy przy uchwalaniu polskiego kodeksu cywilnego wzorowano się bezpośrednio na którejś z największych kodyfikacji z przełomu XIX i XX w.¹³⁷ Polski kodeks cywilny zasadniczo łączy tradycję francuską i niemiecką. Trudno więc przyznać którejkolwiek z nich prymat. Również treść kodeksu nie daje w tym zakresie wyraźnych wskazań.

W zakresie tej wątpliwości można oprzeć się na rozważaniach dotyczących kwalifikowanych dokumentów dłużnych (papierów wartościowych). Wynika to z założenia, że umowne uznanie długu stanowi konstrukcyjną podstawę wystawienia dokumentu dłużnego¹³⁸. Wniosek ten zakłada, że podstawą kwalifikowanych dokumentów dłużnych jest umowa (koncepcja umowna)¹³⁹ oraz że należy je tłumaczyć za pomocą koncepcji klauzul dokumentowych¹⁴⁰. Zgodnie z dominującym poglądem w polskim systemie

¹³⁷ Np. austriackiej (jak np. kodeks cywilny Księstwa Liechtensteinu i Czech od 2014 r.) lub francuskiej (jak np. kodeks cywilny belgijski, hiszpański i stanu Quebec w Kanadzie).

¹³⁸ F. Z o l l, [przyp. 96], s. 86; P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 129], s. 28. Jest jednak sporne, czy każde oświadczenie zawierające się w dokumencie dłużnym jest jednocześnie umownym uznaniem długu. Takie stanowisko dominuje w prawie niemieckim; P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 36. W polskiej literaturze na to pytanie negatywnie odpowiada F. Z o l l, [przyp. 96], s. 80. Jedną z konsekwencji tego sporu jest pytanie o możliwość konwersji nieważnego kwalifikowanego dokumentu dłużnego na umowne uznanie długu; zob. P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 37 wraz z przytoczonym tam orzecznictwem.

¹³⁹ Zob. np. M. R o m a n o w s k i, w: *System prawa prywatnego*, t. 18, *Prawo papierów wartościowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2016, s. 71 i n., zwłaszcza s. 73.

¹⁴⁰ Zob. J. J a s t r z ę b s k i, *Pojęcie papieru wartościowego wobec dematerializacji*, Warszawa 2009, s. 60. Podstawowym założeniem koncepcji klauzul dokumentowych jest przy-

obowiązuje model germański¹⁴¹. Wystawienie dokumentu dłużnego zasadniczo kreuje nowy stosunek — a zatem nową wierzytelność i nowy dług¹⁴². Takie papiery wartościowe określa się mianem konstytutywnych¹⁴³. W literaturze wyrażono też odmienne zapatrywanie, że polskiej regulacji jest najbliższej do modelu romańskiego, a raczej jego szwajcarskiej odmiany¹⁴⁴. W tym założeniu wystawienie dokumentu dłużnego (nawet z zastrzeżeniem podwójnej klauzuli legitymacyjnej) nie tworzy nowego prawa, ale jedynie kreuje dług uznaniowy (deklaratoryjny).

Wybór jednego z tych modeli ma doniosłe znaczenie. Jeżeli przyjmie się, że umowne uznanie długu nie może wywołać skutku konstytutywnego, to zarazem nie da się uzasadnić twierdzenia, że dokument dłużny konstytutywny kreuje nowy dług. Przyjąć zatem należy, że w dzisiejszej literaturze występuje rozbieżność — nie można opowiedzieć się za konstytutywnym charakterem papierów wartościowych, jednocześnie odrzucając konstytutywny charakter umownego uznania długu. Może mieć to szczególne znaczenie dla spornej interpretacji, zgodnie z którą polski porządek przewiduje katalog otwarty (*numerus apertus*) papierów wartościowych¹⁴⁵. Gdyby przyjąć, że umowne uznanie długu nie jest konstytutywne — nie jest możliwe wykreowanie nienazwanego kwalifikowanego dokumentu dłużnego o charakterze konstytutywnym¹⁴⁶.

Prezentowana niżej analiza nie może być odniesiona *mutatis mutandis* do niewłaściwego (jednostronnego) uznania długu. Niezależnie od jego kwalifikacji (jako oświadczenia woli czy wiedzy) przyjąć należy, że konstytutywnemu skutkowi jednostronnego uznania stoi na przeszkodzie zasada

jęcie umownego uznania długu za podstawę dokumentu dłużnego. Została ona opracowana na gruncie prawa szwajcarskiego przez P. Jäggię, gdzie umowne uznanie długu jest rozumiane inaczej niż w modelu germańskim. Z takiego założenia wychodzi również F. Z o 11, [przyp. 96], s. 75. Należy przyjąć, że koncepcja klauzul dokumentowych niekoniecznie musi się wiązać z długiem uznaniowym (na wzór tego z art. 17 OR, choć „rzeczywistość” tego długu może być sporna, zob. przyp. 96), ale również w oparciu o umowne uznanie długu o skutkach konstytutywnych. Zob. też M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 780, nb 25 oraz [przyp. 138] powyżej.

¹⁴¹ F. Z o 11, [przyp. 96], s. 82–83, 87–88; choć sam autor opowiada się za modelem romańskim, tamże, s. 83.

¹⁴² A. S z p u n a r, *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Warszawa 2001, s. 39.

¹⁴³ M. R o m a n o w s k i, [przyp. 139], s. 88 wraz z cytowaną tam literaturą.

¹⁴⁴ Tak na tle dokumentów dłużnych F. Z o 11, [przyp. 96], s. 82–83. Autor przeprowadził szeroką krytykę modelu germańskiego — kreującego dług, tamże, s. 82–92.

¹⁴⁵ Zob. np. F. Z o 11, [przyp. 96], s. 212 i n.

¹⁴⁶ W tym zakresie spójne jest zapatrywanie F. Zolla, który opowiadając się za deklaratoryjnym charakterem umownego uznania długu, przyjmuje, że wystawienie dokumentu dłużnego nie powoduje powstania nowego zobowiązania.

numerus clausus jednostronnych czynności prawnych¹⁴⁷. Przemawia za tym *ratio* tej reguły. Nikt nie może jednostronnie uczynić drugiej osoby ani dłużnikiem, ani wierzycielem. Nawet korzyść musi zostać zaakceptowana przez beneficjenta (zob. na przykład art. 391 k.c.)¹⁴⁸. Wspomniana zasada powinna być interpretowana wąsko. Za dopuszczalne należy uznać umowne postanowienie, zgodne z którym jednostronne uznanie długu wywoła skutek konstytutywny (wykreuje dług)¹⁴⁹.

5.1. UMOWNE UZNANIE DŁUGU O SKUTKACH KONSTITUTYWNO-ABSTRAKCYJNYCH

W dyskusji dotyczącej umownego uznania długu najwięcej rozbieżności występuje w zakresie skutku konstytutywno-abstrakcyjnego. Była mowa, że polega ono na przyznaniu przez dłużnika istnienia zobowiązania i przyrzeczeniu jego wykonania w umowie, a tym samym wykreowania nowego długu, który jest abstrakcyjny względem długu (stosunku) pierwotnego.

Pojęcia kauzalności i abstrakcyjności do dziś stwarzają wiele wątpliwości. Nie sposób odtworzyć tutaj nawet części tej zawilej tematyki¹⁵⁰. Dlatego, na potrzeby dalszych rozważań, wypada jedynie zarysować relewantne ujęcie kauzalności i abstrakcyjności. Zasadniczo kauzalność może być rozumiana na dwa sposoby: jako (A) cel prawny (*rechtliche Zweck*), jest to subiektywne ujęcie *causa*, oraz jako (B) podstawę prawną (*rechtliche Grund*), określaną również jako obiektywne ujęcie *causa*. Zazwyczaj, analizując problematykę prawa zobowiązań w literaturze i orzecznictwie, mowa jest o pierwszym ujęciu *causa*, czyli subiektywnym (*rechtliche Zweck*). Podejście to zostało jednak poddane słusznej krytyce¹⁵¹. Nie oznacza to, że pojęcie

¹⁴⁷ S. Grzybowski, w: *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 476; J. Grykiel, Z. Radwański, w: *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 252 i n.

¹⁴⁸ J. Grykiel, Z. Radwański, [przyp. 147], s. 253; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 169.

¹⁴⁹ J. Grykiel, Z. Radwański, [przyp. 147], s. 254.

¹⁵⁰ Zob. szerzej W. Czachórski, [przyp. 128], *passim*; A. Kubas, *Causa czynności prawnej a zobowiązania z aktu administracyjnego*, „Studia Cywilistyczne” (dalej: SC) 1974, t. XXIII, s. 45–53; G. Tracz, [przyp. 132], s. 518–525; K. Zardkiewicz, [przyp. 125], s. 245–297; Z. Radwański, A. Olejniczak, w: *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 268–282.

¹⁵¹ Najszerszą krytykę nauki o *causa*, głównie jednak w znaczeniu subiektywnym (*rechtliche Zweck*), przeprowadził E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1974, s. 98–108. Por. odmiennie R. Longchamps de Berier, [przyp. 129], s. 72–73; W. Czachórski, [przyp. 128], s. 171–182.

causa w ramach tej problematyki powinno zostać całkowicie zarzucone. Warto zauważyć, że na gruncie prawa zobowiązań może znaleźć ono zastosowanie w rozumieniu drugim (obiektywnym), jako o podstawie prawnej (*rechtliche Grund*)¹⁵². Jednym z takich przypadków jest na przykład prawo wekslowe (stosunek wekslowy i podstawowy) czy omawiane tutaj umowne uznanie długu. I tak, określając umowne uznanie długu jako „kausalne” lub „abstrakcyjne”, należy rozumieć relację „zależności” istnienia tej czynności od stosunku podstawowego. Innymi słowy, istnienie długu uznawanego (długu abstrakcyjnego) jest zależne od długu bazowego (dług uznawany). W rezultacie, w przypadku abstrakcyjnego umownego uznania długu, nieważność pierwotnej czynności prawnej, a zatem nieistnienie długu uznawanego, nie ma wpływu na ważność długu abstrakcyjnego.

Co do zasady, dług abstrakcyjny powstaje „obok” długu uznawanego (koncepcja¹⁵³ wzmocnienia długu, *Schuldverstärkung*, zob. pkt 2 wyżej). Mimo to wierzycielowi przysługuje żądanie spełnienia świadczenia tylko jeden raz¹⁵⁴, tak jak w przypadku zobowiązania wekslowego¹⁵⁵. Wynika to z istoty powołanej koncepcji umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego, który ma na celu „wzmocnienie” długu uznawanego (*ergo* sytuacji wierzyciela), a nie jego zastąpienie. Z chwilą spełnienia świadczenia interes wierzyciela nie zasługuje na dalszą ochronę¹⁵⁶. Do podobnego wniosku prowadzi przyjęcie koncepcji celowego spełnienia świadczenia¹⁵⁷, zgodnie z którą dłuż-

¹⁵² P. Marburger, [przyp. 33], przed § 780, 781, nb 1–2.

¹⁵³ W literaturze czasem poddaje się krytyce określania możliwych wariantów interpretacji prawniczych mianem teorii; zob. np. w kwestii „teorii” kreacyjnej i umownej P. Macnikowski, [przyp. 128], s. 49. Należy się z nim zgodzić. Pewien zbiór twierdzeń i dyrektyw nie może być określany jako „teorie”; zob. A. Redelbach, S. Wrótkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 11–12.

¹⁵⁴ A. Staudinger, [przyp. 41], § 780, 781, nb 4; M. Gehrlin, [przyp. 36], § 780, nb 19. W prawie polskim wyraża się podobne zapatrywanie na gruncie problematyki stosunków wekslowych, zob. przyp. 155.

¹⁵⁵ Spełnienie świadczenia w celu umorzenia długu wynikającego ze stosunku wekslowego skutkuje umorzeniem długu ze stosunku podstawowego, jak i spełnienie świadczenia w celu umorzenia długu wynikającego ze stosunku podstawowego skutkuje umorzeniem stosunku wekslowego; A. Szpunar, [przyp. 142], s. 28–29. Stanowisko to jest też akceptowane w orzecznictwie; zob. wyrok SN z 31 V 2001 r., V CKN 264/00, LEX nr 52788; wyrok SN z 6 X 2004 r., I CK 156/04, LEX nr 197627; wyrok SN z 20 VI 2008 r., IV CSK 65/08, LEX nr 453032.

¹⁵⁶ Można tę sytuację porównać z zobowiązaniami objętymi solidarnością nieprawidłową (*in solidum*), gdzie istnieją dwa niezależne długi (stosunku), ale objęcie ich węzłem solidarności nieprawidłowej powoduje, że dłużnicy spełniają świadczenie jednokrotnie; zob. M. Berek, *Solidarność bierna w stosunkach dłużników z wierzycielem*, Warszawa 2016, s. 102, 104–105.

¹⁵⁷ Na temat koncepcji spełnienia świadczenia F. Zoll, w: *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 1062 i n.

nik spełnia świadczenie w celu umorzenia wybranego przez niego długu (docelowego). W przypadku umownego uznania długu dłużnik spełnia świadczenie w celu wygaśnięcia dwóch długów (uznawanego i abstrakcyjnego).

Umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne wywołuje daleko idące skutki, kreując dług abstrakcyjny. Wobec tego wola stron dokonania tego typu umownego uznania długu winna być wyrażona w sposób wyraźny i jasno wynikać ze stanu faktycznego. Przede wszystkim woli dokonania takiego umownego uznania długu nie można domniemywać. Wykluczone jest dokonanie tej czynności *per facta concludentia*. Należy wręcz wyjść z założenia, że w razie wątpliwości strony nie zawarły umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych. Takie podstawowe czynności jak spełnienie świadczenia, potrącenie¹⁵⁸, odroczenie zapłaty, rozłożenie na raty — co do zasady nie będą skutkowały powstaniem długu abstrakcyjnego. „Wola abstrakcyjna” winna wynikać z treści umownego uznania długu lub z jego celu ustalonego w konkretnych okolicznościach¹⁵⁹.

Żadna z metod wykładni (dogmatyczna, historyczna, komparatystyczna) nie przynosi jednoznacznego („pewnego”) rezultatu w zakresie (nie)dopuszczalności tej kategorii umownego uznania długu. Obecnie obowiązujące przepisy nie są pomocne. Brak jest bowiem ogólnej regulacji uznania długu (na wzór § 780, 781 BGB lub art. 17 OR). Kodeks cywilny zawiera jedynie szczątkowe przepisy dotyczące tej instytucji (na przykład art. 123 § 1 pkt 2, art. 445 § 3, art. 449 k.c.). Jedyne wnioski, jakie można z nich wyprowadzać, jest taki, że nawiązują one do uznania roszczenia (długu), które istniało już w przeszłości, a zatem wskazują na uznanie roszczenia (długu) na „przeszłość”¹⁶⁰. Kontrowersyjne jest też, czy dopuszczalność zawarcia umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych można wywieść z wykładni historycznej lub prawnoporównawczej. Mimo że w innych systemach prawnych oraz na tle kodeksu zobowiązań dopuszczalność umownego uznania długu o skutkach konstytutywnych jest (była) w zasadzie podzielana, to już możliwość wykreowania długu abstrakcyjnego nie jest (była) tak oczywista¹⁶¹. Co więcej, choć analiza prawnoporów-

¹⁵⁸ Jak twierdzi się w orzecznictwie niemieckim, zwykle spełnienie świadczenia czy potrącenie nie uzasadniają nawet przyjęcia, że zostało zawarte kauzalne umowne uznanie długu; P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 781, nb 9 wraz z przytoczonym tam orzecznictwem.

¹⁵⁹ P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 781, nb 4.

¹⁶⁰ Taki wniosek na gruncie kodeksu zobowiązań wyprowadzał L. D o m a n i k i, [przyp. 5], s. 524–527. Argument ten nie jest w pełni aktualny, gdyż obecnie obowiązujące regulacje niejednoznacznie wskazują, że chodzi o uznanie długu nastawione na „przeszłość”.

¹⁶¹ Zob. rozważania w pkt 2 na temat porządków prawnych Austrii, Niemiec, Szwajcarii oraz na temat dorobku wykształconego w czasie obowiązywania kodeksu zobowiązań w pkt 4.

nawcza prowadzi do zapatrywania, że bliżej polskiej regulacji do modelu germańskiego, to nie może mieć ona decydującego znaczenia¹⁶², ponieważ w przeciwnym wypadku może zostać popełniony błąd komparatystyki prawnotwórczej¹⁶³.

Dotychczasowy wniosek o niedopuszczalności wykreowania długu abstrakcyjnego należy uznać za niezasadny i opowiedzieć się za stanowiskiem przeciwnym. Przyjąć trzeba, że zawarcie umowy uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych jest możliwe i wynika z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.)¹⁶⁴. Za przedstawionym stanem należy przytoczyć kilka argumentów.

Brak w polskim kodeksie cywilnym odpowiedników § 780 i 781 BGB nie jest w tym zakresie decydujący. Sama ta okoliczność nie może *a limine* prowadzić do stwierdzenia nieistnienia określonej instytucji — za negatywnym stanowiskiem muszą się kryć dodatkowe wartości i argumenty. Przede wszystkim za dotychczas zajmowanym stanowiskiem, odrzucającym dopuszczalność dokonania takiego uznania, nie kryła się rozbudowana argumentacja. Poprzestawano jedynie na zwięzłym stwierdzeniu, że abstrakcyjne uznanie długu jest nieznanie w naszym systemie prawnym¹⁶⁵, a ponadto że jest sprzeczne z założeniami prawa socjalistycznego¹⁶⁶. Pierwszy argument obarczony jest błędem logicznym (błędne koło w rozumowaniu)¹⁶⁷, natomiast drugie założenie jest zdecydowanie nieaktualne.

¹⁶² To założenie metodologiczne jest powszechnie przyjmowane, np. K. Z a r a d k i e w i c z, [przyp. 125], s. 246; według dominującego poglądu metoda historyczna i komparatystyczna są subsydiarne względem metody dogmatycznej; D. V a n K e d z i e r s k i, *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, TPP 2018, z. 3, s. 46–47.

¹⁶³ K. M u l a r s k i, *O argumentacji komparatystycznej w ramach badań nad cywilno-prawnymi konsekwencjami urodzenia dziecka na skutek niewykonania niezakazanej aborcji*, „Studia Prawnicze” 2009, z. 1–2, s. 203–237.

¹⁶⁴ W literaturze niemieckiej twierdzi się, że zarówno *Schuldversprechen*, jak i *Schuld- anerkennnis*, w sytuacji braku § 780 i 781 BGB, byłyby dopuszczalne ze względu na zasadę swobody umów (§ 311 BGB). Taki wniosek jest powszechnie akceptowany, np. M. G e h r l e i n, [przyp. 36], § 780, nb 4.

¹⁶⁵ Tak przyjmowali np. A. O h a n o w i c z, *Niestuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 84, a za nim Z. K l a f k o w s k i, [przyp. 13], s. 202–203.

¹⁶⁶ Z. K l a f k o w s k i, [przyp. 13], s. 202–203 oraz powołane tam orzecznictwo.

¹⁶⁷ Według tych poglądów nie jest dopuszczalne uznanie konstytutywne i abstrakcyjne, ponieważ polski system prawny nie przewiduje takiego uznania — polski system nie przewiduje takiego uznania, ponieważ jest niedopuszczalny według teorii prawa cywilnego (*circulus in demonstrando*). Podobnie — zob. wyżej cytowany wyrok SN z 12 VI 2015 r. [przyp. 126], gdzie argumentowano, że uznanie ma charakter kauzalny ze względu na nieistnienie w polskim systemie uznania abstrakcyjnego, a więc jako przesłankę dowodzenia uznaje twierdzenie, które ma być dopiero dowodzone.

Dłatego ewentualnych argumentów przemawiających przeciw dopuszczalności konstytutywnego oraz abstrakcyjnego umownemu uznaniu długu należy się doszukiwać w ograniczeniach dotyczących swobody dokonywania czynności prawnych (art. 58 i 353¹ k.c.)¹⁶⁸. Przede wszystkim nasuwa się pytanie, czy konstrukcja umownego uznania długu w opisywanej wersji jest sprzeczna z ustawą. Przez ustawę w rozumieniu art. 58 i 353¹ k.c. rozumie się normy prawne¹⁶⁹ zrekonstruowane ze źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Polsce (art. 87 Konstytucji RP)¹⁷⁰.

Przede wszystkim przeciw abstrakcyjnemu uznaniu długu nie powinna przemawiać ogólna zasada kauzalności czynności obligacyjnych (*causae*)¹⁷¹. W literaturze coraz częściej poddaje się tę zasadę krytyce (tzw. nurt antykauzalistów)¹⁷². Zasada kauzalności w opisywanym kształcie została dosyć wyraźnie wyartykułowana dla czynności rozporządzających (na przykład art. 156, 510 § 2, art. 1052 § 2 k.c.). Nie ma natomiast przepisu, który statuowałby taki odpowiedni wymóg dla czynności zobowiązujących. Słusznie więc zauważa Grzegorz Tracz, że rozstrzygnięcie o kauzalnym czy abstrakcyjnym charakterze czynności nie może opierać się na z góry przyjętym założeniu¹⁷³

¹⁶⁸ Przepisy te posługują się zbliżonymi przesłankami limitującymi swobodę stron (poza właściwością [naturą] stosunku), które należy wyklądać tak samo (wykładnia homonimiczna). Co do relacji zachodzących między tymi regulacjami, K. O s a j d a, w: *Kodeksy cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2019, art. 353¹, uw. 125–131.1.

¹⁶⁹ R. T r z a s k o w s k i, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*, Kraków 2005, s. 217 i n.

¹⁷⁰ Szerzej na ten temat P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 148], s. 183–185; za węższą interpretacją ustawy opowiada się K. O s a j d a, [przyp. 168], art. 353¹, uw. 42–47.

¹⁷¹ Choć w literaturze wyrażono pogląd, że dokonanie czynności abstrakcyjnej w sytuacji, gdy prawo kwalifikuje tę czynność jako kauzalną, sprzeciwia się naturze (właściwości) stosunku, a nie ustawie; R. T r z a s k o w s k i, [przyp. 169], s. 358–362. Jeżeli przyjąć, że obowiązuje ogólna zasada kauzalności, to może być sporne, czy należałoby ją uznać za normę prawną. Należy przyjąć założenie, że stanowi ona zasadę w ujęciu opisowym, a zatem stanowi ona normę prawną; zob. na temat zasad M. S a f j a n, w: *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. M. Saffjan, Warszawa 2012, s. 320–321. Zob. też w tym zakresie szeroko K. G r z e g o r c z y k, *Zasada osobistości testamentu w prawie polskim*, KPP, R. XXIX: 2020, z. 1, s. 100–105. Co więcej, w kontekście podziału na reguły i zasady ogólnej „zasadzie” kauzalności bliżej jest ujęciu jej jako reguły (realizowanej według schematu „albo... albo”) niż zasady (realizowanej według schematu „bardziej — mniej”).

¹⁷² Ze starszej literatury zob. L. D o m a n i s k i, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań w opracowaniu głównego referenta projektu prof. Romana Longchamps de Berier*, „*Nowy kodeks zobowiązań*”, dodatek do „Gazety Sądowej Warszawskiej” 1934, z. 51, s. 186. W nowszej zob. G. T r a c z, [przyp. 132], s. 506 i n.; G. T r a c z, *Umowa gwarancji ze szczególnym uwzględnieniem gwarancji bankowej*, Kraków 1998, s. 150–154; K. Z a r a d k i e w i c z, [przyp. 125], *passim*.

¹⁷³ G. T r a c z, [przyp. 172], s. 153.

— abstrakcyjność czynności stanowi jedynie element opisowy tej czynności, a nie jej element konstrukcyjny¹⁷⁴. Z materii przyjęcia zasady otwartego katalogu czynności abstrakcyjnych wyłaniają się pewne wątpliwości natury funkcjonalnej. Z jednej strony, czynności abstrakcyjne stanowią jeden z istotnych elementów składających się na zasadę bezpieczeństwa obrotu, ponieważ prowadzą do uproszczenia transakcji¹⁷⁵. Z drugiej strony, z powoływanymi czynnościami abstrakcyjnymi łączy się daleko idący rygor w swoich skutkach (na przykład co do zarzutów). Jest to konflikt między dwiema wartościami — szybkością i bezpieczeństwem obrotu.

Jeżeli każda ze wspomnianych reguł będzie obowiązywała w sposób absolutny, to wybór jednej z nich nigdy nie doprowadzi do satysfakcjonujących rezultatów. Wiążące się z nimi niebezpieczeństwa można częściowo łagodzić. Po pierwsze, wspomniane zasady nie muszą mieć charakteru bezwzględnie wiążącego. Wyróżnić można teoretycznie pięć możliwości: (1) bezwzględnie wiążąca zasada kauzalności; (2) względnie wiążąca zasada kauzalności; (3) bezwzględnie wiążąca zasada abstrakcyjności; (4) względnie wiążąca zasada abstrakcyjności; (5) rezygnacja z zasady kauzalności czy abstrakcyjności na rzecz oceny konkretnych typów czynności (tzw. czynności prawne ogólne). Zwolennicy generalnej zasady kauzalności czynności zobowiązujących uznają ją za bezwzględnie wiążącą (zob. rozważania w pkt 4). Wniosek ten jest jednak kontrowersyjny. Na gruncie księgi III kodeksu cywilnego dominują przepisy względnie obowiązujące i tak też powinna być określona reguła kauzalności (jest ona bowiem normą prawną). Za jej bezwzględnie wiążącym charakterem mogą jednak przemawiać takie wartości, jak: (A) ochrona podmiotu słabszego (funkcja ochronna) i (B) organizacja warunków funkcjonowania mechanizmów życia społecznego (funkcja organizatorska)¹⁷⁶. Dłużnik (uznający) nie stanowi przykładu standardowego podmiotu słabszego, jakim jest na przykład konsument lub lokator lokalu mieszkalnego. Wobec tego za bezwzględnie wiążącym charakterem zasady kauzalności może przemawiać ewentualnie funkcja organizacyjna (ad B).

Po drugie, wyłania się pytanie, w jaki sposób można by było złagodzić daleko idący rygorizm abstrakcyjnych czynności prawnych (niezależnie od przyjęcia ogólnej zasady abstrakcyjności albo względnej zasady kauzalności). Jest to istotne, ponieważ może być sporne, czy nieistnienie uznawanego

¹⁷⁴ Tak G. Tracz, [przyp. 172], s. 153, a za nim K. Zardkiewicz, [przyp. 125], s. 254–255. Ten ostatni autor uważa, że stwierdzenie, jakoby abstrakcyjność nie stanowi *essentialia negotii* czynności, jest zbyt daleko posunięte.

¹⁷⁵ A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 105.

¹⁷⁶ Zob. M. Piotrowski, [przyp. 128], s. 62–63.

długu, w przypadku umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego, zasadniczo stanowi podstawę powoływania się na wady oświadczeń woli, na przykład błąd (art. 84 k.c.). Wątpliwe jest, czy błędne przeświadczenie co do istnienia długu uznawanego dotyczy treści czynności prawnej, czy jedynie motywu stron¹⁷⁷. Dlatego w niemieckim kodeksie cywilnym na tle abstrakcyjnych umów o dług (abstrakcyjne przyrzeczenie i uznanie długu) przyjęto, że jeżeli wskutek ich zawarcia został wykreowany dług abstrakcyjny, podczas gdy dług uznawany nie istniał, wierzyciel jest bezpodstawnie wzbogacony (§ 812 ust. 2, § 821 BGB). Dłużnikowi (uznającemu) przysługuje w takim przypadku roszczenie o zwolnienie z długu. Jest to podstawowy instrument eliminujący abstrakcyjny dług, w przypadku gdy jego podstawa prawna (dług uznawany) nie istniała. Wątpliwe jest natomiast, czy tej kategorii instrument może być wywiedziony z regulacji polskiego kodeksu cywilnego. Odpowiedź pozytywna może stanowić mocny argument przeciwko przyjęciu bezwzględnej zasady kausalności, na rzecz zasady abstrakcyjności czynności prawnych. Jeżeli dłużnik wystawiłby weksel, zawarł abstrakcyjną umowę gwarancji lub umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych, to w razie nieistnienia długu pierwotnego (który miał być zabezpieczony wekslem, gwarancją czy być uznany przez strony umownego uznania długu) przysługiwałby mu odpowiedni instrument uchylający obowiązek wynikający z umowy abstrakcyjnej. W takim przypadku abstrakcyjność zostałaby istotnie złagodzona. Z kolei bezwzględna zasada kausalności czynności obligacyjnych działa na zasadzie „wszystko albo nic”. Odbiera ona możliwość wykreowania przez strony abstrakcyjnego długu z ewentualnym uprawnieniem skutkującym jego wygaśnięciem. Szczegółowe rozważania dotyczące abstrakcyjnego długu oraz bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) zostały opisane w dalszej części (zob. pkt 8). W tym miejscu należy poprzestać na stwierdzeniu, że możliwe jest wywiedzenie z reżimu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) odpowiednich uprawnień umożliwiających uchylenie się przed zadośćuczynieniem długu abstrakcyjnego. Tak ukształtowany model umożliwia przyjęcie zasady względnej kausalności albo (bezwzględnej czy względnej) abstrakcyjności.

Rozstrzygnięcie sporu dotyczącego zasady kausalności czy abstrakcyjności przekracza ramy tekstu. Można tu jedynie przychylić się do krytyki ogól-

¹⁷⁷ W polskiej literaturze natomiast sporne jest, czy błąd co do motywu stanowi treść czynności prawnej; zob. R. S t r u g a ł a, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2019, art. 84, nb 6. Podobnie w prawie niemieckim; zob. P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 18.

nej zasady kauzalności obowiązującej w sposób bezwzględny¹⁷⁸ i przyjąć, że wspomniana zasada kauzalności (przynajmniej w takiej postaci) nie obowiązuje w polskim systemie prawa cywilnego, a tym samym nie może ona przemawiać przeciw dopuszczalności wykreowania abstrakcyjnego długu¹⁷⁹.

Z uwagi na daleko idące podobieństwo umownego uznania długu oraz umowy ugody należy odnieść się do argumentów stawianych przeciwko umowie ugody o skutkach konstytutywnych (tzw. konstytutywna ugoda). W literaturze występuje zasadnicza rozbieżność co do jej dopuszczalności¹⁸⁰. Pytanie dotyczy w istocie dopuszczalności umowy ugody o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych. Argumenty te, teoretycznie, mogą równie dobrze zostać postawione przeciwko umownemu uznaniu długu o takich skutkach. Co istotne, dopuszczalność takiej ugody została przyjęta w wyroku SN z 24 czerwca 1974 r.¹⁸¹ — nie jest to zatem spór o jedynie doktrynalnym zakresie. Pogląd przyjęty w powołanym wyroku SN spotkał się z aprobatą¹⁸² i krytyką¹⁸³.

Przeciwko tzw. prawotwórczej ugodzie podnosi się, po pierwsze, że ma ona kauzalny charakter¹⁸⁴. Wątek ten został już opisany wyżej, wobec czego argument ten nie stoi na przeszkodzie konstytutywnej ugodzie (a zatem dokonania umownego uznania długu o skutku konstytutywno-abstrakcyjnym). Nawet jeżeli umowa ugody została ukształtowana jako kauzalna, należy przyjąć, że jest to zasada kauzalności o charakterze względnym. Po drugie, inny argument jest wywodzony z treści art. 917 k.c. W literaturze wskazano, że możliwość zawarcia ugody o skutku konstytutywnym (i konsekwentnie również abstrakcyjnym) pozostaje w kolizji ze sformułowaniem „w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego”. Jest ono nieprawidłowe. Zacytowane sformułowanie należy rozumieć szerzej, czyli jako odnoszące

¹⁷⁸ G. Tracz, [przyp. 132], s. 506–509.

¹⁷⁹ Jeszcze inne stanowisko prezentował F. Zoll (mł.), który obok czynności przysparzających kauzalnych lub abstrakcyjnych wyróżniał kategorię tzw. czynności prawnych ogólnych, tj. takich, których regulacja nie daje jednoznacznej odpowiedzi na temat ich kauzalności bądź abstrakcyjności. Do tej kategorii zaliczył właśnie uznanie długu; zob. F. Zoll (mł.), [przyp. 133], s. 11, 31.

¹⁸⁰ R. Morek, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2019, art. 917, uw. 2.1; T. Antoszek, w: *Kodeks cywilny, t. III, Komentarz. Art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, art. 917, nb 42–49 oraz przytoczoną tam literaturę.

¹⁸¹ Wyrok SN z 24 VI 1979 r., III CRN 110/74, Legalis nr 18113.

¹⁸² R. Morek, [przyp. 180], art. 917, uw. 2.1; T. Antoszek, [przyp. 180], art. 917, nb 42; M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 106], s. 996; wyrok SN z 29 V 2015 r., V CSK 446/14, Legalis nr 1331220.

¹⁸³ D. Dulęba, *Ugoda w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 65–68; S. Prutis, S. Srocki, *Glosa do wyroku SN z 24 VI 1974 r., III CRN 110/74*, PiP 1976, z. 1–2, s. 257–260.

¹⁸⁴ S. Prutis, S. Srocki, [przyp. 183], s. 258–259.

się do sytuacji prawnej stron, a nie samego stosunku. Gdyby konsekwentnie art. 917 k.c. wyklądać wyłącznie literalnie, strony nie mogłyby się również ugodzić co do innych uprawnień niż roszczenia, skoro w jego treści została wyraźnie wymieniona tylko ta kategoria uprawnień, a pozostałe pominięto (tj. zarzutów, uprawnień bezpośrednich i uprawnień kształtujących). Omawianą regulację należy interpretować w sposób elastyczny¹⁸⁵. Nawet jeśli, to w kontekście zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) błędne jest przyjęcie sankcji nieważności dla tak zawartej umowy, której treść odbiega od modelowej regulacji stosunku nazwanego. W tym zakresie powinno się taką umowę zasadniczo rozpatrywać przez pryzmat kategorii pojęciowej umowy nienazwanej, ale nie jako nieważnej (chyba że sprzeciwia się ona naturze tego stosunku nazwanego). Argument ten pozostaje jednak bez znaczenia dla umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych, ponieważ nie może do niego znaleźć zastosowania art. 917 k.c., nawet przez analogię (zob. pkt 6). Po trzecie, wysunięty został argument, jakoby strony nie miały swobody kształtowania stosunków prawnych w sposób dowolny i arbitralny, całkowicie w oderwaniu od stanu faktycznego¹⁸⁶. Innymi słowy, państwo nie przyznało podmiotom kompetencji do zawarcia tego typu umów¹⁸⁷. Należy zauważyć, że argument ten jest sformułowany bardzo niekonkretnie. Ani umowa ugody o skutkach konstytutywnych, ani umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych nie prowadzą do dowolnej i nieograniczonej swobody w kształtowaniu sytuacji prawnej. Tworzą one nowy stan prawny, który jest ograniczony i regulowany wieloma zastrzeżeniami prawnymi (między innymi wynikającymi z art. 58, 353¹ k.c.). Tego typu argumenty opierają się również na zapatrywaniu, jakoby art. 353¹ k.c. stanowił ogólną normę kompetencyjną¹⁸⁸, a swoboda umów została przyznana na mocy regulacji prawnych. Należy jednak opowiedzieć się za poglądem konkurującym, zgodnie z którym swoboda umów opiera się na autonomii woli stron (a nie na przyznanej przez państwo normie kompetencyjnej), a regulacje prawne należy postrzegać jako usankcjonowanie tej kompetencji (nie natomiast jako jej przyznanie)¹⁸⁹. Konkludując, wahania co do dopuszczalności umowy ugody o skutkach konstytutywnych nie stoją na przeszkodzie akceptacji umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych.

¹⁸⁵ Zwłaszcza że brzmienie art. 917 k.c. jest identyczne z tym z art. 621 k.z. — co może również dowodzić anachroniczności regulacji.

¹⁸⁶ D. Dułęba, [przyp. 183], s. 66–67.

¹⁸⁷ D. Dułęba, [przyp. 183], s. 66–67.

¹⁸⁸ P. Machnikowski, [przyp. 148], s. 125 i n.; zob. też przegląd stanowisk R. Trzaskowski, [przyp. 169], s. 58–68.

¹⁸⁹ A. Stelmachowski, [przyp. 175], s. 88–90.

Kolejnym kryterium wymienionym w art. 353¹ k.c. jest sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Jest ono jednak oceniane *in concreto*, dlatego w tym miejscu należy poprzestać na stwierdzeniu, że konstrukcja umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego nie jest *per se* sprzeczna z tymi zasadami. Co do zasady, takiej ocenie powinny podlegać konkretne czynności, ale już nie abstrakcyjnie ujmowana pewna kategoria czynności prawnych.

Do rozważenia pozostała ewentualna sprzeczność omawianego podtypu umownego uznania długu z naturą stosunku obligacyjnego. Pojęcie natury (właściwości) stosunku obligacyjnego należy do spornych¹⁹⁰. Dominuje zapatrywanie, że przez to pojęcie rozumie się zbiór cech charakterystycznych stosunku obligacyjnego ustalony w oparciu o prawo pozytywne¹⁹¹. Jednakże katalog tych cech jest niełatwy do uchwycenia, przez co wyłania się co do niego wiele wątpliwości¹⁹². Pozostawiając na boku te zagadnienia, należy przyjąć, że umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne nie sprzeciwia się naturze stosunku. Kreuje ono nowe i oderwane zobowiązanie mogące być samoistną podstawą dochodzenia świadczenia. Powstaje nowy tytuł prawny, który zmienia dotychczas istniejący stan prawny¹⁹³, ale nie zmienia stosunku, z którego wynika dług uznawany (o ile taki istniał). Dłużnik spełnia świadczenie nie dlatego, że był dłużnikiem z pierwotnego stosunku, lecz dlatego że uznał dług. Opisana sytuacja nie jest sprzeczna z naturą stosunku obligacyjnego (w ogólności)¹⁹⁴. Możliwość wykreowania nowego, abstrakcyjnego stosunku (*ergo* długu) jest dopuszczalna na przykład przez zawarcie umowy weksla¹⁹⁵ lub umowy gwarancji¹⁹⁶.

¹⁹⁰ Zob. zebrane wypowiedzi literatury — P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 148], s. 313–318. W literaturze odróżniono ogólne i szczególne cechy właściwości stosunku obligacyjnego. Przy ustalaniu tych cech nie byłoby prawidłowe odwoływanie się do cech pozaprawnych (P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 148], s. 326). Co więcej, stanowi ono kryterium odrębne od kryterium ustawy — choć ich rozdzielenie jest często trudne do uchwycenia (P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 148], s. 328).

¹⁹¹ R. T r z a s k o w s k i, [przyp. 169], s. 303, 311.

¹⁹² R. T r z a s k o w s k i, [przyp. 169], s. 318–364.

¹⁹³ F. Z o l l (mł.), [przyp. 133], s. 94.

¹⁹⁴ W przypadku przyjęcia ustalającego modelu umownego uznania długu (romańskiego) zapewne należałoby uznać, że czynność kreująca dług będzie sprzeczna z naturą stosunku obligacyjnego. Umowne uznanie długu nie powinno kreować długu abstrakcyjnego, ale jedynie dług uznaniowy (deklaratoryjny).

¹⁹⁵ W nawiązaniu do koncepcji umownej — A. S z p u n a r, [przyp. 142], s. 36–37, choć sam autor przyjmuje tę teorię w wersji koncepcji pozoru prawnego, tamże, s. 36. Zob. również I. R o s e n b l ü t h, *Prawo wekslowe. Komentarz*, Kraków 1936, s. 12–13.

¹⁹⁶ Na temat kontrowersji, czy gwarancja jest umową czy jednostronną czynnością prawną, G. T r a c z, [przyp. 172], s. 106–107; J. M. K o n d e k, *Jednostronny czy umowny charakter gwarancji bankowej?*, PPH 2012, z. 11, s. 28 i n.

Umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne nie jest również instrumentem, który może w łatwy sposób prowadzić do obejścia prawa. Przede wszystkim, jeżeli dług uznawany nie istnieje z tego względu, że pierwotna czynność prawna była sprzeczna z prawem, to abstrakcyjność nie przesądza *a limine* o ważności umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego. Tak jak pierwotna czynność prawna, tak i umowne uznanie długu jest oceniane przez pryzmat kryteriów ogólnych ważności czynności prawnych. Z tego względu umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne również będzie nieważne, gdyż prowadzi ono do celu sprzecznego z prawem (art. 58 § 1 k.c.)¹⁹⁷. Jeżeli na przykład strony zawrą umowę, która będzie nieważna ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to również umowne uznanie tegoż długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych będzie nieważne. Prowadzi to do wniosku, że dług abstrakcyjny nie może stanowić odstępstwa od podstawowych reguł kontroli treści czynności prawnych. Co więcej, wniosek ten nie dotyczy tylko nieważności, lecz także innych sankcji cywilnoprawnych. Tytułem przykładu: jeżeli strony dokonają umownego uznania długu wynikającego z umowy o zakład, to i wykreowany dług abstrakcyjny nie będzie mógł być wyegzekwowany (art. 413 § 1 k.c.)¹⁹⁸. W tym kontekście może być kontrowersyjne, jak daleko sięga swoboda stron. Przykładem może być też sytuacja, w której zostało zawarte umowne uznanie długu w celu uniknięcia złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie przestępstwa czy skargi prywatnej w postępowaniu karnym¹⁹⁹. Zasadniczo takie uznanie należałoby uznać za ważne, choć w pewnych przypadkach nie jest wykluczone powołanie się na art. 5 k.c.²⁰⁰

Wypada zauważyć, że polski system zna wiele instrumentów, które pełnią określone przez prawo funkcje — częściowo zbieżne do tych pełnionych przez umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych. Mogłoby to *prima facie* prowadzić do wniosku, że opisywana kategoria uznania prowadzi do obejścia prawa. Wymienić w tym miejscu można, tytułem przykładu, umowę ugody lub weksel. Wyłania się zatem pytanie, czy ustawodawca nie wyraził pewnych preferencji w zakresie umów pełniących cele ustalające i zabezpieczające, niejako w sposób zamknięty, co stanowiłoby argument przeciw dopuszczalności omawianej kategorii umownego uznania długu. Już na wstępnym etapie odpowiedź jest trudna, ponieważ

¹⁹⁷ Tak też w prawie niemieckim, P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 22.

¹⁹⁸ P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 5.

¹⁹⁹ Zob. wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (Bundesgerichtshof) z 23 II 1990 r., V ZR 192/88, „Neue Juristische Wochenschrift-Rechtsprechung Report” 1990, s. 827, gdzie taką umowę uznano za dopuszczalną.

²⁰⁰ P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 19.

pojęcie „obejście prawa” jest sporne. Przyjąć należy jednak, że nie zachodzi w tym przypadku sprzeczność.

Po pierwsze, należy wskazać, że czynności prawne stanowią instrumenty służące do realizacji interesów stron. Często interesy te mogą zostać osiągnięte za pomocą różnych czynności prawnych. W tym kontekście, jak wskazują Edward Drozd i Aleksander Oleszko, można wyróżnić tzw. interesy określone, których realizacja następuje za pomocą instrumentów na ogół do tego nieprzeznaczonych. W tej kategorii interesów określonych wyróżnia się interesy zwykłe oraz te, które prowadzą do obejścia prawa. Interes zwykły — osiągnięcie dozwolonego celu za pomocą dozwolonego instrumentu. Interes prowadzący do obejścia prawa — osiągnięcie niedozwolonego celu za pomocą dozwolonego instrumentu²⁰¹. Samo osiągnięcie celów na przykład ustalającego czy zabezpieczającego, które mogą być równie dobrze osiągnięte przez zawarcie umowy weksla czy umowy ugody, nie winno wykluczać dopuszczalności umownego uznania długu. Być może, przez zawarcie umownego uznania długu w omawianej wersji, strony osiągają interes określony, ale ustalenie stanu rzeczy lub zabezpieczenie roszczenia nie jest *per se* niezgodne z prawem. Również ustawodawca nie przewidział zamkniętego katalogu instrumentów prowadzących do opisanych celów. Nie można więc mówić o obejściu prawa.

Po drugie, była mowa (zob. pkt 3), że na potrzeby analizy umownego uznania długu można dokonać podziału zabezpieczeń cywilnych (*sensu largo*) na te zorientowane na etap procesu (1) i na etap egzekucji (2). To rozgraniczenie pozwoli odróżnić umowne uznanie długu od zastawu czy hipoteki (co nie jest problematyczne), ale również od poręczenia. Instytucje te pełnią odrębne funkcje — umowne uznanie długu jest zorientowane na etap procesu (ad 1), natomiast poręczenie — na etap egzekucji (ad 2). Nie jest możliwe zastąpienie poręczenia umownym uznaniem długu z tego względu, że ta pierwsza nie jest umową pierwszego kontaktu. Dla zawarcia umownego uznania długu (któregokolwiek) musi istnieć pewien pierwotny pozór stosunku, inaczej taka umowa zostanie zakwalifikowana jako zwykłe zawarcie umowy (o treści, jaką to umowne uznanie długu miało stwierdzać).

Można również postawić pytanie, czy dopuszczalne jest zawarcie umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych, skoro tożsame skutki będą się wiązały z zawarciem umowy weksla, a przy tych ustawodawca przewidział daleko idące ograniczenia (tzw. formalizm wekslowy). Należy zauważyć, że weksel, prócz funkcji zabezpieczających, pełni funkcje

²⁰¹ E. Drozd, A. Oleszko, *Hipoteka w praktyce. Zagadnienia prawne. Orzecznictwo. Przepisy*, Poznań–Kluczbork 1995, s. 36.

obiegowe. Jest to podstawowa cecha odróżniająca go od umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego. W przypadku weksla uzasadniona jest bardziej rygorystyczna regulacja, ponieważ wiąże się z nią ochrona na przykład indosatariuszy. W przypadku umownego uznania długu taka cecha nie występuje.

Nie należy również utożsamiać umownego uznania długu z umową ugody. Różnica między nimi jest bowiem istotna — odnosi się do (nie)wzajemności ustępstw. Mimo że umowa ugody znajduje szerokie zastosowanie — ze względu na subiektywną interpretację ustępstw — to brak jest *a limine* podstaw do uznania umownego uznania długu jako niedopuszczalnego. Warto przy tym dodać, że umowy te się nie wykluczają, a umowne uznanie długu może stanowić część ugody (zob. też pkt 3 i 12).

Na koniec wypada jeszcze wskazać, że umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne nie popada w kolizję z instytucją nowacji (art. 506 k.c.). Ta druga jest w zasadzie umową konstytutywno-kauszną²⁰², a co więcej, do jej zawarcia wymagane jest *animus novandi* (art. 506 § 1 k.c.). Co prawda teoretycznie nie jest wykluczone, aby umowne uznanie długu przybrało jednocześnie postać nowacji (koncepcja nowacji, *Schuldumschaffung*, *Novation*), jednakże takie sytuacje będą występowały wyjątkowo. Jak wskazywał R. Longchamps de Berier, jednym z wymogów zakwalifikowania czynności jako nowacji jest zaciągnięcie nowego zobowiązania w zamiarze umorzenia dotychczasowego, bowiem „wymóg ten wynika z natury rzeczy, gdyż strony mogą też chcieć, aby nowe zobowiązanie istniało obok dawnego, a to bądź niezależnie od niego, bądź w związku z nim np. w celu ułatwienia wierzycielowi uzyskania zaspokojenia (zobowiązanie wekslowe zaciągnięte w celu wzmocnienia zobowiązania z umowy przyczynowej). W tym ostatnim przypadku nowe zobowiązanie zostanie nie w celu morzenia dawnego, czyli w miejsce wykonania (*an Erfüllungsstand*), lecz dla wykonania zobowiązania (*Erfüllungshalber*)”²⁰³. Dlatego nie powinna być w tym zakresie wykluczona analogia do art. 506 § 2 k.c. Prezentowany tu wniosek łączy się jednak ze spornym zagadnieniem, czy umowa nowacji

²⁰² J. S z e w c z y k, *Nowacja*, Warszawa 2018, s. 188–189 (w szczególności przytoczoną przez autora literaturę, a zwłaszcza w przyp. 168). Pogląd ten był już wypowiediany w ramach art. 263 k.z.; J. K o r z o n e k, I. R o s e n b l ü t h, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 687. Obecnie pogląd ten jest kwestionowany — tak np. T. A n t o s z e k, [przyp. 180], art. 506, nb 16. Natomiast J. S z e w c z y k (*Nowacja*, Warszawa 2018, s. 210–211) neguje potrzebę odwoływania się do pojęć kausalności i abstrakcyjności przy analizie nowacji.

²⁰³ R. L o n g c h a m p s d e B e r i e r, [przyp. 7], s. 412–413; J. K o r z o n e k, I. R o s e n b l ü t h, [przyp. 202], s. 689.

może przybrać formę umowy abstrakcyjnej²⁰⁴. W przypadku odpowiedzi negatywnej, nie może dojść do zbiegu nowacji z umownym uznaniem długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych.

5.2. UMOWNE UZNANIE DŁUGU O SKUTKACH KONSTITUTYWNO-KAUZALNYCH

Skutkiem zawarcia tej umowy jest powstanie nowego długu (dług kauzalny), którego istnienie jest zależne od długu uznawanego. Wierzyciel otrzymuje nową niezależną podstawę świadczenia, lecz dłużnik może podnosić zarzuty wspólne dla obydwu długów (uznawanego i kauzalnego).

Może być kontrowersyjne, czy w przypadku umownego uznania długu konstytutywno-kauzalnego dług kauzalny powstaje w (1) istniejącym stosunku prawnym (uznawanym) czy w (2) nowym i odrębnym stosunku prawnym. W literaturze szwajcarskiej na tle art. 17 OR przyjmuje się, że uznanie długu konstytutywno-kauzalne tworzy nowy stosunek prawny, odrębny od uznawanego²⁰⁵. Z kolei wykładnia (1) lepiej tłumaczy cechy charakterystyczne kauzalnego długu, na przykład to, że dłużnik może podnosić zarzuty wspólne dla długu uznawanego i kauzalnego (te dotyczące bezwzględnej nieważności czy unieważnialności długu uznawanego itp.). Pozwala to na wyjaśnienie, dlaczego dłużnik może podnosić zarzuty związane z długiem uznawanym (które są „wspólne” również dla długu kauzalnego). Gdyby uznać je za dwa odrębne stosunki cywilnoprawne, przeciwko temu przemawiałaby zasada względności stosunków obligacyjnych. Mimo tych wątpliwości należy przyjąć, że dług kauzalny powstaje w dotychczasowym stosunku prawnym (1)²⁰⁶.

²⁰⁴ Zob. przyp. 202.

²⁰⁵ B. Heinel, T. Härtlich, [przyp. 86], s. 294.

²⁰⁶ Wypada wyjaśnić, że wyrażenie „nowy, dodatkowy, drugi dług” — przy przyjęciu stanowiska (1) — będzie stanowić jedynie uproszczenie. Jak przekonująco dowodzi A. Klein, na treść stosunku prawnego zobowiązaniowego składają się prawa i obowiązki, które istnieją niezależnie od wierzytelności czy długu. Sformułowania „wierzytelność” i „dług” są pewnymi uproszczeniami na określenie wiązki uprawnień i obowiązków. Dlatego mówiąc o długu kauzalnym, rozumieć należy nową wiązkę obowiązków powstałych na skutek umownego uznania długu. Nie oznacza to, że w stosunku obligacyjnym istnieją „dwa długi”. Dług nadal pozostaje jeden, a dotychczasowy stosunek zostaje tylko wzbogacony o dodatkowy kompleks praw i obowiązków. Z drugiej strony, nie jest teoretycznie wykluczone, aby w stosunku obligacyjnym istniały dwa długi; zob. A. Klein, *Istota solidarności biernej a stosunki prawne odpowiedzialności*, w: *Studia z prawa zobowiązań*, red. Z. Radwański, Warszawa–Poznań 1979, s. 210. Co jednak istotne, autor opowiada się za poglądem, że stosunek solidarności jest jednym stosunkiem cywilnoprawnym („teoria” jedności) — por. tamże, s. 209. Jest to

I w tym przypadku, mimo istnienia dwóch długów, dłużnik jest zobowiązany do spełnienia świadczenia tylko raz. Jeżeli spełni on świadczenie w celu zadośćuczynienia dłużowi uznawanemu (co na gruncie koncepcji celowego spełnienia świadczenia jest dopuszczalne), wygaśnie zarówno dług uznawany, jak i dług kausalny — z uwagi na regułę kausalności. Jeżeli natomiast spełni on świadczenie w celu zadośćuczynienia dłużowi kausalnemu, to również dojdzie do wygaśnięcia obydwu długów. Wynika to znów z celu umownego uznania długu konstytutywno-kausalnego, które zasadniczo również jest dokonywane, aby wzmocnić sytuację wierzyciela (koncepcja wzmocnienia długu, *Schuldverstärkung*), jak i z koncepcji celowego spełnienia świadczenia.

Na ogół nie wyróżnia się umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-kausalnych. Należy jednak wskazać, że czasem w literaturze niemieckiej, mimo braku regulacji podobnej do § 780 i 781 BGB, uznaje się zawarcie tej kategorii umownego uznania długu za dopuszczalne²⁰⁷. Takie stanowisko, choć przy odrzuceniu dopuszczalności wykreowania długu abstrakcyjnego, jest często wyrażane również w literaturze szwajcarskiej²⁰⁸ i austriackiej²⁰⁹.

Przeciw dopuszczalności tej kategorii umownego uznania długu, jak dotąd, mogła przemawiać niedostatecznie precyzyjna terminologia. Relatywnie często w literaturze polskiej i zagranicznej pojęcie umownego uznania o skutku konstytutywnym i abstrakcyjnym, ale i deklaratoryjnym oraz kausalnym były utożsamiane. Przez „uznanie abstrakcyjne” rozumiano umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne, a „uznanie deklaratoryjne” rozumiano jako umowne uznanie długu deklaratoryjno-kausalne²¹⁰. Takie uproszczenie całkowicie pomija kategorie umownego uznania długu konstytutywno-kausalnego, które powinno być dopuszczalne, nawet przy odrzuceniu zasady *numerus apertus* abstrakcyjnych czynności prawnych. Stanowisko to dominowało zresztą na gruncie kodeksu zobowiązań²¹¹.

Zważając na powyższe, choć teoretycznie nie jest wykluczone, aby uznać tę kategorię umownego uznania długu za dopuszczalną, uznać ją należy za

jednak odmienna sytuacja, która nie rozwiązuje wątpliwości, czy jednemu podmiotowi stosunku mogą przysługiwać np. dwa długi czy dwie wierzytelności.

²⁰⁷ Zob. np. M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 781, nb 5.

²⁰⁸ Zob. w tym zakresie B. H e i n e l, T. H ä r t s c h, [przyp. 86], s. 292–293.

²⁰⁹ P. R u m m e l, [przyp. 73], § 859, nb 20.

²¹⁰ Zob. np. w polskiej literaturze: A. O h a n o w i c z, [przyp. 165], s. 84; Z. K l a f k o w s k i, [przyp. 13], s. 202–203; w austriackiej literaturze: S. D u l l i n g e r, [przyp. 74], s. 113; w niemieckiej literaturze: S. G r e i n e r, [przyp. 45], s. 260.

²¹¹ F. Z o l l (mł.), [przyp. 133], s. 94.

praktycznie nieprzydatną. Ta kategoria nie prezentuje znaczących cech dystryktywnych, a jej wyróżnienie tylko skomplikuje obrót prawny (wyłonić się może na przykład wątpliwość co do kwalifikacji umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego czy konstytutywno-kauzalnego).

Gdyby jednak odrzucić zasadę abstrakcyjności czynności prawnych, a zatem przyjąć bezwzględną zasadę kauzalności, nic nie stoi również na przeszkodzie, aby uznać umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-kauzalnych za dopuszczalne.

5.3. UMOWNE UZNANIE DŁUGU O SKUTKACH DEKLARATORYJNO-KAUZALNYCH

Umowne uznanie długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych nie tworzy nowego długu (konstytutywnego). Skutki tego rodzaju czynności prowadzą się do stwierdzenia przez strony określonego stanu faktycznego i prawnego. Ważność umownego uznania długu o skutku deklaratoryjno-kauzalnym (inaczej uznanie ustalające) jest uzależniona od istnienia długu uznawanego²¹². Jak wskazuje F. Zoll, umowne uznanie długu deklaratoryjno-kauzalne tworzy pewną figurę myślową — tzw. dług z uznania (dług deklaratoryjny)²¹³. Nie jest to jednak — na wzór długu abstrakcyjnego czy kauzalnego — nowa, niezależna podstawa świadczenia, która prowadzi do zastąpienia długu uznawanego czy istnienia dwóch równorzędnych długów obok siebie (koncepcja ustalająca, *Feststellung*). Dług deklaratoryjny jest tylko umowną figurą wykreowaną na cele ułatwienia dochodzenia uprawnień wierzyciela²¹⁴. Ma ona ułatwić dochodzenie przez niego roszczenia, a tym samym wzmocnić jego pozycję²¹⁵. Umowne uznanie długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych jest instrumentem typowym dla modelu romańskiego²¹⁶.

W zasadzie skutki zawarcia umownego uznania długu deklaratoryjno-kauzalnego prowadzą się do: (1) odwrócenia ciężaru dowodu i (2) utra-

²¹² F. Zoll, [przyt. 96], s. 64–65.

²¹³ F. Zoll, [przyt. 96], s. 64.

²¹⁴ F. Zoll, [przyt. 96], s. 64–65.

²¹⁵ Nie mogą za dopuszczalnością umownego uznania długu w formie deklaratoryjno-kauzalnej być powoływane rozważania F. Zolla, który uznaje, że ta kategoria uznania stanowi podstawę dla dokumentów dłużnych; np. zdaniem autora zastrzeżenie w dokumencie dłużnym prostej klauzuli prezentacyjnej nie powoduje, że do tego dokumentu jest inkorporowane prawo, ale że wyraża on dług deklaratoryjny. Ma on na celu uproszczenie wierzycielowi dochodzenia świadczenia. Jednakże, autor, jak już była mowa, wychodzi z założenia modelu romańskiego umownego uznania długu (ustalającego), negując model germański (konstyтуujący nowy dług); zob. F. Zoll, [przyt. 96], s. 70, 82–83.

²¹⁶ F. Zoll, [przyt. 96], s. 71, 84–85.

ty przez dłużnika zarzutów, których był świadom. Nie oznacza to, że dłużnik traci jakiegokolwiek środki obrony, może on dalej dowodzić okoliczności, które będą prowadzić do nieprzyznania ochrony prawnej wierzycielowi. W zasadzie jednak to na dłużniku będzie spoczywał ciężar dowodu wykazania, że podstawa dochodzenia świadczenia nie istnieje (odwroć reguły z art. 6 k.c.).

Konstrukcja umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych jest w zasadzie akceptowana — zarówno w literaturze polskiej²¹⁷, jak i zagranicznej²¹⁸. Jest to stanowisko słuszne. Nie istnieją poważniejsze racje, które przemawiałyby przeciwko dopuszczalności tej kategorii uznania, a sama zasada, ze względu na art. 353¹ k.c., nie powinna zostać zanegowana. Należy wskazać, że umowne uznanie długu deklaratoryjno-kauzalne nie jest umową o jednolitych skutkach. Sporne jest przede wszystkim, czy może ono wywołać skutek ustalający, w postaci stosunku ustalającego. Zagadnienie to zostanie szczegółowo omówione jednak w dalszej części (zob. pkt 11.1 i 11.2).

Wyłania się pytanie, czy opowiedzenie się za dopuszczalnością umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych, charakterystycznego dla modelu germańskiego, niejako nie powinno wykluczać możliwości dokonania umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych, właściwego dla modelu romańskiego. Rysuje się tu pewna wątpliwość, czy nie zachodzi między nimi systemowa sprzeczność. Mimo że w ostatecznym rozliczeniu między modelem germańskim a romańskim nie zachodzą szczególne rozbieżności²¹⁹, *prima facie* taka wątpliwość może się nasunąć. Przyjąć należy, że między umownym uznaniem długu konstytutywnym a deklaratoryjnym nie zachodzi taka sprzeczność. Strony dokonujące umownego uznania długu nie zawsze muszą mieć wolę wykreowania nowego długu (abstrakcyjnego). Co więcej, taki wniosek nasuwa się z odwołania do kwalifikowanych dokumentów dłużnych (papierów wartościowych). Była mowa, że wystawienie dokumentu dłużnego zawiera w sobie umowne uznanie długu, a zasadniczo polski system kwalifikowanych dokumentów dłużnych został oparty na modelu germańskim (konstytuującym nowy dług) (zob. rozważania wyżej). W literaturze dokonuje się podziału tych dokumentów na konstytutywne i deklaratoryjne²²⁰. Założenia modelu

²¹⁷ Zob. pkt 4.

²¹⁸ Zob. pkt 2.

²¹⁹ Nie oznacza to, że nie zachodzą między nimi różnice. Zob. pkt 3. Na część z nich (np. zarzut przedawnienia) wskazuje również F. Z o l l, [przyp. 96], s. 85–86.

²²⁰ Np. P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 129], s. 30; M. R o m a n o w s k i, [przyp. 139], s. 88. Podział ten jest inaczej rozumiany na tle koncepcji romańskiej (w wersji szwajcarskiej),

germańskiego wyjaśniają jedynie cechy konstytutywne tych pierwszych (na przykład zobowiązanie wekslowe), nie wyjaśniają natomiast cech dokumentów deklaratoryjnych (na przykład akcji)²²¹. W zakresie tych drugich pomocna może się okazać konstrukcja umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjnych. Innymi słowy, dokumenty dłużne konstytutywne opierają się na umownym uznaniu długu konstytutywnym, a dokumenty dłużne deklaratoryjne na umownym uznaniu długu o skutkach deklaratoryjnych. Uzasadnia to wnioskowanie, że te dwie kategorie umownego uznania długu się nie wykluczają. Niejasne by było, w jaki sposób wyłożyć dokumenty dłużne deklaratoryjne, skoro zawarcie umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych byłoby niedopuszczalne. W istocie, dokumenty dłużne deklaratoryjne kreują jedynie dług deklaratoryjny, a nie rzeczywisty (abstrakcyjny czy kausalny).

Wymienić można następnie przykłady wykładni, które nie tyle wyłącza- ją zastosowanie umownego uznania długu, ile istotnie je ograniczają. Umowne uznanie długu o skutku deklaratoryjno-kausalnym może wiązać się jednocześnie na przykład ze zmianą terminu wymagalności roszczenia wynikającego z długu uznawanego. W orzecznictwie natomiast utrzymała się linia orzecznicza, według której art. 119 k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i obejmować również zmianę terminu wymagalności roszczenia już wymagalnego (co pośrednio wpływa na wydłużenie terminu przedawnienia)²²². Przeciwny pogląd uznaje, że taka czynność wpływa na termin wymagalności, ale nie modyfikuje w sposób mechaniczny terminu przedawnienia²²³. Innymi słowy, przedawnienie upływa w terminie pierwotnym, tj. przed dokonaniem odroczenia terminu wymagalności. Oba poglądy powinny być uznane za nieprawidłowe. Przyjąć należy, że zmiana wymagalności roszcze-

F. Z o 11, [przyp. 96], s. 86, gdzie przez skutek konstytutywny rozumie się powstanie długu deklaratoryjnego (co jednak jest sporne).

²²¹ Zob. M. R o m a n o w s k i, [przyp. 139], s. 46, 88–90; odmiennie F. Z o 11, [przyp. 96], s. 79–80, którego zdaniem oświadczenie zawarte w dokumencie akcji nie może być kwalifikowane jako umowne uznanie długu.

²²² Wyrok SN z 12 III 2002 r., IV CKN 862/00, Legalis nr 81770; wyrok SA w Poznaniu z 10 I 2006 r., I ACa 757/05, Legalis nr 85996; wyrok SN z 3 III 2006 r., II CSK 123/05, Legalis nr 73183; wyrok SN z 26 X 2011 r., I CSK 762/10, Legalis nr 465585; wyrok SA w Łodzi z 4 XII 2014 r., I ACa 1416/14, Legalis nr 1185928; wyrok SA w Łodzi z 17 XII 2014 r., I ACa 886/14, Legalis nr 1185912.

²²³ Wyrok SN z 16 II 2005 r., IV CK 502/04, Legalis nr 254147; wyrok SN z 30 VI 2010 r., V CSK 454/09, Legalis nr 392597; wyrok SN z 4 X 2012 r., I CSK 104/12, Legalis nr 549932; wyrok SN z 28 VIII 2013 r., V CSK 362/12, Legalis nr 846782; wyrok SA w Krakowie z 21 III 2016 r., I ACa 1640/15, Legalis nr 1446634; wyrok SN z 28 X 2016 r., I CSK 661/15, Legalis nr 1565002.

nia już wymagalnego modyfikuje bezpośrednio jego wymagalność, ale pośrednio również i jego termin przedawnienia²²⁴. *Ratio legis* zakazu z art. 119 k.c. nie jest przekonująca na tle porządków kontynentalnych (zob. art. 2254 CC z 2016 r., § 202 BGB). Omawiana reguła powinna więc być wykładana restrykcyjnie. Co więcej, przeciw takiej wykładni przemawia brzmienie art. 501 k.c., według którego umowne odroczenie wykonania zobowiązania przez wierzyciela nie wyłącza potrącenia²²⁵. W rezultacie umowne uznanie długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych, które modyfikuje roszczenie już wymagalne (na przykład w postaci odroczenia terminu zapłaty)²²⁶, nie powinno być uznane za nieważne ze względu na brzmienie art. 119 k.c.

5.4. UMOWNE UZNANIE DŁUGU O SKUTKACH DEKLARATORYJNO-ABSTRAKCYJNYCH

W końcu, należy odrzucić możliwość dokonania umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-abstrakcyjnych. Wymienione cechy pozostają bowiem ze sobą w sprzeczności. Nie można stwierdzać określonego stanu faktycznego i prawnego, jednocześnie w oderwaniu od niego. Taka czynność byłaby wewnętrznie sprzeczna.

5.5. NEGATYWNE UMOWNE UZNANIE DŁUGU

Do rozważenia pozostaje negatywne umowne uznanie długu (tj. uznanie nieistnienia określonego długu), na wzór kodeksu cywilnego niemieckiego (§ 397 ust. 2 BGB). Może ono również wywołać skutki konstytutywne (woła wygaszenia stosunków obligacyjnych) i deklaratoryjne (woła ustalenia stanu faktycznego)²²⁷. Należy je również uznać za dopuszczalne, a jednocześnie zakwalifikować jako umowę o zwolnienie z długu (art. 508 k.c.). Alternatywną interpretacją będzie potraktowanie negatywnego umownego

²²⁴ P. Machnikowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017, art. 119, nb 3; M. Giaro, *Wpływ umownego odroczenia wymagalności roszczenia już wymagalnego na początek biegu przedawnienia*, PS 2017, z. 5, s. 86 i n.

²²⁵ Jak w literaturze się przyjmuje — przepis ten znajduje zastosowanie do odroczenia terminu płatności (wymagalności) zarówno przed jego upływem, jak i po jego upływie; K. Szadkowski, w: *Kodeks cywilny*, t. III, *Komentarz. Art. 353–626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, art. 501, nb 2. Ustawodawca więc pośrednio przyjmuje, że dopuszczalne są wskazane obydwie kategorie prolongaty (*lege non distinguente*), co przemawia przeciw krytykowanej wykładni.

²²⁶ Jak wskazuje się w literaturze niemieckiej, odroczenie terminu zapłaty może również stanowić uznanie długu z § 781 BGB; S. Greiner, [przyp. 45], s. 257–258.

²²⁷ J. Denhardt, [przyp. 43], § 397, nb 20–21.

uznania długu jako umowy rozwiązującej. Taka kwalifikacja nie wydaje się całkowicie wykluczona. Różnice między zwolnieniem z długu a umową rozwiązującą nie są jednak klarowne i wywołują wiele wątpliwości²²⁸. Na przykład wskazuje się, że jeżeli na skutek czynności zmierzającej do zakończenia stosunku cywilnoprawnego powstają inne stosunki, których treścią jest rozliczenie stron — należy przyjąć rozwiązanie umowy, a nie zwolnienie z długu²²⁹. Nie ma jednak kryteriów, które postawiłyby jasno granicę między nimi — zawsze pozostaną tu pewne pola wspólne. Zwłaszcza że może ono przybierać różne formy²³⁰. Wydaje się, że ten problem został dostrzeżony przez ustawodawcę niemieckiego²³¹, co zaowocowało wprowadzeniem do BGB domniemania z § 397 ust. 2 BGB. W kolei w polskim porządku negatywne uznanie długu musi być oceniane i analizowane na podstawie konkretnej treści oświadczeń woli stron.

6. SPÓR LUB NIEJASNOŚĆ MIĘDZY STRONAMI UMOWNEGO UZNANIA DŁUGU

Może być kontrowersyjne, czy przesłanką umownego uznania długu jest spór lub co najmniej subiektywna niejasność między stronami co do zaistniałego stanu faktycznego i prawnego²³². W polskiej literaturze wyrażono zapatrywanie odpowiadające na to pytanie pozytywnie²³³. Tak postawiony wymóg może rozwiązać wiele komplikacji. Wątpliwa jest bowiem sytuacja, w której strony dokonują umownego uznania długu, w sytuacji gdy dług uznawany nie istniał, a strony miały tego świadomość²³⁴.

²²⁸ A. P y r z y ń s k a, *Rozwiązanie umowy przez strony*, Warszawa 2003, s. 197–200.

²²⁹ A. P y r z y ń s k a, [przyp. 228], s. 198.

²³⁰ Być może godne rozważenia jest, czy jego przejawem nie powinno być również udzielenie absolutorium członkom organów menadżerskich osób prawnych. Takie stanowisko jest reprezentowane w niemieckiej literaturze; zob. W. S c h l ü t e r, [przyp. 43], § 397, nb 16; J. D e n n h a r d t, [przyp. 43], § 397, nb 21. Podobnie przyjmuje się w literaturze prawa szwajcarskiego; np. A. K u t, [przyp. 93], art. 17, nb 2, s. 93. W Polsce skutki udzielenia absolutorium są sporne; zob. A. O p a l s k i, R. P a b i s, w: *Kodeks spółek handlowych*, t. IIB, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 227–300*, red. A. Opalski, Legalis 2018, art. 231, nb 52–56.

²³¹ W. S c h l ü t e r, [przyp. 43], § 397, nb 18.

²³² Tak się przyjmuje w prawie niemieckim co do umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych; P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 781, nb 9–10. W polskiej literaturze zagadnienie to jest sporne.

²³³ M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 154–155.

²³⁴ Zwraca na to uwagę M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 154–155.

Wyłania się jednak pytanie, skąd taki warunek miałby wynikać. Nie został on przewidziany przez ustawę, a to właśnie ona mogłaby stanowić ograniczenie swobody umów na tle art. 353¹ k.c. Warunek ten dałoby się jednak uzasadnić analogią z art. 917 k.c. do umownego uznania długu²³⁵. Wynika to bowiem z tego, że umowne uznanie długu stanowi odpowiednik ugody, z tą różnicą, że tylko jedna ze stron dokonuje ustępstwa (zob. szerzej pkt 12). Tym samym przesłankami umownego uznania długu byłyby: (1) uchylenie niepewności; (2) uchylenie sporu — istniejącego lub mogącego powstać; (3) zapewnienie wykonania roszczenia. Z taką wykładnią łączy się jednak wiele wątpliwości. Po pierwsze, analogia z umowy ugody mogłaby obejmować tylko uznanie deklaratoryjno-kauzalne. Wynika to z tego, że umowa ugody zasadniczo została ukształtowana jako zobowiązanie kauzalne²³⁶ (co nie wyklucza ukształtowania jej jako umowy abstrakcyjnej). Po drugie, już od czasów kodeksu zobowiązań jako jedną z podstawowych cech dystynktywnych przyjmuje się to, że umowa ugody jest zawierana przy wątpliwych lub spornych stosunkach, podczas gdy umownym uznaniem długu można stwierdzić również stosunki niewątpliwe²³⁷. Po trzecie, negowana wykładnia pozostawałaby w sprzeczności z wyżej wyrażonym stanowiskiem, że dokument dłużny jest konstruowany w oparciu o umowne uznanie długu. Oznaczałoby, że gdyby przyjąć zasadę *numerus apertus* papierów wartościowych²³⁸, mogłyby być one wystawiane (poza tymi dotychczas uregulowanymi w ustawach szczegółowych) tylko we wspomnianych trzech przypadkach. Ostatecznie, należy uznać, że niejasność sytuacji lub spór między stronami nie stanowi warunku ważności umownego uznania długu²³⁹.

Powyższe nie oznacza absolutnej dowolności przy konstruowaniu umownego uznania długu. Należy wyróżnić dwie sytuacje. Pierwsza, w której obydwie strony umownego uznania długu są świadome nieistnienia długu pierwotnego; zawarta przez nie umowa nie zostanie jako taka zakwalifikowana. Czynność taka powinna być uznana za na przykład umowę darowizny (art. 888 i n. k.c. — o ile zostanie wykreowany dług abstrakcyjny)²⁴⁰. Do

²³⁵ Podobnie w prawie niemieckim P. Marburger, [przyp. 33], § 781, nb 18 i n.

²³⁶ Rozwinięcie tego stwierdzenia zob. pkt 5.1 oraz 12.

²³⁷ F. Zoll (mł.), [przyp. 133], s. 93–94.

²³⁸ Zob. F. Zoll, w: *System prawa handlowego*, t. 4, *Prawo instrumentów finansowych*, red. M. Stec, Warszawa 2016 s. 100 i n. wraz z przytoczoną tam literaturą.

²³⁹ Wniosek taki został zaaprobowany w stosunku do umowy ugody o skutkach konstytutywnych (i abstrakcyjnych); zob. S. Prutis, S. Srocki, [przyp. 183], s. 260.

²⁴⁰ P. Marburger, [przyp. 33], § 781, nb 9–10. W uwagi, że umowa darowizny jest dwustronną czynnością prawną (umową), obydwie strony powinny być świadome nieistnie-

odmiennego wniosku należy dojść w sytuacji drugiej, w której strony umownego uznania długu będą świadome istnienia długu pierwotnego. Samo umowne uznanie długu będzie skuteczne, a jego treść będzie zbliżona do treści istniejącego długu uznawanego (pierwotnego). W takim przypadku sytuacja wierzyciela, poza przerwaniem biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) i odwróceniem ciężaru dowodu, w zasadzie nie ulegnie zasadniczej zmianie, gdyż został stwierdzony stan rzeczy, który i tak pierwotnie istniał²⁴¹. W przypadku umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego wierzyciel będzie posiadał dwie podstawy prawne o zbliżonej treści. W pewnych sytuacjach możliwy będzie jednak wniosek, że strony dokonują uznania długu o skutkach konstytutywnych w celu obejścia prawa (na przykład strony kreują nowy dług, by skorzystać z dłuższego terminu przedawnienia). Wtedy należy powołać się na brzmienie art. 58 § 1 w zw. z art. 119 k.c.

7. FORMA UMOWNEGO UZNANIA DŁUGU

Kolejnym zagadnieniem wymagającym analizy jest stosowanie przepisów o formie oświadczeń woli do umownego uznania długu. Polskie prawo cywilne nie reguluje umownego uznania długu i również nie przewiduje dla niego żadnej formy szczególnej. Powstaje pytanie, czy strony zatem mogą dokonać umownego uznania długu (nawet konstytutywno-abstrakcyjnego) w formie dowolnej. Należy odpowiedzieć na nie negatywnie. Z odmiennym stanowiskiem łączą się dwa zagrożenia. Pierwsze — możliwość ominięcia wymogów formy szczególnej dla wybranych oświadczeń woli (na przykład w zakresie umownego uznania długu, którego treścią jest zobowiązanie do przeniesienia własności; art. 158 k.c.). Drugie — pozostaje luka w zakresie funkcji ostrzegawczej oraz interpretacyjnej.

nia długu uznawanego. Jeżeli tylko jedna strona jest tego świadoma, a druga np. temu przeciwnie, nie ma przeszkód, aby zawrzeć umowne uznanie długu. W literaturze wyrażono stanowisko, że w sytuacji gdy strony umownego uznania długu miały świadomość nieistnienia pierwotnego stosunku, to należy taką umowę uznać za pozorną, a przez to nieważną (art. 83 k.c.); tak np. M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 154–155. Warto podkreślić, że dla przyjęcia pozorności sama wiedza (świadomość) obu stron o nieistnieniu pierwotnego stosunku nie jest wystarczająca. Konieczne są ponadto: brak zamiaru wywołania określonych skutków prawnych oraz zgoda obu stron, aby oświadczenie zostało złożone dla pozoru (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 54–57). Wymóg ten nie zawsze jest wprost wyrażony; np. T. Antoszek, [przyp. 180], art. 917, nb 44. Sama M. Pyziak-Szafnicka wskazuje jednak, że niezbędne jest porozumienie stron co do pozornego charakteru uznania, tamże, s. 154.

²⁴¹ P. Marburger, [przyp. 33], § 781, nb 11.

Pewne remedium na pierwszy problem stanowi norma z art. 77 k.c. Umowa zmieniająca wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia (art. 76, 77 § 1 k.c.). Zarówno forma, jak i rygor czynności prawnych następczych zostały uregulowane w sposób pochodny (uzależniony od treści stosunku zmienianego zgodnie z zasadą tożsamości formy)²⁴². Przepis ten bądź wprost, bądź przez analogię winien znaleźć zastosowanie do umownego uznania długu, które prowadzi do zmian w stosunku cywilnoprawnym.

Zasadniczo art. 77 § 1 k.c. winien znaleźć zastosowanie wprost przy umownym uznaniu długu o skutkach deklaratoryjnych, o ile będzie ono prowadziło do zmiany treści długu uznawanego (pierwotnego stosunku). Ta kategoria uznania stanowi w końcu zwykłą zmianę treści stosunku cywilnoprawnego (umowę zmieniającą), nie jest czynnością dokonywaną „na zewnątrz” względem dotychczasowego stosunku. Wypada zauważyć, że w literaturze dominuje stanowisko odmienne — czyli że umowne uznanie długu może być dokonane w każdej formie²⁴³. Nie jest jednak tak, że umowne uznanie długu deklaratoryjno-kauzalne prowadzi wyłącznie do „stwierdzenia” zastanego stanu rzeczy. Jego zasadniczym skutkiem jest odwrócenie ciężaru dowodu, co należy ujmować jako zmianę treści stosunku co do rozkładu ciężaru dowodu (modyfikacja reguły z art. 6 k.c.)²⁴⁴. Nie jest tak, że odwrócenie ciężaru dowodu jest ustawowym skutkiem umownego uznania długu deklaratoryjno-kauzalnego, skoro kodeks cywilny nie zawiera regulacji na wzór § 780 i 781 BGB czy art. 17 OR. Z tego względu art. 77 k.c. obejmuje bezpośrednio omawianą kategorię umownego uznania długu.

Z kolei dług abstrakcyjny powstaje wraz z nowym stosunkiem cywilnoprawnym i nie modyfikuje dotychczasowego stosunku cywilnoprawnego istniejącego między stronami. Tym samym art. 77 § 1 k.c. powinien znaleźć zastosowanie jedynie przez analogię. Natomiast w przypadku negatywnego umownego uznania długu (które powinno być jednocześnie kwalifikowane

²⁴² J. Pi s u l i ń s k i, *Forma czynności prawnych następczych według obowiązującego art. 77 K.C.*, w: *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, red. F. Zoll, Warszawa 2012, s. 102.

²⁴³ M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyt. 1], s. 128–129 (choć autorka wskazuje, że ze względu na wiele norm prawa cywilnego procesowego, brak przepisu statuującego wymóg formy dla uznania długu jest złudny); P. S o b o l e w s k i, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2019, art. 123, uw. 74.

²⁴⁴ W tekście zostało zaprezentowane stanowisko, że kwestia ciężaru dowodu stanowi element prawa materialnoprawnego (zob. szerzej pkt 9). W rezultacie zmiana reguły z art. 6 k.c. winna być objęta ogólnymi zasadami dla czynności cywilnoprawnych.

jako umowa o zwolnienie długu; art. 508 k.c.)²⁴⁵ jest wątpliwe, czy zastosowanie znajdzie art. 77 § 2–3 k.c. w zakresie regulacji dotyczącej umowy rozwiązującej. Zgodnie z dominującym poglądem do umowy o zwolnienie z długu nie znajdują zastosowania wymogi co do formy z art. 77 k.c., nawet przez analogię²⁴⁶.

Zaprezentowana propozycja wykładni rozwiązuje jedynie problematykę relacji formy umownego uznania długu w stosunku do form szczególnych oświadczeń woli wymaganych przez poszczególne regulacje. Aktualne pozostaje jeszcze pytanie o formę podstawową umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych. Z umownym uznaniem długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych nie wiąże się tak daleko idące ryzyko, wobec tego nie powinien istnieć równie daleko idący wymóg zachowania formy. Do uzasadnienia jest wykładnia, że należałoby zastosować w tym zakresie analogicznie art. 876 § 2 k.c., zgodnie z którym dla oświadczenia poręczyciela wymagana jest forma pisemna pod rygorem nieważności. Należy ją uznać za trafną. Po pierwsze, wspomniana reguła spełnia wszelkie wyżej opisane funkcje. W literaturze wymienia się dwie funkcje wskazanej formy dla oświadczenia poręczyciela: (1) ostrzegawczą i (2) dowodową²⁴⁷. Przede wszystkim ma ona na celu ostrzeżenie poręczyciela przed zagrożeniami wiążącymi się z zawarciem umowy poręczenia. Po drugie, ma ona również znaczenie dowodowe i interpretacyjne²⁴⁸. Można dostrzec, że wskazane funkcje są zasadniczo zbieżne z tymi określanymi w prawie niemieckim dla abstrakcyjnego przyrzeczenia i uznania długu (§ 780 i 781 BGB). Co więcej, w literaturze toczy się dyskusja, czy powołany przepis może zostać zastosowany do umowy abstrakcyjnej gwarancji²⁴⁹. Jak się wskazuje, wynika to z pewnego podobieństwa funkcji umowy gwarancji i umowy poręczenia²⁵⁰. Nie sposób z kolei odmówić podobieństwa umowie abstrakcyjnej gwarancji oraz umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych. Można w tym miejscu wywieść ostrożną refleksję, że do zobowiązujących czynności abstrakcyjnych wskazany wymóg formy pisemnej

²⁴⁵ Należy jednak zauważyć, że M. Pyziak-Szafnicka zajmuje stanowisko, że uznanie nigdy nie może być przyczyną wygaśnięcia zobowiązania (M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 205).

²⁴⁶ Zob. np. M. P y z i a k - S z a f n i c k a, M. W i l e j c z y k, [przyp. 129], s. 1706.

²⁴⁷ A. S z p u n a r, *Forma umowy poręczenia*, „Rejent” 1994, z. 7–8, s. 10; R. T r z a s k o w s k i, *Poręczenie i gwarancja bankowa (analiza Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości)*, Warszawa 2011, s. 54.

²⁴⁸ A. S z p u n a r, [przyp. 247], s. 10.

²⁴⁹ Zob. A. S z p u n a r, [przyp. 247], s. 22–23; G. T r a c z, [przyp. 172], s. 206–207.

²⁵⁰ Tak trafnie G. T r a c z, [przyp. 172], s. 207–208.

z art. 876 § 2 k.c. powinien być stosowany przez analogię. Stanowisko to wymagałoby jednak pogłębionych rozważań. Wypada zauważyć, że — jak wynika z analizy komparatystycznej — forma pisemna stanowi swoisty warunek *sine qua non* zerwania z prawną przyczyną (*causa*) czynności zobowiązujących. W prawie niemieckim dla abstrakcyjnego przyrzeczenia i uznania długu wymagana jest forma pisemna. Podobnie, w prawie francuskim dla wykazania roszczenia zasadniczo niezbędna jest forma pisemna (zob. pkt 2). Z kolei w prawie angielskim jest dokonywany podział na *simple contracts* oraz *formal contracts*. W ramach tych pierwszych niezbędne jest powołanie *consideration* (odpowiednika *causa*), a są one zasadniczo sporządzane ustnie. W ramach tych drugich (*formal contracts*) nie jest wymagane podanie *consideration*, lecz oczekuje się zachowania dla niej formy pisemnej²⁵¹. Jest to więc pewna forma zerwania z podstawą prawną dla tych czynności.

Zaprezentowanej wykładni można postawić zarzut sprzeczności z obowiązującą zasadą swobody formy oświadczeń woli, której jedną z konsekwencji jest to, że przepisy statuujące wymóg co do formy mają charakter wyjątkowy, a zgodnie z regułą interpretacyjną *exceptiones non sunt extentendae* nie powinny być one stosowane w zakresie szerszym, niż to zostało określone w ich hipotezie. Wobec tego wymóg formy pisemnej pod rygorem nieważności z art. 876 § 2 k.c., jako przepis szczególny, winien odnosić się tylko do umowy poręczenia, a ewentualna analogia wykraczająca poza jej brzmienie jest niedopuszczalna. Jednak w opozycji do takiego założenia można przytoczyć argumenty wypracowane na gruncie teorii prawa cywilnego dotyczące analogii *legis*. W dużym skrócie — wywodzi się, że na dopuszczalność analogii *legis* nie ma istotnego znaczenia wyjątkowość samej normy, lecz daleko idące podobieństwo zachodzące między (1) stanem faktycznym uregulowanym w systemie prawnym oraz (2) stanem faktycznym, który co prawda nie został przez prawo uregulowany, ale posiada cechy charakterystyczne odpowiadające temu uregulowanemu (1)²⁵². W rezultacie, być może między samym poręczeniem a umownym uznaniem długu takich podobieństw nie ma, to jednak racje uzasadniające wymóg formy przewidziany dla umowy poręczenia są także aktualne przy umownym uznaniu długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych.

²⁵¹ G. M o n a h a n, *Essential Contract Law*, London 2001, s. 21.

²⁵² Z. R a d w a ń s k i, M. Z i e l i ń s k i, *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 493–494. Ostatnio o analogii *legis* w prawie cywilnym szeroko K. G ó r n i a k, *Prawo własności jednostek waluty kryptograficznej*, KPP, R. XXVIII: 2019, z. 3, s. 589–598 wraz z cytowaną tam literaturą, a w szczególności s. 589.

W konsekwencji należy opowiedzieć się za zastosowaniem art. 876 § 2 k.c. *per analogiam* do umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych. Wniosek ten ułatwi, a nawet umożliwi, rozróżnienie umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych od tego o skutkach deklaratoryjno-kausalnych.

8. ROSZCZENIE KONDYKCYJNE WZGLĘDEM BENEFICJENTA UMOWNEGO UZNANIA DŁUGU

W prawie niemieckim roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stanowi podstawowy instrument zmniejszający rygoryzm umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych. Jeżeli dług uznawany nie istniał, a jednocześnie wykreowano dług abstrakcyjny, uznającemu przysługuje roszczenie o uchylenie tego długu abstrakcyjnego (*Kondiktion*, § 812 BGB). Uznający może również powołać się na brak podstawy prawnej w formie zarzutu peremptoryjnego (§ 821 BGB).

Nasuwa się pytanie, czy skutki abstrakcyjności mogą być limitowane w podobny sposób na tle polskiej regulacji bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.) względnie nienależnego świadczenia (art. 410 i n. k.c.), zwłaszcza że brak jest wprost wyrażonych odpowiedników § 812 ust. 2 i § 821 BGB. Dotyczy to nie tylko sytuacji, w której dłużnik zawarł z wierzycielem umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych, a następnie spełnił świadczenie, ale przede wszystkim, czy roszczenia kondykcyjne mogą się zaktualizować, jeżeli do takiego spełnienia świadczenia jeszcze nie doszło. W pkt 5.1 na to pytanie została postawiona odpowiedź pozytywna. W tym miejscu należy poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi²⁵³.

Podstawową funkcją bezpodstawnego wzbogacenia jest funkcja kompensacyjno-repartycyjna, a jedynie subsydiarną jest funkcja represyjno-prewencyjna (art. 412 k.c.)²⁵⁴. Instytucja ta ma zatem charakter ochronny, nie sankcyjny²⁵⁵. Sprowadza się ona do wyeliminowania bezpodstawnego zwiększenia majątku *accipiens*a. Jest to zatem przejaw wyrównującej słuszości (*iustitia commutativa*)²⁵⁶.

Prima facie może się wydawać, że istnienie abstrakcyjnego długu automatycznie wyłącza reżim bezpodstawnego wzbogacenia (ze względu na

²⁵³ W tym zakresie można się wzorować na rozważaniach poczynionych przez A. K u b a s a, [przyp. 150], s. 62 i n.

²⁵⁴ W. S e r d a, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1988, s. 15.

²⁵⁵ K. M u l a r s k i, [przyp. 119], art. 405, nb 7.

²⁵⁶ W. S e r d a, [przyp. 254], s. 17.

istnienie podstawy prawnej). Ewentualną pomocą byłoby odwołanie się do ujęcia braku podstawy prawnej w sposób naturalistyczny (niesłusznego wzbogacenia, koncepcje słusznościowe)²⁵⁷. Należy jednak odrzucić taką możliwość. Aby ustanowić kontrolę czynności prawnych abstrakcyjnych, nie jest konieczne odwoływanie się do pozanormatywnego systemu wartości (etycznego). W literaturze prezentowane jest stanowisko, że podstawa prawna wzbogacenia nie powinna być rozumiana jednolicie²⁵⁸. Przesądzenie samej ważności czynności prawnej (na przykład abstrakcyjnej) często nie jest wystarczające, jeszcze trzeba odnieść się do jej celu²⁵⁹. W rezultacie brak podstawy prawnej w omawianym przypadku wciąż ma naturę normatywną.

Na gruncie koncepcji celowego spełnienia świadczenia przyjmuje się, że pojęcie świadczenia obejmuje świadome przysporzenie dłużnika dokonane w celu zwolnienia się z konkretnego długu²⁶⁰. To przysporzenie (*ergo* świadczenie) może przybierać formę czynności prawnej (na przykład abstrakcyjnej). Dla dalszych rozważań należy wyróżnić podstawę prawną świadczenia, przysporzenia (1) oraz podstawę prawną wzbogacenia (2)²⁶¹. Nie są to pojęcia tożsame i mają fundamentalne znaczenie dla czynności abstrakcyjnych. Jeżeli świadczenie przybiera postać czynności abstrakcyjnej (podstawa prawna wzbogacenia) (2), to zachowuje ona swoją ważność niezależnie od istnienia i ważności zobowiązania do jego spełnienia (podstawa prawna świadczenia, przysporzenia) (1). Nie oznacza to jeszcze porzucenia możliwości powoływania się na bezpodstawne wzbogacenie. Wręcz przeciwnie. Źródłem roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia czy kondykcji nie jest brak podstawy wzbogacenia (2), ale brak podstawy świadczenia, przysporzenia (1)²⁶². To sformułowanie dało podstawę do zapatrywania,

²⁵⁷ Pogląd opierający interpretację przesłanki braku podstawy prawnej na systemie norm etycznych jest dziś powszechnie odrzucany; zob. A. O h a n o w i c z, w: *System prawa cywilnego*, t. II, cz. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. Z. Radwański, Ossolineum 1974, s. 475–478; W. S e r d a, [przyp. 254], s. 12–14; E. Ł ę t o w s k a, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 11–14. Odmiennie zapatrywanie było wyrażane na tle kodeksu zobowiązań; zob. F. Z o l l (mł.), [przyp. 133], s. 111–114.

²⁵⁸ R. T r z a s k o w s k i, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania. Część ogólna*, red. J. Gudowski, LEX 2018, art. 405, uw. 17; P. K s i ę ż a k, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2019, art. 405, uw. 108. W dystansem do tego twierdzenia podchodzi K. M u l a r s k i, [przyp. 119], art. 410, nb 4.

²⁵⁹ P. K s i ę ż a k, [przyp. 258], art. 405, uw. 118.

²⁶⁰ Zob. szeroki przegląd koncepcji pojęcia świadczenia — W. S e r d a, [przyp. 254], s. 19–39; z nowszej literatury zob. F. Z o l l, [przyp. 157], s. 1062 i n.; M. S c h w a b, w: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: BGB, Band 6: Schuldrecht. Besonderer Teil IV (§§ 705–853)*, red. M. Habersack, München 2019, § 812, nb 53–54.

²⁶¹ W. S e r d a, [przyp. 254], s. 40.

²⁶² W. S e r d a, [przyp. 254], s. 40–41.

zgodnie z którym czynności prawne, nawet te abstrakcyjne, na gruncie bezpodstawnego wzbogacenia są zawsze kauzalne. Jest ono dziś dosyć powszechnie podzielane²⁶³, co prowadzi do wielu konsekwencji. Tytułem przykładu, jeżeli zostanie zawarta umowa gwarancji abstrakcyjnej w celu zabezpieczenia stosunku podstawowego, który — jak się okazało — nie istniał, to w sytuacji spełnienia świadczenia przez *solvensa* będzie mu przysługiwać roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia²⁶⁴. Podobnie przy ustanawianiu ograniczonych praw rzeczowych (art. 245 k.c.), jeżeli przyjmie się koncepcję dwóch czynności (zobowiązującej i rozporządzającej), które są względem siebie materialnie abstrakcyjne²⁶⁵. Nieistnienie zobowiązania nie będzie wpływało na ważność umowy rozporządzającej, ale jej zawarcie może być postrzegane jako nienależne świadczenie.

Przenosząc powyższe na przedmiot rozważań — dług uznawany stanowi podstawę prawną świadczenia (1)²⁶⁶, natomiast dług abstrakcyjny stanowi podstawę prawną wzbogacenia (2). Na skutek zawarcia umownego uznania długu beneficjent uzyskuje przysporzenie w postaci nowej wierzytelności. Należy przyjąć, że jeżeli dług uznawany (podstawa prawna wzbogacenia, 1) nie istniał, a doszło do wykreowania długu abstrakcyjnego, to uznającemu dłużnikowi (*solvensowi*) będzie przysługiwać odpowiednie roszczenie względem wierzyciela, beneficjenta uznania (*accipiens*a). Dotyczyć to będzie sytuacji zarówno gdy dłużnik, wraz z wykreowaniem długu abstrakcyjnego, spełnił świadczenie, jak i w sytuacji, gdy do spełnienia świadczenia jeszcze nie doszło. Należy jeszcze zbadać, czy — jeżeli dług uznawany okaże się nieistniejący — wykreowanie długu abstrakcyjnego może rodzić roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia albo kondykcji.

Wyłania się zatem kolejna wątpliwość, czy omawiany przypadek umownego uznania długu zostanie zakwalifikowany do kategorii ogólnej bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) czy może jego reżimu szczególnego

²⁶³ P. K s i ę ż a k, [przyp. 258], art. 410, uw. 6.

²⁶⁴ Szerzej G. T r a c z, [przyp. 172], s. 311–319.

²⁶⁵ E. D r o z d, *Umowa zobowiązująca jako podstawa prawna dla umów z zakresu prawa rzeczowego*, w: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 867 i n., oraz przegląd stanowisk K. Z a r a d k i e w i c z, *Konstrukcja umowy o ustanowienie i przeniesienie ograniczonego prawa rzeczowego — węzłowe problemy i uwagi de lege ferenda*, w: *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań*, red. E. Gniewek, K. Górską, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 514–515.

²⁶⁶ W literaturze niemieckiej jest sporne, czy w istocie dług uznawany stanowi podstawę świadczenia. Stanowisko to uznaje się za dominujące, zgodnie jednak z odmiennym zapatrywaniem podstawę świadczenia stanowi cel ustalony przez strony; P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 23.

— nienależnego świadczenia (*condictiones*, art. 410 k.c.). Pytanie zmierza w istocie do problemu, czy wykreowanie długu abstrakcyjnego może zostać zakwalifikowane jako „świadczenie”²⁶⁷ w rozumieniu art. 410 k.c. W literaturze wyrażono pogląd, że umowne uznanie długu nie jest czynnością dokonywaną w celu zadośćuczynienia istniejącemu zobowiązaniu²⁶⁸. W istocie umowne uznanie długu ma na celu wzmocnienie sytuacji wierzyciela, a nie wygaśnięcie długu (brak *animo solvendii*). Od tej reguły istnieją wyjątki, mianowicie jeżeli z dokonaniem umownego uznania długu łączy się *animus novandi* stron, umowa ta zostanie jednocześnie zakwalifikowana jako nowacja (art. 506 k.c.). Skutkuje ona wygaśnięciem dotychczasowego zobowiązania oraz powstaniem w jej miejsce nowego. Jako że nowacja stanowi surogat spełnienia świadczenia, nie ma problemu, aby zastosować w tym zakresie reżim nienależnego świadczenia. Zauważa się ponadto, że § 812 ust. 2 BGB zrównuje abstrakcyjne uznanie długu ze świadczeniem i dlatego możliwe jest zastosowanie omawianego reżimu. Polski kodeks cywilny takiej regulacji nie zawiera, wobec czego w literaturze uznano za niedopuszczalne stosowanie reżimu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) do umownego uznania długu²⁶⁹.

Rozstrzygnięcie powyższego sporu nie daje odpowiedzi na pytanie, czy reżim bezpodstawnego wzbogacenia zastosować do umownego uznania długu w ogóle, lecz który z reżimów znajdzie zastosowanie: ogólny (art. 405 i n. k.c.) czy szczególny (art. 410 i n. k.c.). Nawet jeżeli umowne uznanie długu nie zostanie uznane jako „świadczenie” dłużnika (*solvensa*), to wykreowanie długu abstrakcyjnego będzie stanowić korzyść majątkową *accipiensa* z art. 405 k.c. Jest ona uzyskana kosztem *solvensa*, gdyż tego obciąża symetrycznie dług.

Należy opowiedzieć się za zakwalifikowaniem umownego uznania długu jako przypadku nienależnego świadczenia (art. 410 i n. k.c.)²⁷⁰. Ten szczególny reżim może znaleźć zastosowanie albo w drodze analogii, albo wprost, gdyby uznać, że pojęcie świadczenia powinno również objąć przy-

²⁶⁷ W literaturze sporne jest, czy pojęcie świadczenia na gruncie art. 410 k.c. ma być rozumiane w znaczeniu ogólnym, czy między tymi pojęciami zachodzi jedynie stosunek krzyżowania; zob. za tym pierwszym E. Łętowska, [przyp. 257], s. 85; za tym drugim P. Szaferz, *Odpadnięcie podstawy prawnej w kontekście reguły kauzalności*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, z. 4, s. 13.

²⁶⁸ M. Pyziak-Szafricka, [przyp. 1], s. 126.

²⁶⁹ M. Pyziak-Szafricka, [przyp. 1], s. 154–155.

²⁷⁰ Za tym poglądem opowiedział się pośrednio również W. Serda, [przyp. 254], s. 98, który uznał wystawienie skryptu dłużnego przed powstaniem zobowiązania jako przedświadczenie, do którego należy stosować przepisy o nienależnym świadczeniu. Stanowisko to krytykuje M. Pyziak-Szafricka, [przyp. 1], s. 154–155.

sporzenia, nie tylko te dokonywane z *causa solvendi*, lecz także z nim związane (jedynie pośrednio prowadzące do umorzenia długu)²⁷¹. Bardziej prawidłowe wydaje się podejście pierwsze, aby reżim art. 410 i n. k.c. stosować przez analogię²⁷². Wniosek ten rozwiązuje co najmniej dwie wątpliwości. Po pierwsze, jaką treść przybiera roszczenie o zwrot wzbogacenia uzyskanego bezpodstawnie. Gdyby oprzeć się jedynie na treści art. 405 k.c., *solvensowi* przysługiwałoby roszczenie o wydanie korzyści w naturze. Taki wniosek nie jest problematyczny, jeżeli wraz z wykreowaniem długu abstrakcyjnego, uznający spełnił świadczenie (o czym za chwilę). Jeżeli natomiast strony jedynie wykreowały dług abstrakcyjny, ale świadczenie jeszcze nie zostało spełnione, dłużnikowi winien przysługiwać zarzut peremptoryjny z tytułu nienależnego świadczenia względem wierzyciela (*peremptorische Einrede*, na wzór § 821 BGB)²⁷³. Na jego podstawie *solvens* może odmówić spełnienia świadczenia względem *accipiens*a. Takie stanowisko jest obecnie przyjmowane w literaturze²⁷⁴ i w orzecznictwie²⁷⁵. Wniosek ten jest zasadny²⁷⁶ i należałoby go wyprowadzić z redukcji teleologicznej art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Rodzi się jednak pytanie, czy jeżeli art. 405 k.c. jest odpowiednio stosowany (art. 410 § 1 k.c.), to uznający będzie miał roszczenie o wygaszenie długu abstrakcyjnego. Roszczenie takie jest możliwe do skonstruowania. Według jego treści wierzyciel byłby zobowiązany zawrzeć umowę zwalniającą z długu (art. 508 k.c.) w zakresie umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych²⁷⁷. Może być ono dochodzone przed sądem na podstawie art. 64 k.c. Powołane roszczenie będzie przysługiwać nie tylko, gdy dług uznawany nie będzie istniał, lecz także gdy będzie istniał, ale

²⁷¹ Jak wskazano w literaturze, pojęcie spełnienia świadczenia jest niejednoznaczne i zwykle łączy się z wykonaniem wielu obowiązków funkcjonalnie związanych z długiem; zob. G. T r a c z, *Pojęcie wykonania i niewykonania zobowiązań w polskim prawie cywilnym*, KPP, R. XVIII: 2009, z. 1, s. 183 i n. Pojęcie „świadczenie” winno obejmować również przysporzenia dokonane w związku z obowiązkami funkcjonalnie związanymi.

²⁷² Wniosek ten można wyprowadzić w odwołaniu do brzmienia § 812 ust. 2 BGB, zgodnie z którym wykreowanie długu abstrakcyjnego należy traktować tak jak świadczenie.

²⁷³ P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 25.

²⁷⁴ R. T r z a s k o w s k i, [przyp. 258], art. 405, uw. 17; P. K s i ę z a k, [przyp. 258], art. 410, uw. 6. Co do umowy abstrakcyjnej gwarancji zob. G. T r a c z, [przyp. 172], s. 320–321.

²⁷⁵ Na tle problematyki abstrakcyjnego stosunku wekslowego np. wyrok SN z 16 IX 2004 r., IV CK 712/03, OSNC 2005, nr 7–8, s. 143; wyrok SN z 13 X 2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 1102551.

²⁷⁶ W przeciwnym razie dłużnik nie mógłby odmówić spełnienia świadczenia, ale mógłby następnie (po jego spełnieniu) dochodzić jego zwrotu.

²⁷⁷ Podobnie A. K u b a s, [przyp. 150], s. 63.

jego treść opiewałaby na niższą wartość (co ma szczególne znaczenie dla roszczeń pieniężnych). Jeżeli na przykład dług uznawany polegał na obowiązku zapłaty 1000 zł, a dług abstrakcyjny ustalono na 1500 zł, *solvensowi* przysługuje roszczenie kondykcyjne o częściowe zwolnienie z długu w zakresie 500 zł.

Wypada wskazać, że w sytuacji spełnienia świadczenia przez dłużnika w wykonaniu długu abstrakcyjnego, ten ostatni wygaśnie. W takim przypadku treść roszczenia kondykcyjnego będzie obejmować to świadczenie — jako surogat nienależnego świadczenia (art. 406 k.c.)²⁷⁸.

Drugą konsekwencją bronionego tu stanowiska o stosowaniu reżimu nienależnego świadczenia do umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych jest możliwość zastosowania art. 411 pkt 1 k.c.²⁷⁹ Jeżeli uznający w chwili zawierania umowy wiedział, że nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia — w tym przypadku uznał dług, mimo wiedzy o nieistnieniu długu uznawanego²⁸⁰ — to nie będzie mógł się powoływać na kondykcję, ponieważ znalazło ono podstawę prawną w ustawie (czyli art. 411 pkt 1 k.c.)²⁸¹. Gdyby oprzeć się jedynie na art. 405 k.c., to wspomniany przepis nie mógłby być zastosowany²⁸². Do tego samego wniosku należy dojść, jeżeli dłużnik spełnił świadczenie w celu umorzenia długu abstrakcyjnego, przy czym wiedział o nieistnieniu długu uznawanego (podstawy prawnej wzbogacenia). W tym objawia się znacząca różnica między umownym uznaniem długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych a konstytutywno-abstrakcyjnych. Jeżeli to pierwsze zostanie dokonane, mimo złej wiary uznającego co do (nie)istnienia długu uznawanego, to i tak będzie się on mógł powoływać przed sądem na jego nieistnienie. Ewentualny wniosek przeciwny można by było wyprowadzić z zakazu *venire contra factum proprium*.

Na koniec jeszcze jedno pytanie, czy roszczenie z tytułu kondykcji będzie zawsze (o ile formalnie spełniły się przesłanki pozytywne i nie spełniły się

²⁷⁸ A. K u b a s, [przyp. 150], s. 64. A. Kubas rozważa ewentualne zastosowanie w tym przypadku art. 409 k.c., lecz ostatecznie je odrzuca. Roszczenie takie obejmuje tylko jednorazową surogację.

²⁷⁹ Co do wiedzy pozytywnej uznającego i wyłączenia z tego względu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (§ 814 BGB) zob. P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 27.

²⁸⁰ Taka sytuacja może nastąpić tylko, gdy wierzyciel nie wiedział o nieistnieniu długu uznawanego. W przeciwnym razie, jeżeli obydwie strony umownego uznania długu wiedziały o nieistnieniu długu uznawanego, to jak już była mowa (zob. pkt 6), przybierze ona inną postać lub może być uznana za nieważną (jako zawartą pozornie; zob. przyp. 240).

²⁸¹ P. K s i ę ż a k, [przyp. 258], art. 411, uw. 3.

²⁸² W. S e r d a, [przyp. 254], s. 47; P. K s i ę ż a k, [przyp. 258], art. 411, uw. 1.

te negatywne) przysługiwało *solvensowi* w przypadku wykreowania długu abstrakcyjnego, podczas gdy dług pierwotny nie istniał. Wyłania się wiele stanów faktycznych, w których taki wniosek okazać się może nieuzasadniony. Tytułem przykładu — strony dokonały umownego uznania długu konstytutywno-abstrakcyjnego, które ma definitywnie i ostatecznie zamknąć powstały między nimi spór. Wygaśnięcie tak wykreowanego długu abstrakcyjnego na skutek zastosowania kondykcji (w razie nieistnienia długu uznanego) mogłoby w ostatecznym rezultacie doprowadzić nawet do nieuwzględnienia roszczenia beneficjenta uznania długu. Trudno taki rezultat uznać za akceptowalny. W przeciwnym razie umowne uznanie długu mogłoby stanowić instytucję-pułapkę, która tylko pozornie i chwilowo zabezpieczałaby interes wierzyciela, jedynie po to, by w procesie została podważona. Większość jednak takich sytuacji zostanie rozwiązana w drodze zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., gdyż w razie sporu dłużnik zazwyczaj uznaje, że nie jest on zobowiązany do spełnienia świadczenia. Zasadne jest przy tym stanowisko, że kondykcję wyłącza nie tylko sama wiedza o nieistnieniu długu, lecz także poważna wątpliwość dłużnika co do istnienia długu²⁸³. Granicą jest spełnienie świadczenia w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 *in fine* k.c.). Powołana regulacja z reguły nie znajdzie więc zastosowania do przypadków, w których umowne uznanie długu zostało dokonane w celu na przykład zabezpieczenia. Te natomiast, z punktu widzenia aksjologicznego, nie powinny podlegać tak daleko idącej ochronie. W sytuacjach wątpliwych, w których art. 411 pkt 1 k.c. nie może znaleźć zastosowania, a nie jest funkcjonalnie zasadne, by roszczenie czy zarzut oparte na kondykcji przysługiwały wierzycielowi (na przykład przytoczony wyżej przykład zawartego umownego uznania długu w celu zakończenia sporu), możliwe jest powołanie się na art. 5 k.c. i nieprzyznanie mu ochrony. Inną podstawą takiego stanowiska jest analogiczne zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. z odpowiednimi modyfikacjami.

9. SKUTKI UMOWNEGO UZNANIA DŁUGU NA TLE PRAWA PROCESOWEGO

W celu pełnego zbadania umownego uznania długu niezbędne jest odniesienie się do jego skutków procesowych. Są one równie doniosłe, co te materialnoprawne. Poczynione w tym punkcie rozważania będą miały szcze-

²⁸³ Zob. P. K s i ę z a k, [przyp. 258], art. 411, uw. 17–17.1 (choć sam autor nie podziela tego zapatrywania).

gólne znaczenie dla umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych, ponieważ to ta kategoria czynności jest nastawiona na wywołanie skutków w sferze procesu cywilnego.

Na początek należy określić relacje między umownym uznaniem długu (uznaniem pozasądowym) a uznaniem (przyznaniem) sądowym (procesowym). W literaturze słusznie wskazuje się, że nie są to instytucje tożsame²⁸⁴. Uznanie sądowe również nie jest instytucją jednolitą. Wyróżnić można dwie jego kategorie — (1) uznanie jako akt dowodowy (oświadczenie wiedzy) oraz jako (2) akt dyspozytywny (oświadczenie woli)²⁸⁵. Każda z nich ma charakter (co najmniej) procesowy, lecz ich skutki są odmienne. W tym pierwszym rozumieniu uznanie dotyczy pewnych okoliczności faktycznych lub prawnych, a w tym drugim dotyczy twierdzeń strony. W ramach tej drugiej kategorii uznania jako aktu dyspozytywnego dotyczącego powództwa obejmuje on trzy elementy wniosku o przyznanie ochrony prawnej: jego treści, przedmiotu oraz podstawy prawnej²⁸⁶. W rezultacie uznanie (2) dotyczy również okoliczności faktycznych i prawnych, a zatem obejmuje kategorię uznania (1). Zostało ono przez kodeks określone jako uznanie powództwa (art. 213 § 2 k.p.c.)²⁸⁷. Będzie ono mogło w konkretnych okolicznościach zostać ocenione równocześnie jako materialnoprawne uznanie długu, które może przybrać nawet formę umowy. Stanowisko to w literaturze uznaje się za sporne i zdaniem niektórych uznanie powództwa, jako czynność procesowa, nie jest oświadczeniem woli i tym samym nie może być zakwalifikowane jako czynność materialnoprawna²⁸⁸. Z kolei skutkiem tej pierwszej kategorii uznania procesowego jest zwolnienie drugiej strony z obowiązku dowodzenia (nawet w przypadku przyznania twierdzeń prawnych²⁸⁹)²⁹⁰. Zostało ono przez kodeks uregulowane jako przyznanie (art. 229, 230 k.p.c.).

²⁸⁴ E. Waśkowski, *Przyznanie stron w procesie cywilnym (z projektu polskiej procedury cywilnej)*, Wilno 1927, s. 1 i n.

²⁸⁵ Podział ten wykształcił się już w prawie rzymskim; zob. E. Waśkowski, [przyp. 284], s. 5–6.

²⁸⁶ E. Waśkowski, [przyp. 284], s. 8–9.

²⁸⁷ I. Adrych-Brzezińska, *Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym*, Warszawa 2015, s. 88–92.

²⁸⁸ M. Romańska, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. I i II, red. T. Zembrzusi, LEX 2020, art. 213, uw. 5 wraz z cytowaną tam literaturą i orzecnictwem.

²⁸⁹ E. Waśkowski, [przyp. 284], s. 22–23. Choć tu zachodzą wyjątki, np. uznanie okoliczności prawnych w przypadku powództw o ustalenie jest tożsame z uznaniem powództwa, tamże, s. 23.

²⁹⁰ E. Waśkowski, [przyp. 284], s. 18–19.

Obydwa przypadki uznania procesowego w zasadzie różnią się w stosunku do umownego uznania długu, ponieważ stanowią przykład uznania sądowego, podczas gdy to drugie stanowi przykład uznania pozasądowego²⁹¹. Różnica między nimi jest zasadnicza, choć nie istnieje tu absolutna niezależność²⁹². W ujęciu modelowym uznanie powództwa jest czynnością procesową i nie wymaga dowodu. Natomiast umowne uznanie długu jest czynnością materialnoprawną i fakt jego dokonania powinien być wykazany przez wierzyciela (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.).

Mimo to umowne uznanie długu wywołuje daleko idące skutki w procesie cywilnym. Stąd nasuwa się pytanie, czy nie może być ono zakwalifikowane jako czynność procesowa. Pojęcie czynności procesowej stanowi obiekt kontrowersji. Wedle jednego z poglądów czynności dokonywane poza procesem cywilnym nie mają charakteru czynności procesowych²⁹³. Przy tym założeniu w literaturze wyróżnia się trzecią kategorię czynności (obok procesowych i materialnoprawnych), które co prawda nie są kwalifikowane jako czynności procesowe, ale mogą wywierać istotny wpływ na postępowanie cywilne²⁹⁴. Pogląd ten jest obecnie krytykowany, a pojęcie czynności procesowej określa się przez odwołanie do skutków czynności²⁹⁵. Okoliczność, że czynność jest dokonywana poza procesem, jest dla tej definicji pozbawiona znaczenia. Jest natomiast częste, że czynności materialnoprawne mogą wywoływać skutki procesowe (na przykład analizowane umowne uznanie długu). Tym samym powraca sformułowane wyżej pytanie, czy umowne uznanie długu może być zakwalifikowane do kategorii czynności procesowych. Powoduje to kolejną wątpliwość, czy w ogóle czynność materialnoprawna może być jednocześnie czynnością procesową.

Skoro *definiens* pojęcia czynności procesowej stanowi kryterium skutków procesowych, to należy zbadać, czy takie wiążą się z umownym uznaniem długu. Nie chodzi tu bowiem o zmianę materialnoprawną, która jednocześnie wpływa, w sposób pochodny, na sytuację procesową stron (kształtując ich prawa i obowiązki w postępowaniu cywilnym). Pytanie dotyczy skutków procesowych, które są oderwane od sytuacji materialnoprawnej stron.

Jak wskazuje Małgorzata Pyziak-Szafnicka, odwołując się do nauki prawa szwajcarskiego, uznanie wywołuje skutki o charakterze materialno-

²⁹¹ Zob. szerzej E. Waśkowski, [przyp. 284], s. 28 i n.

²⁹² E. Waśkowski, [przyp. 284], s. 29–30; F. Zol (mł.), [przyp. 133], s. 95.

²⁹³ Zob. np. R. Kulski, *Charakter prawny umów procesowych*, PiP 2002, z. 1, s. 54 i n.

²⁹⁴ S. Dalka, *Czynności procesowe stron w procesie cywilnym*, „Palestra” 1975, z. 9, s. 49.

²⁹⁵ Przegląd definicji A. Kosiółek, *Elektroniczne czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 26–31.

prawnym oraz formalnoprawnym²⁹⁶. Według art. 17 OR uznanie długu jest ważne nawet bez podania jego przyczyny. Jak już była mowa (zob. rozważania w pkt 2), jest ono rozumiane jako uznanie formalnie abstrakcyjne, lecz materialnie kauzalne²⁹⁷. Jego „siła” ma głównie wymiar procesowy. Po pierwsze, uznanie skutkuje odwróceniem ciężaru dowodu²⁹⁸. Dłużnik nie musi wykazywać podstawy prawnej swojego świadczenia — wystarczy, że powoła się na uznanie — ten skutek określa się jako abstrakcyjność dowodową (*reine Beweisabstraktheit des abstrakten Schuldversprechens*)²⁹⁹. Na dłużniku spoczywa ciężar dowodu, że do takiego uznania nie doszło (jest nieważne, pozorne itp.), albo że nie istnieje pierwotny stosunek prawny (*causae*)³⁰⁰. Po drugie, dłużnik przy dokonywaniu umownego uznania długu może zrzec się uprawnienia do powoływania na znane mu zarzuty (na przykład wynikających z uznawanego długu)³⁰¹. Tym samym skutki abstrakcyjności proceduralnej uznania długu prowadzą do bardzo podobnych jak w przypadku materialnoprawnego konstytutywno-abstrakcyjnego uznania długu.

Inaczej rysuje się problematyka skutków procesowych umownego uznania długu w prawie niemieckim. Analiza musi zostać przeprowadzona dwutorowo — co do konstytutywno-abstrakcyjnego oraz deklaratoryjno-kausznego (ustalającego) uznania długu. Jeśli chodzi o pierwszą kategorię, jej pośrednim skutkiem jest odwrócenie ciężaru dowodu³⁰². Na wierzycielu spoczywa jednak ciężar wykazania, że do takowego uznania doszło oraz że wywołało ono skutki konstytutywno-abstrakcyjne (*Abstraktionswille*). Odmiennie natomiast rysują się skutki uznania deklaratoryjno-kausznego (ustalającego), które stały się obiektem sporów. Niektórzy przyjmują, że przez dokonanie takiego uznania zostaje zawarta umowa procesowa (umowa

²⁹⁶ M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 58–60.

²⁹⁷ A. K u t, [przyp. 93], art. 17, nb 4–6, s. 93–94; B. H e i n e l, T. H ä r t s c h, [przyp. 86], s. 294–295.

²⁹⁸ Wyrok szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego (Schweizerisches Bundesgericht) z 22 I 2014 r., 4A_459/2013, nb 53–54 (http://www.servat.unibe.ch/dfr/bger/140122_4A_459-2013.html); B. H e i n e l, T. H ä r t s c h, [przyp. 86], s. 295.

²⁹⁹ M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 60; A. K u t, [przyp. 93], art. 17, nb 7, s. 95.

³⁰⁰ Wyrok szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego (Schweizerisches Bundesgericht) z 22 I 2014 r., 4A_459/2013, nb 53–54 (http://www.servat.unibe.ch/dfr/bger/140122_4A_459-2013.html).

³⁰¹ E. A. K r a m e r, B. S c h m i d l i n, [przyp. 17], art. 17, nb 26, s. 499–500; A. K u t, [przyp. 93], art. 17, nb 8, s. 95; B. H e i n e l, T. H ä r t s c h, [przyp. 86], s. 294, 296.

³⁰² Wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (Bundesgerichtshof) z 18 V 2000 r., IX ZR 43/99, NJW 2000, s. 2501; P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 780, nb 7, 20.

dowodowa)³⁰³, na mocy której strony określają stan faktyczny. Natomiast inni autorzy odrzucają taką argumentację, twierdząc, że ustalenie stanu prawnego między stronami jest skutkiem materialnoprawnym tejże umowy³⁰⁴. Takie ustalenie najczęściej łączy się z czynnością prawną abstrakcyjnego zrzeczenia się zarzutów (*Einredeabstraktheit*)³⁰⁵. Tym samym rola deklaratoryjno-kauzalnego (ustalającego) uznania długu w prawie szwajcarskim i niemieckim jest bardzo podobna, a niemalże zbieżna.

W polskiej literaturze przyjmuje się, że skutki procesowe umownego uznania długu ograniczają się zasadniczo do przerzucenia ciężaru dowodu na drugą stronę³⁰⁶. To na stronie przeczącej spoczywa ciężar dowodu, jeżeli uprzednio umownie uznała ona okoliczność odwrotną. Wyłania się jednak pytanie o jeszcze dalej idące skutki procesowe umownego uznania długu. Mowa tu w szczególności o możliwości zrzeczenia się zarzutów oraz „ustaleniu” spornego stanu faktycznego i prawnego. W polskiej literaturze na ogół nie odpowiada się na to pytanie, choć należy wskazać na poglądy przypisujące takie skutki umownemu uznaniu długu³⁰⁷. Analiza dopuszczalności abstrakcyjnego zrzeczenia się zarzutów oraz skutku ustalającego została przeprowadzona w kolejnym punkcie (zob. pkt 10). W tym miejscu zostaną poczynione jedynie uwagi mające znaczenie dla prawa procesowego.

Polskie prawo dokonuje rozdziału między prawem cywilnym materialnym a procesowym. Jedną z konsekwencji tego założenia jest podział zarzutów na materialnoprawne i procesowe. Zrzeczenie się zarzutów należy rozpatrywać w każdej z tych kategorii osobno. Dopuszczalność zrzeczenia się zarzutu materialnoprawnego nie oznacza jeszcze takiej możliwości w stosunku do zarzutu procesowego — które musi być rozpatrzone przez pryzmat regulacji procesowych oraz ich funkcji. To samo należy odnieść do problematyki odwrócenia ciężaru dowodu oraz „ustalenia” spornego stanu rzeczy. W literaturze sporne jest, czy kwestia umownej modyfikacji ciężaru dowodu

³⁰³ J. F. Hoffmann, w: *Grosskommentar BGB*, Beck Online 2019, § 779, nb 5. Wskazane rozważania rozpatrywane są na tle umowy ugody, jednak w nawiązaniu do umowy ustalającej (*Feststellungsvertrag*), wobec tego wniosku są aktualne również co do umownego uznania długu.

³⁰⁴ P. Marburger, [przyp. 33], § 781, nb 12.

³⁰⁵ F. Fischer, [przyp. 66], s. 1000; A. Stadler, [przyp. 35], § 781, nb 19; A. Staudinger, [przyp. 41], § 780, 781, nb 8.

³⁰⁶ J. Jeziaro, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017, art. 561⁵, nb 2; M. Tulbicka, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2019, art. 561⁵, uw. 6; zob. też w ramach rozważań nad § 780 i 781 BGB A. Staudinger, [przyp. 41], § 780, 781, nb 6.

³⁰⁷ Zob. np. F. Zoll, [przyp. 96], s. 77–78.

należy do sfery prawa materialnego czy też prawa procesowego³⁰⁸. Podobnie owo „ustalenie” (wykreowanie długu deklaratoryjnego) może być zarówno rozpatrywane na tle prawa materialnego (*Feststellungsvertrag*), jak i procesowego (umowa dowodowa).

Powyższe skłania do wątpliwości, czy umowne uznanie długu należy zakwalifikować jako umowę procesową. Jak już była mowa, część literatury niemieckiej opowiada się za takim stanowiskiem³⁰⁹. Zgodnie z nim, zawierając umowne uznanie długu, strony wyłączają zarzuty dłużnika, odwracają ciężar dowodu i określają okoliczności ustalone lub nieustalone. Umowa ta wywołuje skutki procesowe. Odwrócenie ciężaru dowodu oraz ustalenie okoliczności faktycznych należałoby zakwalifikować jako umowy dowodowe. Stanowią one szczególnie rodzaj umów procesowych. W literaturze wyróżniono ich cztery kategorie: (1) te dotyczące środków lub źródeł dowodowych; (2) przedmiotu dowodu; (3) oceny dowodów; (4) ciężaru dowodu³¹⁰. Zmianę ciężaru dowodu należałoby zakwalifikować jako umowę o ciężar dowodu (4), natomiast skutek ustalający jako umowę dotyczącą przedmiotu dowodu, w której strony określają dane okoliczności jako ustalone (pozytywna umowa dowodowa) lub nieistniejące (negatywna umowa dowodowa) (2). Przedstawiona interpretacja prowadziłaby do daleko idących wniosków, na przykład, że umowne uznanie długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych nie wywołuje w ogóle skutków materialnoprawnych i taka umowa nie stanowiłaby czynności materialnoprawnej, lecz czynność formalnoprawną — a konkretnie umowę procesową.

Zaprezentowana wykładnia jednak łączy się z wieloma wątpliwościami. W literaturze prawa procesowego wyrażono pogląd o zasadzie *numerus clausus* umów procesowych³¹¹. Jest zatem niejasne, czy zrzeczenie się zarzutów procesowych może być osiągnięte na tej podstawie. W ujęciu komparatystycznym sporna jest kwalifikacja umów dowodowych. Możliwe są dwa warianty interpretacyjne: umowa materialnoprawna (model romański) albo procesowa (model germański)³¹². W polskim systemie prawnym umowy te należą do sfery prawa procesowego, z pewnym wyjątkiem dotyczącym rozkładu ciężaru dowodu, który ma wymiar materialny (art. 6 k.c.)³¹³. Tym

³⁰⁸ K. G ó r n i a k, [przyp. 61], s. 13.

³⁰⁹ Zob. przyp. 303.

³¹⁰ Szerzej zob. K. G ó r n i a k, [przyp. 61], s. 6–10.

³¹¹ R. K u l s k i, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 26; K. G ó r n i a k, [przyp. 61], s. 10–11.

³¹² K. G ó r n i a k, [przyp. 61], s. 12 i n.

³¹³ K. G ó r n i a k, [przyp. 61], s. 10 wraz z przytoczoną tam literaturą. Sporne jest, czy norma wynikająca z art. 6 k.c. jest bezwzględnie czy względnie obowiązująca. Wyróżnić moż-

samym przyjęcie zasady *numerus clausus* umów procesowych (mimo że budzi ona uzasadnione wątpliwości)³¹⁴ istotnie ograniczyłyby skutki umownego uznania długu. Wyjątkiem od tej zasady jest regulacja art. 458⁹ k.p.c., wprowadzona ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³¹⁵, która zgodnie z prezentowanym zapatrywaniem wprowadziła umowy dowodowe w postępowaniach procesowych w sprawach gospodarczych. Jednakże wprowadzona regulacja umów dowodowych może obejmować jedynie ustalenia dotyczące środków dowodowych³¹⁶. Nie będą one pełnić istotnej funkcji z punktu widzenia umownego uznania długu, dla których najdonioślejsze znaczenie mają umowy dotyczące przedmiotu dowodu (określonych okoliczności faktycznych). Te z kolei nie są objęte zastosowaniem wspomnianej art. 458⁹ k.p.c.

Uwzględniając powyższe, należy przyjąć, że umowne uznanie długu nie może być w prosty sposób zrównane z instrumentem umowy procesowej. Po pierwsze, zgodnie z przyjmowanym rozróżnieniem ciężaru dowodu na aspekt materialny (obiektywny) oraz procesowy (subiektywny), należy przyjąć, że analizowana problematyka mieści się w zakresie tego pierwszego (materialnego)³¹⁷. Reguły te stanowią element prawa materialnego, a nie prawa procesowego (art. 6 k.c.)³¹⁸. Odwrócenie ciężaru dowodu stanowi bezpośredni skutek umownego uznania długu (konstytutywnego lub deklaratoryjnego). Jest to skutek materialnoprawny, który wynika z tego, że strony umowy w ten sposób go ukształtowały. W przeciwieństwie do umownego uznania długu uregulowanego w systemach kontynentalnych, zmiana rozkładu dowodu nie może stanowić jego skutku ustawowego, skoro uznanie to nie zostało uregulowane w prawie cywilnym³¹⁹. Po drugie, zarzucenie się zarzutów procesowych przez uznającego należy rozpatrywać przez pryzmat prawa procesowego. Zagadnienie to nie ma tak doniosłego znaczenia, gdy zostanie wykreowany abstrakcyjny lub kauzalny dług. Skoro wierzyciel otrzymuje nową podstawę świadczenia, to zarzutów wynikających z długu

na też interpretację trzecią, zgodnie z którą art. 6 k.c. nie można oceniać przez pryzmat bezwzględnego czy względного obowiązywania; zob. I. A d r y c h - B r z e z i ń s k a, [przyp. 287], s. 52–55; P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 224], art. 6, nb 8.

³¹⁴ K. G ó r n i a k, [przyp. 61], s. 26 i n.

³¹⁵ Dz. U. z 2019 r., poz. 1469; dalej: ustawa zmieniająca z 4 VII 2019 r.

³¹⁶ K. G ó r n i a k, [przyp. 61], s. 33.

³¹⁷ I. A d r y c h - B r z e z i ń s k a, [przyp. 287], s. 30–41.

³¹⁸ I. A d r y c h - B r z e z i ń s k a, [przyp. 287], s. 41–48.

³¹⁹ Według alternatywnej interpretacji umowne uznanie długu nie modyfikuje *per se* rozkładu ciężaru dowodu w ujęciu materialnym, lecz wpływa ono na ciężar dowodu w ujęciu formalnym (*in concreto*).

uznawanego nie można odnieść do tej nowej podstawy. Utrata zarzutów nie następuje *de iure*, lecz *de facto*. Dlatego zrzeczenie się zarzutów procesowych miałyby znaczenie przy umownym uznaniu długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych, gdzie nie powstaje odrębna podstawa świadczenia. Aby osiągnąć ten cel, niezbędna byłaby umowa procesowa. Wynika to z założenia, że do stosunków procesowych nie znajduje zastosowania art. 353¹ k.c., a więc rola autonomii woli musi być analizowana przez przepisy właściwe dla procesu cywilnego. Jednakże w świetle powyższych ustaleń dopuszczalność takiej umowy procesowej jest kontrowersyjna. Po trzecie, podobnie należałoby ocenić skutek w postaci ustalenia spornego stanu rzeczy. W literaturze zagranicznej rozdziela się umowy ustalające (*Feststellungvertrag*) od umów procesowych (dowodowych) kształtujących przedmiot dowodu³²⁰. Analiza skutku ustalającego została dokonana w dalszej części (zob. pkt 11.1), wobec tego w tym miejscu wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że możliwe są dwa sposoby jego osiągnięcia. Pierwszy to uznać za dopuszczalną materialnoprawną umowę ustalającą (modyfikującą regułę z art. 6 k.c.). Drugi, w oparciu o umowę dowodową dotyczącą przedmiotu dowodu, polegającą na określeniu pewnych okoliczności za udowodnione, a pewnych za nieudowodnione. Sąd byłby związany taką umową, wobec czego musiałby wydać wyrok w oparciu o określony przez strony stan sprawy.

Przedstawione wnioski miejscami odbiegają od rozwiązań zagranicznych, gdyż w polskiej regulacji brak jest ogólnych regulacji umownego uznania długu, na wzór § 780 i 781 BGB czy art. 17 OR, a jego dopuszczalność wywodzona jest z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Zasada ta ma ograniczone znaczenie na tle prawa procesowego, a brak regulacji ogólnej uniemożliwia nadanie umownemu uznaniu długu cech, których nie można wywieść z tej ogólnej zasady.

Powyższe prowadzi do wniosku, że umowne uznanie długu nie wywołuje bezpośrednio skutków procesowych. Odwrócenie ciężaru dowodu jest w istocie skutkiem materialnoprawnym, a ewentualne zrzeczenie się zarzutów procesowych oraz ustalenie stanu spornego powinno wynikać z umów procesowych. Te ostatnie mogą być jedynie uznane jako konkludentnie zawarte wraz z umownym uznaniem długu. Wobec tego nie ma podstaw do zakwalifikowania umownego uznania długu jako czynności procesowej. Taka kwalifikacja może jednak zostać zastosowana, jeżeli umowne uznanie długu będzie łączyć się z czynnością procesową uznania powództwa (art. 213 § 2 k.p.c.). Przyjąć należy pogląd, zgodnie z którym dana czynność prawna może wywoływać jednocześnie bezpośrednio skutki materialnoprawne

³²⁰ K. Górniak, [przyp. 61], s. 13.

i procesowe. W takim przypadku nie jest to czynność materialnoprocesowa, lecz w istocie dwie czynności — materialna oraz procesowa.

10. DOPUSZCZALNOŚĆ ABSTRAKCYJNEGO ZRZECZENIA SIĘ ZARZUTÓW

Typowym skutkiem, który łączy się z umownym uznaniem długu, jest zrzeczenie się zarzutów przez dłużnika. Z tym stwierdzeniem rodzi się sporo wątpliwości. Jedną wskazano już wcześniej (zob. pkt 9), mianowicie czy dotyczy to zarzutów materialnoprawnych czy procesowych. Jeszcze inna polega na pytaniu, czy skutek w postaci utraty zarzutów wynika bezpośrednio z umownego uznania długu czy też z odrębnej czynności prawnej. Za przykład takiego rozróżnienia można podać regulację szwajcarską (art. 17 OR), gdzie na skutek dokonania umownego uznania długu uznający traci znane mu zarzuty. Nie jest to jednak bezpośredni skutek umownego uznania *per se*³²¹. Jak wskazuje orzecznictwo, prócz samego uznania długu niezbędne jest jeszcze zrzeczenie się zarzutów w treści uznania — co może nastąpić wyraźnie lub konkludentnie³²². Takie zrzeczenie jest jednak traktowane jako osobna umowa, niezależna od samego uznania³²³. Czynność tę określono jako abstrakcyjne zrzeczenie się zarzutów (*Einredeabstraktheit*). Według alternatywnego modelu — na przykład regulacji niemieckiej — skutek w postaci utraty zarzutów następuje wraz z umownym uznaniem długu³²⁴. W zasadzie tamtejsza literatura i tamtejsze orzecznictwo nie dokonują rozróżnienia między umownym uznaniem długu a abstrakcyjnym zrzeczeniem się zarzutów. Wynika to z celu umownego uznania długu, który polega na niemożliwości powrócenia do stanu pierwotnego. Podobna wątpliwość rodzi się na gruncie prawa polskiego, skoro ustawodawca rozróżnia uznanie oraz zrzeczenie się zarzutów (na przykład art. 883 § 2 k.c.)³²⁵. W literaturze wyrażono również pogląd uznający możliwość ogólnego (uniwersalnego)

³²¹ Wyrok szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego (Schweizerisches Bundesgericht) z 22 I 2014 r., 4A_459/2013, nb 53–54 (http://www.servat.unibe.ch/dfr/bger/140122_4A_459-2013.html).

³²² B. Heinel, T. Härtlich, [przyp. 86], s. 296.

³²³ Wyrok szwajcarskiego Federalnego Sądu Najwyższego (Schweizerisches Bundesgericht) z 22 I 2014 r., 4A_459/2013, nb 53–54 (http://www.servat.unibe.ch/dfr/bger/140122_4A_459-2013.html).

³²⁴ P. Marburger, [przyp. 33], § 781, nb 11; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk, [przyp. 129], s. 1704; M. Gehrlin, [przyp. 36], § 781, nb 3.

³²⁵ Choć tego rozróżnienia nie powtórzono już w art. 315 k.c. oraz art. 73 u.k.w.h.

zrzeczenia się przysługujących danemu podmiotowi zarzutów³²⁶. Do wskazanych zagadnień należy odnieść się z osobna.

Była już mowa, że w nauce prawa cywilnego wyróżniamy zarzuty w rozumieniu materialnoprawnym oraz formalnoprawnym³²⁷. W poprzednim punkcie (zob. pkt 9) była również mowa, że wyłączenie zarzutów formalnoprawnych (procesowych) nie może opierać się na materialnoprawnej podstawie. Ocena ta powinna być dokonana przez pryzmat regulacji procesowej. Przydatny w tym zakresie może się okazać instrument umowy procesowej. Dopuszczalność tych jest jednak bardzo sporna. W rezultacie ewentualna dopuszczalność zrzeczenia się zarzutów może odnosić się jedynie do zarzutów materialnoprawnych (na przykład zarzut przedawnienia)³²⁸. Zrzeczenie się tego rodzaju uprawnień jest zasadniczo dopuszczalne (art. 117 § 2, art. 883 § 2 k.c.). Co więcej, to zrzeczenie się może dotyczyć nie tylko uprawnień określanych w nauce jako „zarzuty” (peremptoryjne czy dylatoryjne), lecz także jako uprawnienia prawnokształtujące³²⁹.

Nie jest jasne, jak rozumieć podział na zarzuty materialnoprawne i procesowe. W literaturze dokonuje się takiego podziału na przykład na gruncie art. 17 pr. weksl.³³⁰ Zgodnie z nim do kategorii zarzutów materialnoprawnych zalicza się zarzut nieważności weksła, braku zdolności wekslowej, częściowej zapłaty, odmowy przyjęcia częściowej zapłaty, odmowy wystawienia pokwitowania, a w ramach tych drugich — niewłaściwości sądu, braku zdolności procesowej czy błędnego oznaczenia wartości przedmiotu sporu³³¹. Jest to podział, który klasyfikuje te zarzuty ze względu na źródło ich uregulowania.

Wskazany podział nie będzie jednak spełniał swoich funkcji na tle umownego uznania długu. Dlatego w tym miejscu podziału tego należy dokonać ze względu na kryterium skutków, jakie wywołuje dany zarzut. Powołanie się na zarzut procesowy (jeżeli nie jest on zakwalifikowany jednocześnie jako materialnoprawny, na przykład zarzut potrącenia lub przedawnienia) nie kształtuje bezpośrednio stanu materialnoprawnego, lecz

³²⁶ K. Z a r a d k i e w i c z, [przyp. 125], s. 290.

³²⁷ S. G r z y b o w s k i, *Prawo cywilne — zarys części ogólnej*, Warszawa 1974, s. 101.

³²⁸ Tak też D. D u l ę b a, [przyp. 183], s. 87–88.

³²⁹ D. D u l ę b a, [przyp. 183], s. 87–88. Różnica konstrukcyjna między zarzutami materialnoprawnymi a uprawnieniami prawnokształtującymi jest niewielka, np. równie dobrze uchylenie się od wad oświadczeń woli może być określane mianem zarzutu, a nie uprawnienia prawnokształtującego.

³³⁰ Ustawa z dnia 28 IV 1936 r. — Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160 ze zm.).

³³¹ Tak np. A. S z p u n a r, [przyp. 142], s. 127–138; A. K o n d r a c k a, *Charakter prawny zarzutów przysługujących dłużnikom wekslowym*, „Rejent” 2001, z. 1, s. 109.

stanowi stwierdzenie stanu zastanego. Natomiast powołanie się na zarzut materialnoprawny (lub zrzeczenie się tego zarzutu) wywołuje właściwe dla niego skutki w sposób bezpośredni (na przykład skutkiem zrzeczenia się zarzutu przedawnienia jest ponowna zaskarżalność roszczenia oraz ponowne rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia dla tego roszczenia)³³² lub też tylko pośredni (na przykład zrzeczenie się uprawnień z art. 88 § 2, art. 477 § 2, art. 498 k.c. jedynie uszczupla możliwość jednostronnego wpływu na stosunki cywilnoprawne). Dopiero tak rozumiany podział omawianych kategorii zarzutów może być pomocny w kontekście dopuszczalności zrzeczenia się zarzutów. Umowne uznanie długu może więc prowadzić do utraty przez dłużnika zarzutów materialnoprawnych w zarysowanym tutaj znaczeniu.

Należy jeszcze wskazać, że inaczej będzie rozumiane „zrzeczenie się zarzutów” w przypadku konstytutywnego, a inaczej w przypadku deklaratorywno-kauzalnego umownego uznania długu. W literaturze wysunięto wątpliwości dotyczące rozumienia kauzalności i abstrakcyjności. Dominujące stanowisko (1) zakłada, że te cechy stosunków składają się na dwa aspekty. Pierwszy aspekt (a) — istnienie pierwotnego stosunku jest warunkiem istnienia drugiego. Drugi aspekt (b) to możliwość albo niemożliwość korzystania z zarzutów przysługujących dłużnikowi z pierwotnego stosunku³³³. Alternatywna wykładnia zakłada (2), że kwestia abstrakcyjności i kauzalności od możliwości podnoszenia zarzutów powinna być konstrukcyjnie od siebie oddzielona³³⁴. Ta „dwutorowa” abstrakcyjność (pogląd 1) bywa prezentowana w literaturze w odniesieniu do prawa wekslowego czy instytucji przekazu³³⁵. Wynika to zapewne z brzmienia art. 10 i 17 pr. weksl. oraz art. 921² § 2 k.c., zgodnie z którymi, mimo abstrakcyjności zobowiązania wekslowego lub przekazu, zarówno dłużnik wekslowy (wystawca, akceptant), jak i przekazany mogą się powoływać na zarzuty osobiste, wynikające ze stosunku podstawowego (na przykład umowy sprzedaży) względem stosunku zapłaty (przy wekslu własnym względem stosunku wynikającego z umowy weksla)³³⁶. Brak jest jednak odpowiednich regulacji w przypadku umow-

³³² Mimo że w literaturze — jako o skutku zrzeczenia się zarzutu przedawnienia — mówi się o ponownej zaskarżalności roszczenia, to należałoby przyjąć, że nie jest to zaskarżalność wieczysta, lecz ponownie ograniczona tym samym terminem przedawnienia, który uprzednio upłynął (art. 124 k.c. *per analogiam*).

³³³ Zob. np. A. Szpunar, [przyp. 142], s. 30–32.

³³⁴ Za tym poglądem F. Zoll, [przyp. 96], s. 73, 227, przyp. 3; Z. Radwański, A. Olejniczak, [przyp. 150], s. 274–275.

³³⁵ Zob. A. Szpunar, [przyp. 46], s. 61.

³³⁶ Wskazano w literaturze, że w takich sytuacjach stosunki wynikające z weksla czy z przekazu są w istocie ukształtowane jako abstrakcyjne formalnie, lecz materialnie kauzalne; zob. G. Tracz, [przyp. 172], s. 164; F. Zoll, [przyp. 96], s. 88. Por. I. Rosenblüth,

nego uznania długu, a analogia w tym zakresie byłaby nieuzasadniona³³⁷. Opowiedzieć się należy za zapatrywaniem drugim (2), że kwestia możliwości podnoszenia zarzutów nie stanowi elementu kauzalności czy abstrakcyjności. Słusznie wskazano, że możliwość podnoszenia zarzutów ze stosunku pierwotnego do stosunku abstrakcyjnego lub kauzalnego jest niemożliwa, a to wynika z zasady względności stosunków obligacyjnych³³⁸. Aby taką możliwość osiągnąć, strony musiałyby złożyć odpowiednie zastrzeżenie w treści (co najmniej) stosunku abstrakcyjnego. W rezultacie, jeżeli strony zawrą umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych — niemożliwość podnoszenia roszczeń z jednego stosunku do drugiego jest jedynie pośrednim skutkiem, niewynikającym jednak z umownego uznania długu, lecz z zasady względności stosunków cywilnoprawnych. Z kolei przy umownym uznaniu długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych nie powstaje odrębna podstawa świadczenia. Tylko w tym przypadku można mówić o ewentualnym zrzeczeniu się zarzutów, które może nastąpić *de iure*. W zakresie długu abstrakcyjnego utrata zarzutów jest rozumiana jedynie *de facto*. Podobnie należałoby ocenić skutek zrzeczenia się zarzutów przy negatywnym uznaniu długu, które jest kwalifikowane jako umowa rozwiązująca lub o zwolnienie z długu³³⁹, czy przy nowacyjnym umownym uznaniu długu, które prowadzi do umorzenia pierwotnego zobowiązania³⁴⁰. W tych jednak sytuacjach wygaśnięcie zarzutów ma charakter pochodny, ze względu na zmianę sytuacji materialnoprawnej.

Prawo wekslowe. Komentarz, Kraków 1936, s. 11, zdaniem którego art. 17 pr. weksl. nie przekreśla jego abstrakcyjnej kwalifikacji.

³³⁷ Nie byłaby ona możliwa z kilku powodów. Po pierwsze, co do zasady analogia do prawa wekslowego jest dopuszczalna, ale w ramach regulacji papierów wartościowych na zlecenie (F. Z o l l, [przyp. 96], s. 10), a w omawianym przypadku z takim papierem nie mamy do czynienia. Po drugie, celem umownego uznania jest wzmocnienie sytuacji wierzyciela, natomiast możliwość podnoszenia zarzutów ze stosunku pierwotnego byłaby sprzeczna z tym celem. Po trzecie, z powołanych względów doszłoby do zatarcia się różnic między uznaniem abstrakcyjnym a kauzalnym. Po czwarte, takie regulacje jak art. 17 pr. weksl. mają znaczenie tylko w przypadku stosunków wielostronnych, np. art. 921² § 2 k.c. (dawniej art. 614 § 1 k.z.), gdzie występuje możliwość podnoszenia zarzutów w stosunku do więcej niż jednego podmiotu.

³³⁸ Tak G. T r a c z, [przyp. 132], s. 523; a za nim F. Z o l l, [przyp. 96], s. 73–74. Należy jednak podkreślić, że cytowani autorzy odnoszą powołane stwierdzenie do trójstronnych stosunków cywilnoprawnych (np. przekaz lub weksel trasowany). Przyjmuję jednak, że to stwierdzenie może równie dobrze zostać przeniesione na sytuację, gdy między dwiema stronami istnieją dwa odrębne stosunki cywilnoprawne.

³³⁹ M. P y z i a k - S z a f n i c k a, M. W i l e j c z y k, [przyp. 129], s. 1704; M. G e h r l e i n, [przyp. 36], § 781, nb 3.

³⁴⁰ K. Z a g r o b e l n y, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017, art. 506, nb 7.

Aktualizuje się zatem pytanie o dopuszczalność czynności, której bezpośrednią treścią jest abstrakcyjne zrzeczenie się zarzutów — czy to tych konkretnych, czy to wszystkich istniejących i potencjalnie mogących istnieć. Opowiedzieć należy się za dopuszczalnością abstrakcyjnego i uniwersalnego zrzeczenia się zarzutów. Czynność taka jest jednak jurydycznie odrębna od samego umownego uznania długu. Jest to czynność jednostronna oraz może dotyczyć wszystkich bądź wybranych zarzutów. Wykładnia ta opiera się na przykład na brzmieniu art. 117 § 2 k.c. czy powołanego art. 883 § 2 k.c. Wniosek ten można oprzeć na wykładni *a fortiori*, skoro bowiem strona może zrzec się konkretnego zarzutu (na przykład przedawnienia), to nie ma przeszkód, aby dokonała tego w sposób uniwersalny — do granic autonomii woli i swobody z niej wynikającej. Co więcej, już dziś powszechnie przyjmowana jest interpretacja o jurydycznej odrębności umownego uznania długu od zrzeczenia się zarzutów. Powszechnie wyklada się, że po upływie biegu terminu przedawnienia zawarcie umownego uznania długu nie skutkuje *per se* ponowną zaskarżalnością roszczenia, lecz tylko gdy z jego treści można wyinterpretować jednocześnie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia³⁴¹. Gdyby przyjąć, że umowne uznanie długu skutkuje z mocy prawa wygaśnięciem zarzutów, to dla czego zarzut przedawnienia należałoby traktować inaczej. Logicznym wnioskiem byłoby objęcie tym zrzeczeniem również i tej kategorii zarzutów.

Mimo że umowne uznanie długu oraz abstrakcyjne zrzeczenie się zarzutów stanowią odrębne czynności, nie ma przeszkód, by zostały dokonane jednocześnie. Dlatego należy przyjąć, że umowne uznanie długu stanowi konkludentne zrzeczenie się tych zarzutów. Konkretnie przypadki powinny być rozstrzygane zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.).

11. KWALIFIKACJA UMOWNEGO UZNANIA DŁUGU

11.1. KRYTYKA UJĘCIA KATEGORII OGÓLNEJ CZYNNOŚCI PRAWNYCH USTALAJĄCYCH

Dokonany w nauce prawa cywilnego podział na czynności zobowiązujące i rozporządzające³⁴² nie jest wyczerpujący. Wyróżnić można wiele czynności niemieszczących się w tych kategoriach. Tytułem przykładu można

³⁴¹ Zob. przegląd orzecznictwa i literatury M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 1], s. 168–173.

³⁴² Z. R a d w a Ń s k i, A. O l e j n i c z a k, [przyp. 150], s. 260 i n.

wymienić czynność prawną ustanawiającą stosunek pełnomocnictwa (art. 98 i n. k.c.) albo umowę licencji³⁴³. Czynności te określono w literaturze jako upoważniające³⁴⁴. Innym przejawem niezupełności tego podziału jest przykład umowy o zrzeczenie się dziedziczenia (zachowku) oraz umów określających majątkowe ustroje małżeńskie — nie da się ich wyjaśnić przez pryzmat czynności zobowiązujących i rozporządzających³⁴⁵. Tak samo w przypadku czynności stanowiących podstawę stosunków prawnych określanych jako korporacyjne (względnie obligacyjno-korporacyjne)³⁴⁶.

Z tych samych względów w literaturze wyróżnia się odrębną kategorię czynności prawnych, które wywołują skutek ustalający (czynności prawne ustalające). Ich celem jest zagwarantowanie stabilności w danym stanie faktycznym co do istnienia i zakresu praw, a tym samym zapewnienie „pokoju prawnego” (*Feststellungszweck*)³⁴⁷. Czynności ustalające mogą dotyczyć stosunków obligacyjnych, ale też stosunków prawa rzeczowego, spadkowego lub rodzinnego — o ile tylko podlegają one autonomii woli stron³⁴⁸. Analiza literatury (polskiej i zagranicznej) dotycząca tej kategorii czynności prowadzi do wielu wątpliwości, w szczególności co do ich skutków. Typowymi przykładami tej kategorii czynności jest umowa ugody lub umowne uznanie długu. Rozważeniu będzie jednak podlegać najpierw ogólna kategoria czynności prawnych ustalających, a następnie (w pkt 11.2) zostanie przeprowadzona analiza kwalifikacji umownego uznania długu.

Według jednego możliwego wariantu skutkiem czynności ustalających jest wykreowanie między stronami sztucznego stanu faktycznego i prawnego, który został określony w treści umowy — na wzór stosunku obligacyjnego (można określić go jako skutek ustalający). Schemat działania tych czynności jest następujący: tytułem przykładu, strony A i B ustalają, że

³⁴³ M. Kępiński, w: *System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2017, s. 752–758.

³⁴⁴ B. Gawlik, *Umowa know-how. Zagadnienia konstrukcyjne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1974, z. 2, s. 96 i n.; S. Grzybowski, [przyp. 147], s. 494–495.

³⁴⁵ Co do umowy zrzeczenia się dziedziczenia W. Borysiak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2019, art. 1048, uw. 2, 10. Co do umów majątkowych małżeńskich, w literaturze i orzecznictwie dominuje pogląd, że są to czynności organizacyjne (ustrojowe); zob. J. Pawliczak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2019, art. 47, uw. 13 wraz z przytoczoną tam literaturą i judykaturą.

³⁴⁶ Szerzej A. Herbert, w: *System prawa prywatnego*, t. 17A, *Prawo spółek kapitałowych*, red. S. Sołtysiński, Warszawa 2015, s. 283–284.

³⁴⁷ J. Kuropatwiński, [przyp. 9], s. 994 wraz z przytoczoną tam literaturą.

³⁴⁸ J. Kuropatwiński, [przyp. 9], s. 994–995. Tak też przyjmuje się w literaturze niemieckiej (por. M. Pyziak-Szafrnicka, [przyp. 61], s. 96, oraz W. Baumann, [przyp. 61], s. 155).

właścicielem określonej rzeczy jest B. Tym samym ustaliły one umownie (!) kto jest właścicielem tej rzeczy, co nie jest równoznaczne z dokonaniem rozporządzenia tą rzeczą³⁴⁹. Przez czynności ustalające strony tworzą stosunek, który jest „oderwany” od stanu rzeczywistego (stosunek ustalający). Koncepcję tę klarownie wyjaśnia się przez odwołanie do wyroku sądowego. Już w starszej literaturze czynności ustalające opisywano w ten sposób. Innymi słowy, umowa ugody i umowne uznanie długu wywołują taki skutek, jak zapadły między stronami wyrok w sprawie wydany przez właściwy organ wymiaru sprawiedliwości³⁵⁰. Z zasady stosunek ustalający jest więc niepodważalny (tak jak prawomocny wyrok sądu w sprawie).

Zgodnie z drugą możliwą interpretacją, strony czynności prawnej ustalającej określają stan rzeczy, jaki strony chcą osiągnąć, do którego dążą za pomocą dostępnych instrumentów prawnych. Tymi instrumentami mogą być na przykład wykreowanie długu, odwrócenie ciężaru dowodu, zawarcie umowy procesowej (dowodowej), zrzeczenie się zarzutów itp. Czynności te nie skutkują powstaniem stosunku ustalającego. Konsekwencją takiej interpretacji jest zasadnicza możliwość podważenia w postępowaniu dowodowym ustalonego przez strony stanu rzeczy. W istocie, ich wyróżnienia dokonuje się nie ze względu na skutek tych czynności, ale ze względu na ich cel.

Należy przyjąć, że skutkiem czynności prawnych ustalających nie może być wiążące ustanowienie fikcji prawnej określonego stanu rzeczy, i zaniegować dopuszczalność wykreowania stosunku ustalającego. Przeciwno pierwszej z wyżej wymienionych wykładni przemawia wiele argumentów.

Po pierwsze, możliwość wykreowania stosunku ustalającego eliminuje funkcje dotychczas wypracowanych konstrukcji prawnych. Zwolennicy pierwszej interpretacji za standardową uznają sytuację, w której czynność prawna ustalająca skutkuje *de facto* „powstaniem długu”³⁵¹. Przypadek taki występuje w prawie niemieckim, gdzie, jak się twierdzi, zawarcie ustalającego umownego uznania długu prowadzi w istocie do „skutku konstytutywnego”³⁵². Jest to co prawda tylko dług deklaratoryjny (a więc nieistniejący w rzeczywistości), jednak ostateczny wynik wykładni jest niemalże nie do

³⁴⁹ Różnica między ustaleniem a rozporządzeniem widoczna będzie w ich skuteczności względem osób trzecich. Ustalenie jest wiążące *inter partes*, nie przyznaje ono jednak żadnych praw wynikających z własności względem osób trzecich. Sporne jest, czy względny charakter uznania powinien wyłączać możliwość wpisania uprawnionego przez sąd wieczystoksięgowy do ksiąg wieczystych; zob. szerzej J. K u r o p a t w i ń s k i, [przyp. 9], s. 995.

³⁵⁰ Co do ugody F. Z o l l (starszy), *Rzymskie prawo prywatne (pandekta)*, t. IV.A, *Zobowiązania*, Warszawa–Kraków 1920, s. 91–92; F. Z o l l (mł.), [przyp. 133], s. 89.

³⁵¹ M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 781, nb 1.

³⁵² P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 781, nb 1.

odróżnienia, a różnica tylko teoretyczna. Dochodzi w istocie do zatarcia się granicy między skutkiem konstytutywnym a skutkiem ustalającym. Z tego pierwszego wynika nowy dług abstrakcyjny, a z drugiego — rezultat „tak jakby” powstał nowy dług (dług deklaratoryjny).

Opowiedzenie się za dopuszczalnością czynności ustalających oznacza zatem wyróżnienie nowej kategorii stosunków, odrębnych od tych dotychczas wyróżnianych (na przykład obligacyjnych czy prawnorzeczowych), co wiąże się z niezastosowaniem przepisów właściwych dla tych drugich. Jednocześnie skutki czynności prawnych ustalających mogą prowadzić do tożsamyh rezultatów co czynności na przykład zobowiązujące lub rozporządzające, a to może wiązać się z nadużyciami. Tytułem przykładu, zgodnie z treścią stosunku ustalającego jedna ze stron ma obowiązek spełnienia świadczenia. Czynność ustalająca wykreuje nowy „dług”, który nie będzie mógł być podważony ze względu na abstrakcyjne zrzeczenie się zarzutów, a więc *de facto* (a nie *de iure*) będzie to jakby dług abstrakcyjny. W rezultacie brak jest podstaw do uchylenia tego obowiązku na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia³⁵³. W tym przypadku mamy więc do czynienia z bezwzględną abstrakcyjnością czynności ustalających³⁵⁴, których nie da się podważyć. Innymi słowy, stosunek ustalający doprowadzi do jeszcze dalej idącego rezultatu co umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne.

Po drugie, skutek w postaci „ustalenia” jest metodologicznie nieuchwytny. Rodzi on wiele pytań — jak określić jego granice (przede wszystkim, czy ograniczenia z art. 353¹ k.c. mogą być zastosowane), jak go odróżnić od pozostałych kategorii czynności (o ile założyć sens ich wyróżniania), jak nazwać strony tej czynności (czy siatka pojęciowa „wierzyciel”, „dłużnik” jest w stosunku do niego adekwatna). Przyjęcie krytykowanego wariantu prowadzi wręcz do wniosku, że obecna klasyfikacja czynności prawnych (na przykład na te zobowiązujące lub rozporządzające) jest niepotrzebna³⁵⁵. W typowych sytuacjach to czynność ustalająca, a nie czynność obligacyjna, może stanowić podstawę prawną świadczenia dłużnika³⁵⁶.

³⁵³ Jest to koronny argument w prawie niemieckim przeciwników umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych; zob. L. L e i t m e i e r, [przyp. 70], s. 682–683; P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 781, nb 17.

³⁵⁴ Dłatego w prawie niemieckim próbuje się takie umowne uznanie długu ograniczać przez określenie przesłanki wymogu istnienia sporu między jego stronami. Jeżeli strony np. wiedziały, że dług uznawany nie istnieje, to uznanie jest nieskuteczne; M. G e h r l e i n, [przyp. 36], § 781, nb 9.

³⁵⁵ Tak w zakresie umownego uznania długu konstytutywnego oraz deklaratoryjnego L. L e i t m e i e r, [przyp. 70], s. 681–682.

³⁵⁶ J. K u r o p a t w i ń s k i, [przyp. 9], s. 995.

W rezultacie nie jest nawet wiadome, czy ogólne przepisy o czynnościach prawnych można zastosować do czynności ustalających. Za przykład mogą posłużyć przepisy statuujące reżim zarządu majątkiem osoby, która posiada ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15–22 k.c.), lub te dotyczące form czynności prawnych (art. 77 k.c.). Skoro uznanie ustalające nie jest ani czynnością zobowiązującą, ani rozporządzającą, to wyłania się pytanie, czy taka osoba może dokonywać czynności bez ograniczeń (*a contrario* art. 17 k.c.). Podobnie, jeżeli czynność prawna ustalająca nie zmienia treści stosunku cywilnoprawnego, ale może prowadzić do tożsamyh skutków, to czy należałoby zastosować art. 77 k.c. Pytania można mnożyć, na przykład czy ze stosunku ustalającego wynikają roszczenia, które podlegają przedawnieniu.

Powyższe może prowadzić do niejasnych rezultatów, na przykład strony A i B ustalają, że właścicielem ruchomości jest A, podczas gdy tak naprawdę tym właścicielem jest osoba trzecia C. Prowadziłoby to do wyróżnienia problemów związanych ze „względnością własności”. Tym samym, przy przyjęciu tej konstrukcji, nie byłaby możliwa ochrona A działającego w dobrej wierze (art. 169 § 1 k.c.). Brak jest podstawowej przesłanki — rozporządzenia prawem³⁵⁷.

Po trzecie, przy krytykowanej postaci skutku ustalającego, rola sądu ograniczałaby się praktycznie do mechanicznego zatwierdzenia wyroku w oparciu o czynność ustalającą. Natomiast standardem jest dziś, że zasadniczo każde czynności, nawet te prowadzące do ustalenia spornego stanu rzeczy, podlegają jego kontroli (nawet procesowe, na przykład art. 183¹⁴ § 3, art. 184 k.p.c.). Nasuwa się zatem rzymska paremia: „skoro zawrą ugodę, niech pretor ogłosi” (T. 1, 6), gdzie ówczesny rzymski urzędnik był związany decyzją stron i nie posiadał praw do jej kontroli³⁵⁸. Zbieżna sytuacja zachodzi przy przyjęciu stosunku ustalającego, gdzie sąd jest pozbawiony w największej liczbie przypadków możliwości weryfikacji jego faktycznej zgodności z prawem. Zwłaszcza że stosunkowo często wraz z dokonaniem czynności ustalającej wiąże się abstrakcyjne zrzeczenie zarzutów. Taki stan w dalszej perspektywie jest zaprzeczeniem stabilizacji stosunków prawnych, która jest podstawowym celem czynności prawnych ustalających.

Za prawidłowe należy zatem uznać stanowisko drugie z wyżej wymienionych. Czynności ustalające nie wywołują skutku ustalającego (stosunku ustalającego), lecz dążą do celu ustalającego za pomocą dostępnych instrumentów prawnych. To założenie może prowadzić do następnej wątpliwości

³⁵⁷ Tak w literaturze niemieckiej, zob. F. Fischer, [przyp. 66], s. 1001.

³⁵⁸ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, [przyp. 19], s. 146.

— czy zasadne jest wyróżnienie kategorii czynności prawnych ustalających. Wyodrębnienie nowej kategorii czynności jest zasadne, jeżeli wiążą się z nią konkretne konsekwencje prawne³⁵⁹. Z tego względu koronnym argumentem przemawiającym za utrzymaniem tej kategorii czynności jest na przykład istnienie umowy ugody lub umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych³⁶⁰. Gdyby przyjąć zapatrywanie odmienne, wspomniane umowy należałoby zapewne kwalifikować jako czynności zobowiązujące, zgodnie z treścią których na przykład strony zobowiązują się do niepodnoszenia określonych zarzutów materialnoprawnych lub procesowych pod sankcją odszkodowawczą. Taki wniosek nie będzie jednak oddawał ich istoty. Czynności ustalające wywołują przecież skutki materialnoprawne (na przykład w postaci przerwania biegu przedawnienia czy odwrócenia ciężaru dowodu), których nie da się określić przez pryzmat zobowiązania. Ponadto, strony mogą nie mieć woli zaciągania zobowiązania (*animo obligandii*) w konkretnych okolicznościach. Chcą jedynie ustalić określony stan rzeczy na przykład w celu zabezpieczenia.

Z tych względów należy potrzebę wyróżniania ogólnej kategorii czynności prawnych ustalających uznać za niezasadną. Czynności te są jedynie dokonywane w celu ustalającym. Zasadne byłoby wyróżnienie nowej kategorii czynności ustalających, jeżeli ich klasyfikacja byłaby dokonywana przez kryterium celu, a nie kryterium skutku tych czynności. Za tym wnioskiem przemawia więc brak charakterystycznego skutku ustalającego (na wzór niemieckiego umownego uznania ustalającego — *Feststellungvertrag*). Z tego względu nie powinno być mowy o czynnościach prawnych ustalających, ale o czynnościach prawnych o celu ustalającym.

11.2. UMOWNE UZNANIE DŁUGU — CZYNNOŚĆ PRAWNA ZOBOWIĄZUJĄCA?

Uwagi poczynione w pkt 11.1 odniesione do ogólnej kategorii czynności ustalających nie wyjaśniają jeszcze konstrukcji umownego uznania długu.

³⁵⁹ Taka wątpliwość powstała na tle czynności prawnych powierniczych. Słusznie wskazano, że zasadne jest wymienienie tej kategorii czynności, o ile będą one miały prawne znaczenie np. w prawie upadłościowym; zob. G. Tracz, F. Zoll, *Przydatność pojęcia powiernictwa dla prawa prywatnego*, PPH 1998, nr 4, s. 24–28.

³⁶⁰ Nie można jednak pominąć, że w literaturze niemieckiej prezentowany jest też pogląd o kwalifikacji uznania jako czynności prawnej ustalającej, które nie skutkuje powstaniem długu, ale jest jednocześnie kwalifikowane jako czynność zobowiązująca; M. Pyziak-Szafrnicka, [przyp. 61], s. 96; M. Pyziak-Szafrnicka, M. Wilejczyk, [przyp. 129], s. 1690. Taka kwalifikacja prowadzi do „rozmycia” skutku ustalającego.

Zagadnienie to zostanie w tym miejscu pogłębione. Wiele wątpliwości wiąże się ze stwierdzeniem, że umowne uznanie długu nie wywołuje charakterystycznego (typowego) skutku. Tę sytuację ponadto utrudnia niejednorodność umownego uznania długu. Jakie znaczenie ma to, że umowne uznanie długu może wywoływać skutek deklaratoryjno-kauzalny, a inny skutek konstytutywny? Rodzi to ponadto pytanie, czy jednak ta ostatnia czynność nie powinna być zakwalifikowana jako czynność zobowiązująca, a w przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy należy ją zakwalifikować jako instytucję ogólną zobowiązań czy jako umowę nazwaną albo nienazwaną³⁶¹.

Jak była mowa, w literaturze wysunięto propozycję określania umowy ugody oraz uznania długu mianem czynności prawnych ustalających³⁶². Ich cechą charakterystyczną jest, że strony w umowie ustalają sporny stan faktyczny i prawny, który ma na celu wyeliminowanie istniejącego lub potencjalnego konfliktu (*Feststellungszweck, Feststellungswirkung*)³⁶³. Dyskusje co do takiej kwalifikacji są prowadzone od dłuższego czasu³⁶⁴. Ma to szczególne znaczenie dla umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kauzalnych. Była mowa, że w literaturze niemieckiej ustalające umowne uznanie długu ma szczególne znaczenie. Gdy strony „ustalą” stan dotyczącej ich sprawy, który nie odpowiada stanowi rzeczywistości (na przykład stwierdzenie istnienia roszczenia o zapłatę w kwocie 1000 zł, podczas gdy w rzeczywistości dług uznawany nie istniał)³⁶⁵, to przez ustalenie tego stanu może dojść do ukonstytuowania się długu³⁶⁶. Do podobnych wniosków dochodzi się na tle prawa polskiego, zgodnie z którym umowne uznanie długu kauzalno-deklaratoryjne (ustalające) może również rodzić skutek w postaci powstania długu³⁶⁷. Pogląd ten spotkał się w polskiej literaturze zarówno z aprobatą³⁶⁸,

³⁶¹ Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 208–209.

³⁶² M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 132–143; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk, [przyp. 129], s. 1688.

³⁶³ M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 61], s. 97; M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 142–143.

³⁶⁴ M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 61], s. 95.

³⁶⁵ W tym drugim przypadku — nieważnej czynności prawnej — uznanie to, że względu na kauzalność, należałoby uznać za nieważne. Jednakże, jak już była mowa, w porządkach zagranicznych zazwyczaj przy ustalającym uznaniu długu dokonuje się abstrakcyjnego zrządzenia się zarzutów. Tym samym uznający nie może powołać się na brak *causae* (w znaczeniu obiektywnym).

³⁶⁶ M. Habersack, [przyp. 34], § 781, nb 1, 5; choć bywa ono krytykowane, zob. L. Leitmeier, [przyp. 70], *passim*.

³⁶⁷ M. Pyziak-Szafnicka, [przyp. 1], s. 142; M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk, [przyp. 129], s. 1690.

³⁶⁸ Tak co do umowy ugody Z. Radwański, w: *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, *Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1976,

jak i krytyką³⁶⁹. Przeciw tej koncepcji podniesiono, że brak jest przekonujących argumentów, aby uznać umowę ugody za instrument tworzący szczególną fikcję prawną, którą należałoby postrzegać tak jak zobowiązania. Ponadto podniesiono, że do tego typu sytuacji system przewiduje instrumenty czynności zobowiązujących, rozporządzających oraz zobowiązująco-rozporządzających i to one są podstawowymi środkami kształtowania sytuacji prawnych stron³⁷⁰.

W nawiązaniu do rozważań poczynionych w pkt 11.1, krytykę takiej kwalifikacji umownego uznania długu należy uznać za uzasadnioną. Trzeba uznać, że umowne uznanie długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych jest w istocie pewną postacią konstrukcji umowy zmieniającej. Zasadniczym przedmiotem tej umowy jest modyfikacja rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), a więc zmiana treści stosunku cywilnoprawnego. Nie ma znaczenia, czy jest ona dokonywana w celu zabezpieczenia, czy w celu wyjaśnienia spornego lub niejasnego stanu rzeczy. Nie ma więc potrzeby przewidywania nowej kategorii czynności ustalających, kreowania skutku ustalającego, skoro taka czynność może być zakwalifikowana jako instrument dotychczas znany³⁷¹. To stanowisko wyłącza zresztą wszelkie potencjalne zagrożenia obejścia prawa, które mogą się wiązać z umownym uznaniem długu. Umowne uznanie długu nie jest zatem czynnością dokonywaną na „zewnątrz” dotychczasowego stosunku cywilnoprawnego, lecz stanowi jedynie jego modyfikację. Zaprezentowane stanowisko nie stoi w sprzeczności ze stwierdzeniem, że to umowne uznanie długu tworzy dług deklaratoryjny (*Anerkennungsschuld*). Jak podkreślono (zob. pkt 5.3), jest to jedynie pewna figura myśli, która nie oznacza nowej, rzeczywistej podstawy świadczenia, ale jedynie nową podstawę w znaczeniu dowodowym.

Wyłania się pytanie, czy podobny wniosek można odnieść do umownego uznania długu o skutkach konstytutywnych. Może on być wątpliwy, skoro umowne uznanie długu, kreujące dług abstrakcyjny, nie prowadzi do zmiany dotychczasowego stosunku cywilnoprawnego. Jest to czynność ja-

s. 1072; M. Pyziak-Szafrnicka, [przyp. 106], s. 976, 998–999; T. Antoszek, [przyp. 180], art. 917, nb 50–59; R. Morek, [przyp. 180], art. 917, uw. 2.

³⁶⁹ D. Dułęba, [przyp. 183], s. 146–159 (który opowiada się za kwalifikacją umowy ugody jako zobowiązującej lub zobowiązująco-rozporządzającej).

³⁷⁰ D. Dułęba, [przyp. 183], s. 149–151.

³⁷¹ Umowa zmieniająca jest instrumentem powszechnie wyróżnianym w prawie cywilnym, jakkolwiek brak pogłębionych rozważań w tym zakresie uniemożliwia głębszą analizę tej problematyki; zob. Z. Radwański, A. Kuniewicz, w: *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 217–218; A. Brzozowski, P. Machnikowski w: *System prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2020, s. 539.

kościowo (kwalitatywnie) różna w swych cechach w stosunku do umownego uznania długu deklaratoryjno-kauzalnego. W prawie niemieckim przyrzeczenie i uznanie długu określa się mianem czynności jednostronnie zobowiązujących³⁷². Nic dziwnego, skoro doktrynalnie instytucje z § 780 i 781 BGB są zaliczane do „części szczegółowej” prawa zobowiązań (*Besonderes Schuldrecht*). Pytanie więc, czy do podobnego wniosku należałoby dojść w polskim prawie cywilnym³⁷³.

W ramach podziału czynności prawnych zobowiązujących rozróżnić należy te ogólne czynności prawa zobowiązań (na przykład *novatio*, *datio in solutum*, zwolnienie z długu, umowa przedwstępna) od umów nazwanych i nienazwanych³⁷⁴. Te pierwsze mają wymiar ogólny — stosuje się je do wszystkich zobowiązań; te drugie natomiast regulują wybrane kategorie stosunków obligacyjnych przez ustanowienie dla nich określonego reżimu prawnego. To rozróżnienie jest wyraźne przy spornym zagadnieniu, jakim jest kwalifikacja umowy przedwstępnej jako czynności ogólnej prawa zobowiązań albo umowy nazwanej³⁷⁵. Wynika z niej pośrednio, że umowa może wywołać skutki zobowiązujące i nie musi być jednocześnie umową nazwaną albo nienazwaną. Jeżeli umowne uznanie długu zostanie zakwalifikowane jako czynność zobowiązująca — nie oznacza to jeszcze, że będzie ona stanowić umowę nazwaną albo nienazwaną. Podział ten ma istotną praktyczną konsekwencję. Reżim prawny umów nazwanych czy nienazwanych stanowi pewną „nakładkę” na katalog czynności, które mogą być zakwalifikowane jako jedna ze wspomnianych instytucji ogólnych prawa zobowiązań³⁷⁶. Tytułem przykładu można wymienić umowę ugody (będącą

³⁷² Np. P. Marburger, [przyp. 33], § 780, nb 19; A. Staudinger, [przyp. 41], § 780, 781, nb 1.

³⁷³ Za kwalifikacją ugody i umowy uznania jako czynności obligacyjnych opowiadał się F. Zoll (mł.), [przyp. 133], s. 89.

³⁷⁴ Na temat pojęcia umowy nazwanej i nienazwanej zob. B. Gawlik, *Pojęcie umowy nienazwanej*, SC 1971, t. XVIII, s. 5 i n.; W. J. Katner, w: *System prawa prywatnego*, t. 9, *Prawo zobowiązań — umowy nienazwane*, red. W. J. Katner, Warszawa 2018, s. 1 i n.

³⁷⁵ Według dominującego poglądu umowa przedwstępna nie powinna być kwalifikowana jako umowa nazwana. Podkreśla się, że stanowi ona instytucję ogólną prawa zobowiązań: W. Popiołek, w: *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz. Art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2019, art. 389, nb 5. Odmienne M. Krajewski, *Umowa przedwstępna*, Warszawa 2002, s. 28–36.

³⁷⁶ W literaturze twierdzi się, że umowa ugody może przybierać postać nowacji; zob. R. Longchamps de Berier, [przyp. 7], s. 609; T. Antoszek, [przyp. 180], art. 917, nb 36 — choć nie jest to zagadnienie bezsporne. Zagadnieniem o podobnej naturze, również spornym, jest możliwość uznania nieodpłatnego zwolnienia z długu jako umowy darowizny; np. K. Zawałda, w: *Kodeks cywilny*, t. II, *Komentarz. Art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2018, art. 508, nb 7.

umową nazwaną; art. 917 k.c.), która jednocześnie zostanie zakwalifikowana jako umowa nowacji. Czynność ta nie będzie stanowić umowy nienazwanej („umowy ugodo-nowacji”), jak to się czyni w przypadku dwóch umów uregulowanych w części szczegółowej prawa zobowiązań. Dlatego zarówno normy odnoszące się do umowy ugody, jak i umowy nowacji będą stosowane wprost, a nie na zasadzie analogii³⁷⁷.

Zgodnie z dotychczasowym dorobkiem literatury umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych można by było zakwalifikować jako czynność o podwójnym skutku — ustalająco-obligacyjnym³⁷⁸. Jeżeli umowa ugody o skutku konstytutywnym jest kwalifikowana jako umowa ustalająco-obligacyjna³⁷⁹, to intuicyjnie wniosek ten należy odnieść też do umownego uznania długu. Polski system prawny zna czynności prawne o „podwójnym skutku”. Ich przykładem jest czynność zobowiązująco-rozporządzająca (art. 155 § 1 k.c.)³⁸⁰. Jednakże konsekwencją zakwestionowania wyróżnienia czynności prawnych ustalających jest zanegowanie takiej kwalifikacji. Skutkiem omawianej kategorii umownego uznania długu jest powstanie zobowiązania. Wobec tego należy ją zakwalifikować jako umowę jednostronną zobowiązującą. Z takim wnioskiem wiąże się wiele konsekwencji. Samo umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych można odnieść jedynie do stosunków obligacyjnych, a nie *per se* do relacji prawnorzeczowych, spadkowych lub rodzinnych. Mogą one odnieść się do tych pozostałych stosunków, tylko o ile łączy się to z zobowiązaniem, na przykład umowne uznanie długu konstytutywne może jednocześnie wywołać skutek rozporządzający (ze względu na brzmienie art. 155 § 1 k.c.). Odmienna kwalifikacja tej umowy, jako na przykład ustalającej (kreującej stosunek ustalający), uniemożliwiłaby osiągnięcie tego skutku (nie stanowiłaby zobowiązania w rozumieniu art. 155 § 1–2 k.c.). Nie ma natomiast przeszkód, aby umowne uznanie długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych odnieść do innego typu stosunków (nie tylko obligacyjnych) — o ile podlegają one modyfikacji z uwagi na autonomię woli.

³⁷⁷ B. G a w l i k, *Umowy mieszane: konstrukcja i ocena prawna*, „Palestra” 1974, z. 5, s. 30–32.

³⁷⁸ Odmiennie uważa się w literaturze niemieckiej, w której wyraża się pogląd, że umowne uznanie długu konstytutywno-abstrakcyjne zazwyczaj nie jest czynnością ustalającą, ale obligacyjną; M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 780, nb 45–46.

³⁷⁹ Zob. T. A n t o s z e k, [przyp. 180], art. 917, nb 50–59.

³⁸⁰ E. D r o z d, [przyp. 151], s. 18, 26–27; przy założeniu, że jest to jedna czynność prawna, a w Polsce nie obowiązuje zasada rozdziału czynności zobowiązujących od czynności rozporządzających (na wzór prawa niemieckiego, *Trennungsprinzip*; J. O e c h s l e r m, w: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch: BGB, Band 7: Sachenrecht §§ 854–1296, WEG, ErbbauRG*, red. R. Gaier, München 2019, § 929, nb 5).

Należy jeszcze rozważyć, czy umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych stanowi instytucję ogólną prawa zobowiązań czy też umowę nazwaną albo nienazwaną. Jak już była mowa, samą czynność uznania należy kwalifikować jako czynność ogólną prawa cywilnego³⁸¹. W tym miejscu będzie jedynie rozważana ta, która kreuje dług abstrakcyjny. W literaturze problem ten został dostrzeżony w przypadku umowy ustalającej jako podstawy wpisu prawa do księgi wieczystej³⁸². Należy przyjąć, że umownemu uznaniu długu o tych skutkach najbliższej jest do instytucji ogólnych prawa zobowiązań. Nie stanowi ona umowy nazwanej albo nienazwanej³⁸³.

Na koniec tej części do rozważenia pozostało zagadnienie, czy zobowiązanie wynikłe z konstytutywnego umownego uznania długu ma charakter nazwany, pochodny od pierwotnego stosunku (uznawanego), czy może charakter samoistny — niezależny od kwalifikacji tego pierwotnego (uznawanego). Nie chodzi tu o problem kwalifikacji samego umownego uznania długu, lecz kwalifikacji stosunku obligacyjnego z niego wynikającego. Jak była wielokrotnie mowa, abstrakcyjność zobowiązania powoduje zerwanie z jego podstawą prawną (pierwotnym zobowiązaniem, z którego wynika uznawany dług). Należy więc przyjąć, że w przypadku umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych — właściwość wykreowanego długu będzie oceniana wedle reguł ogólnych. Ma to bowiem istotne znaczenie, gdyż na przykład do roszczeń wynikających z nowego stosunku abstrakcyjnego zostanie zastosowany ogólny termin przedawnienia (art. 118 k.c.).

³⁸¹ Tak też F. Z o l l (mł.), [przyp. 133], s. 89–90.

³⁸² J. I g n a t o w i c z, [przyp. 129], s. 109; J. K u r o p a t w i ń s k i, [przyp. 9], s. 994, 996–998.

³⁸³ Odmienne T. P a ł d y n a, [przyp. 13], s. 192, który kwalifikuje umowę uznania długu jako umowę nienazwaną. Nawet gdyby przyjąć, że umowne uznanie długu można zakwalifikować przez przyzmat umowy nazwanej albo nienazwanej — to takie stanowisko jest kontrowersyjne. Wynika to jednak z istotnej wątpliwości na temat granic podziału tych dwóch kategorii. W tym zakresie prawidłowe jest stanowisko, że umowę można określić jako nazwaną, gdy istnieją ustalone dla niej normy, które mogą być wywodzone z prawa stanowionego, jak i zwyczajowego; B. G a w l i k, [przyp. 374], s. 15; Z. R a d w a ń s k i, [przyp. 361], s. 210 (autor jednak uznaje, że wyróżnienie danej kategorii umów przez orzecznictwo nie może stanowić podstawy do określania ich jako „nazwane”); G. T r a c z, [przyp. 172], s. 121. Wobec przedstawionych propozycji klasyfikowania umów jako nazwanych i nienazwanych oraz całego dorobku wykształconego na tle uznania właściwego i niewłaściwego nie byłoby możliwe kwalifikowanie umowy uznania jako umowy nienazwanej. Co prawda, umowne uznanie nie zostało uregulowane w kodeksie cywilnym, poza szczątkowymi przepisami, ale rozbudowane orzecznictwo może wskazywać, że istnieje wiele norm zwyczajowych odniesionych do tej instytucji. Podobnie, lecz na tle umowy gwarancji, G. T r a c z, [przyp. 172], s. 124.

12. UMOWNE UZNANIE DŁUGU A UMOWA UGODY

Ostatnią kwestią wymagającą rozważenia jest relacja umownego uznania długu do umowy ugody. Na wstępie należy wskazać, że umowne uznanie długu nie jest tożsame z umową ugody (art. 917 k.c.)³⁸⁴. Między wskazanymi umowami można wyróżnić kilka podstawowych różnic.

Podstawową cechą wyróżniającą jest to, że umowne uznanie długu dotyczy sytuacji, w których tylko jedna strona dokonuje ustępstwa (w postaci „uznania”), a gdy dwie strony dokonują ustępstw — umowa taka zostanie zakwalifikowana jako umowa ugody³⁸⁵. Wypada zauważyć, że pojęcie ustępstwa jest rozumiane subiektywnie i zarazem bardzo szeroko³⁸⁶. Mogą one obejmować czynności faktyczne, prawne (procesowe lub materialne), mające charakter majątkowy i niemajątkowy itp.³⁸⁷ Tak szerokie ujęcie prowadzi, jak się twierdzi, do zmarginalizowania praktycznej roli umownego uznania długu³⁸⁸.

Przyjąć należy, że szeroka wykładnia wzajemnych ustępstw jest prawidłowa. Nie ma racjonalnych przyczyn, aby zawężyć instytucję ugody do ustępstw rozumianych obiektywnie. Nie można się zgodzić jednak z twierdzeniem, że taka wykładnia marginalizuje umowne uznanie długu. Przede wszystkim umowa ugody jest nazwaną umową zobowiązującą³⁸⁹, natomiast umowne uznanie długu jest instytucją zbliżoną do umowy zmieniającej (gdy wywołuje skutki deklaratoryjno-kauzalne) bądź instytucją ogólną prawa zobowiązań (gdy wywołuje skutki konstytutywno-abstrakcyjne). Umowne uznanie długu nie może być ukształtowane jako umowa wzajemna³⁹⁰. Nie ma jednak przeszkód, aby umowa ugody była jednocześnie kwalifikowana jako umowne uznanie długu, gdy jedna ze stron w ramach wzajemnych ustępstw dokonuje uznania długu (konstytutywnie czy deklaratoryjnie)³⁹¹. W literaturze nie jest sporne, że umowa ugody może być jednocześnie na przykład umową zmieniającą³⁹² lub nowacją³⁹³. Wobec

³⁸⁴ Podobnie F. Z o l l (mł.), [przyp. 133], s. 94. W nowszej literatury M. P y z i a k - S z a f n i c k a, M. W i l e j c z y k, [przyp. 129], s. 1688–1690 (autorki nie dopuszczają jednak ani konstytutywnego, ani abstrakcyjnego umownego uznania długu).

³⁸⁵ P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 781, nb 23.

³⁸⁶ Zob. np. R. M o r e k, [przyp. 180], art. 917, uw. 7–15. Tak też w prawie niemieckim; M. H a b e r s a c k, [przyp. 34], § 779, nb 26.

³⁸⁷ R. M o r e k, [przyp. 180], art. 917, uw. 12; T. A n t o s z e k, [przyp. 180], art. 917, nb 39.

³⁸⁸ Tak wprost M. P y z i a k - S z a f n i c k a, [przyp. 106], s. 998–999.

³⁸⁹ T. A n t o s z e k, [przyp. 180], art. 917, nb 52.

³⁹⁰ Tak też w prawie niemieckim; A. S t a d l e r, [przyp. 35], § 781, nb 6–7.

³⁹¹ Tak też P. M a r b u r g e r, [przyp. 33], § 781, nb 23–26.

³⁹² A. B r z o z o w s k i, P. M a c h n i k o w s k i, [przyp. 371], s. 539.

³⁹³ T. A n t o s z e k, [przyp. 180], art. 917, nb 36.

tego nie ma również przeszkód, aby w treści ugody jedna ze stron dokonała umownego uznania długu. Jest to konsekwencja rozróżnienia instytucji ogólnych od umów nazwanych (zob. pkt 11.2). W takim przypadku wszelkie poczynione wyżej rozważania będą miały zastosowanie do tak zawartej umowy ugody (również i te w zakresie na przykład bezpodstawnego wzbogacenia).

Co więcej, występuje wiele sytuacji, w których tylko jedna ze stron dokonuje umownego uznania długu, natomiast druga strona nie dokonuje żadnych ustępstw — toteż brak przymiotu „wzajemności”. Najprostszym tego typu przykładem jest dokonywanie umownego uznania długu na zabezpieczenie, na przykład w formie aktu notarialnego.

W literaturze jest sporne, czy do umowy, w której tylko jedna ze stron dokonuje ustępstw, należy stosować przez analogię przepisy o umowie ugody. Jak już była mowa (pkt 6), jeżeli tym ustępstwem będzie umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych — to co do zasady należy odrzucić możliwość stosowania tych przepisów przez analogię. Umowa ugody powinna odnosić się do wątpliwych lub spornych stosunków, podczas gdy uznaniu mogą podlegać także stosunki niesporne³⁹⁴. Umowa ugody jest zawierana w przypadkach określonych w ustawie (art. 917 k.c.). Przy umownym uznaniu długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych ograniczenia takiego nie ma i nie powinno być.

Dużo więcej argumentów przemawia za możliwością zastosowania analogii przepisów o umowie ugody do umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych. W takich sytuacjach istnieje znaczne podobieństwo tych dwóch kategorii umów. Każda z nich jest dokonywana w celu ustalającym (*Feststellungszweck*). Różnica między nimi polega wyłącznie na jednostronności bądź wzajemności ustępstw. W takim przypadku analogia jest uzasadniona. To analogiczne stosowanie powinno obejmować w zasadzie art. 918 k.c. Nie można twierdzić, że z analogicznego stosowania art. 917 k.c. należy wywodzić obowiązek istnienia sporu lub niejasności między stronami jako przesłanki umownego uznania długu. Taka analogia została wyżej już zanegowana (zob. pkt 6). Z drugiej strony, biorąc pod uwagę cel umownego uznania długu o skutkach deklaratoryjno-kausalnych, a także szerokie brzmienie art. 917 k.c., co do zasady będą się one pokrywały.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że umowa ugody może wywołać skutek konstytutywno-abstrakcyjny³⁹⁵. Nie jest to twierdzenie w pełni celne. Jak należy przyjąć, umowa ugody jest z założenia umową kausalną. Wynika to bezpośrednio z treści art. 917 k.c. („w zakresie istniejącego

³⁹⁴ F. Z o l l (mł.), [przyj. 133], s. 94.

³⁹⁵ Co do umowy ugody T. A n t o s z e k, [przyj. 180], art. 917, nb 58.

między nimi stosunku prawnego”). Umowa ta może jednak wywołać skutek konstytutywno-abstrakcyjny, jeżeli na jej treść składać się będzie umowne uznanie długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych.

13. WNIOSKI

1. W polskim systemie prawnym dopuszczalne jest dokonanie umownego uznania długu: tworzącego nowy dług, którego istnienie nie jest zależne od długu uznawanego (konstytutywno-abstrakcyjnego) oraz tworzącego „dług uznaniowy” lub „dług dowodowy” (niebędący długiem rzeczywistym), którego skutki w istocie mają wymiar w procesie cywilnym; mowa o odwróceniu ciężaru dowodu oraz zrzeczeniu się zarzutów przez dłużnika (deklaratoryjno-kauzalne).

2. Ze względu na daleko idące skutki umownego uznania długu o skutkach konstytutywno-abstrakcyjnych, należy opowiedzieć się za przewidzeniem odpowiednich instrumentów limitujących niebezpieczeństwo z nim związane; po pierwsze, oświadczenie uznającego powinno zostać złożone w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 876 § 2 k.c. *per analogiam*); po drugie, jeżeli dług uznawany (pierwotny) okaże się nieistniejący, uznającemu będzie przysługiwać roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia (kondykcji) względem beneficjenta uznania (dotyczy to sytuacji, gdy wraz z uznaniem doszło do spełnienia świadczenia, ale również, gdy do takiego spełnienia świadczenia nie doszło).

3. Należy odrzucić potrzebę wyróżniania czynności prawnych ustalających, a tym samym możliwość wykreowania skutku ustalającego; w rezultacie umowne uznanie długu nie powinno być kwalifikowane jako taka czynność (ani inna czynność *sui generis*), ale jako konstrukcja umowy zmieniającej (zob. na przykład art. 77 k.c.); dotyczy umownego uznania długu deklaratoryjno-kauzalnego.

4. Umowne uznanie długu nie wywołuje skutków w postaci odwrócenia ciężaru dowodu oraz utraty zarzutów przez dłużnika z mocy ustawy, ale z mocy woli stron; wobec tego umowne uznanie długu należy odróżnić od czynności abstrakcyjnego zrzeczenia się zarzutów — są to czynności jurydycznie niezależne; ponadto, skoro umowne uznanie długu znajduje swe źródło w art. 353¹ k.c., nie może ono skutkować utratą zarzutów procesowych — gdyż sfera prawa procesowego nie jest objęta zasadą swobody umów; rezultat w postaci wyłączenia zarzutów lub „ustalenia” stanu faktycznego sprawy mógłby być osiągnięty za pomocą skutku konstytutywnego lub umów procesowych, o ile te ostatnie uznać za dopuszczalne.